



Kultura

Co i ile czytają Polacy



1 Remigiusz Mróz



2 Stephen King



3 Henryk Sienkiewicz

► 16

Dziś na stacjach paliw

Benzyna 95

6,27 zł

• Olej napędowy

7,83 zł

To maksymalne ceny obowiązujące dziś na stacjach paliw

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



FOT. JACEK MARCZEWSKI / AGENCIA WYBORCZA.PL, SHUTTERSTOCK



FOT. REUTERS/MAJID-ASGARPOUR

USA i Iran ogłosiły rozejm

PRZERWA W WOJNIE

Prezydent Donald Trump odwołał swoje groźne ultimatum i zgodził się na zawieszenie broni, a Iran obiecał odblokować Cieśninę Ormuz. Choć udało się uniknąć dalszej eskalacji, nie oznacza to końca wojny. Strony mają dwa tygodnie, by ustalić warunki trwałego rozejmu, są one skrajnie różne. Irańczycy żądają wycofania się Amerykanów z regionu, zniesienia sankcji, wypłaty reparacji i pełnej kontroli nad cieśniną. Choć władze w Teheranie chwają się, że USA zaakceptowały ich warunki, to błąd – Trump nie mógł się zgodzić na żaden z nich ► 10

• Ameryka przegrała ► 2

Afera Zondacrypto

Tusk ujawnia ustalenia ABW

– Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa, blokują rozwiązania mające na celu ochronę majątku obywateli – mówił premier. I ujawnił wykryte przez ABW finansowe powiązania między Zondacrypto i politykami.

Wojciech Czuchoński

O kłopotach z wypłacalnością giełdy kryptowalut Zondacrypto media donoszą od kilku dni. To skutek informacji od klientów zgłaszających kłopoty z wypłatą z giełdy nawet drobnych sum. Wczoraj badanie sygnalizowanych nieprawidłowości zapowiedziała Prokuratura Krajowa. „Czynności te będą realizowane w ramach prowadzonego przez śląski wydział PZ PK śledztwa dotyczącego zaginięcia Sylwestra Suszka (założyciela giełdy BitBay – poprzednika Zondacrypto)” – poinformowała w komunikacie.

Także wczoraj do sytuacji Zondacrypto odniósł się premier Donald Tusk. Przypomniał, że zbliża się termin głosowania w Sejmie nad drugim

wetem prezydenta do ustawy, która miała uregulować rynek kryptowalut. – To nie nadregulacja, to regulacja mająca na celu ochronę inwestorów przed zdarzeniami, które mogą dramatycznie zaważyć na ich portfelach – mówił o ustawie. – Weta prezydenta wspierane przez PiS i Konfederację utrudniają działania państwa – dodał.

Przyznał, że rząd zastanawiał się, dlaczego tak się dzieje. – I być może, niestety, znaleźliśmy odpowiedzi – mówił Tusk.

Jak pisaliśmy w „Wyborczej”, rząd od kilku tygodni planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezyden-

ta. Problemy giełdy prawdopodobnie to przyspieszyły.

Odczytując dane z notatki ABW, premier oświadczył, że: „Na przełomie października i listopada 2025 r., miesiąc przed głosowaniem [pierwszego] weta prezydenta, Przemysław Kral, prezes zarządu Zondacrypto, dokonał wpłat na rzecz dwóch fundacji. 450 tys. zł wpłacono fundacji Instytut Polski Suwerennej Polski Zbigniewa Ziobry. Część tych środków przeznaczono na prawników [posła PiS] Dariusza Mateckiego i [ks.] Michała Olszewskiego [oskarżeni w aferze Funduszu Sprawiedliwości]. Inna spółka związana z Zondacrypto i panem Kraliem, Ex Post Service House, zre-

alizowała transakcję na rzecz fundacji posła Przemysława Wiplera. Fundacja nazywa się – żeby było zabawniej – Dobry Rząd. Spółka Krala przełała na jej rzecz 70 tys. euro”.

Tusk przypomniał również, że Zondacrypto była przed drugą turą wyborów prezydenckich głównym sponsorem kongresu CPAC. „Najważniejszymi jej uczestnikami byli prezydenci Duda i Nawrocki” – podkreślił Tusk. I dopytywał, co stało się z prezydenckim projektem regulującym rynek kryptowalut, który miał powstać w trzy tygodnie, ale minęło sto dni i nikt go nie widział.

– To tylko część materiału. Niczego tu nie trzeba komentować – mówił premier Tusk. Zaapelował do marszałka Sejmu o jak najszybsze wyznaczenie terminu głosowania nad wetem, a do posłów – o przemyślane w świetle nowych informacji głosowanie.

Do chwili zamknięcia tego wydania do najnowszych doniesień nie odniósł się prezes Zondacrypto. Wcześniej Przemysław Kral tłumaczył kłopoty z wypłatami przejściowymi problemami technicznymi. Zarzucał dziennikarzom złe odczytywanie danych i zapowiadał procesy. ●

Rząd planował podanie do publicznej wiadomości ustaleń służb w sprawie lobbingu, który Zondacrypto uprawiała wśród polityków wspierających weto prezydenta

Bartosz T.
Wieliński

Trump przegrał wojnę z Iranem

m głośniej i bardziej pompatycznie Donald Trump ogłasza swoje zwycięstwo nad Iranem, tym wyraźniej widać rozmiary jego klęski. Chciałbym napisać, że groźby Trumpa o Armagedon i zabicie „całej cywilizacji” były łatwym do przejrzenia blefem, wręcz sygnałem dla Iranu, że ma dosyć wojny i chce się dogadać, co dzięki pośrednictwu pakistańskiej dyplomacji właśnie się udało. Ale w przypadku obecnego prezydenta USA niczego nie można brać za pewnik. Trzeba było się liczyć z możliwością, że wyda np. rozkaz masowych bombardowań irańskich miast. Że w ludobójczych dokonaniach prześcignie i Putina, którego ludzie co dzień popełniają zbrodnie w Ukrainie. Nie chcę sobie wyobrażać, w jakim świecie obudzilibyśmy się, gdyby te groźby się spełniły. Ale nie mam za grosz pewności, że się nie spełnią. Dwutygodniowy rozejm może nie przetrwać, walki mogą się rozpocząć w każdej chwili.

Przełgdam platformy społecznościowe. Amerykanie piszą z ulgą TACO: „Trump Always Chickens Out” (Trump zawsze tchórz). Prezydent USA ma osobowość rzezimieszka, który atakuje słabszych, a z silniejszymi nie zadziera. A gdy przypadkowo zadrze, szybko się

z konfrontacji wycofuje. By podporządkować sobie Iran, nie wystarczało jednak zabicie ajatollaha Chameneiego ani dziesiątek polityków, wojskowych czy funkcjonariuszy służb specjalnych. Dziś rządzony przez ludobójczy reżim Iran triumfuje. Co gorsza, zamknął Cieśninę Ormuz, pozbawiając świat dostępu do ropy naftowej i gazu. Rozejm otwiera ten kluczowy szlak

morski dla żeglugi. Ale tankowce i gazowce będą mogły przepływać przez cieśninę po uzgodnieniu tego z irańskimi siłami zbrojnymi. Co to oznacza? Najprawdopodobniej zalegalizowanie haraczu, który Iran będzie pobierał za przejście przez Ormuz. Mówi się o 2 mln dol. za statek. O rezygnacji z atomowych ambicji reżimu – cisza.

Trump w konflikt zainwestował cały autorytet Stanów. Łamał prawo międzynarodowe i umowy handlowe, wystawiał na strzał sojuszników. Ujawnił światu słabość przemysłu zbrojeniowego, który nie nadąża z uzupełnianiem arsenałów i sił zbrojnych, które nie radziły sobie z tanimi irańskimi dronami. Okazało się też, że nawet największa armia świata nie jest w stanie pokonać wroga, jeśli nie wie, jakie cele ma osiągnąć. A trudno tu nie wspomnieć, że irańska awantura to pochodna amerykańskiej polityki wewnętrznej, katastrofalnych sondaży, coraz gorszej sytuacji gospodarczej i afery wokół odtajnianych akt przestępcy seksualnego Jeffreya Epsteina. Historia zna przypadki, gdy krótkie wojny, które miały dać szybkie zwycięstwo przykrywające krajowe problemy, kończyły się katastrofami. Tak jest i tu.

Najbardziej żal Irańczyków, którzy regularnie od kilkunastu lat powstają przeciwko reżimowi. Ulice spływały krwią, władza była w stanie się obronić. Trump, choć zapowiadał wsparcie dla opozycji, w rzeczywistości zabrał jej tlen i wzmocnił na lata irańskich twardogłowych. Tej hydrze wyrosną kolejne głowy. ●



Okazuje się, że właściwie nic się nie stało. Budzimy się w zupełnie innym świecie, jak w „Alicji w Krainie Czarów”: przechodzimy przez magiczne lustro i mamy „dobre 10 punktów”

MAREK SIWIEC

szef Kancelarii Sejmu w TOK FM o rozejmie USA i Iranu

Brazylia Demonstracja rdzennej ludności

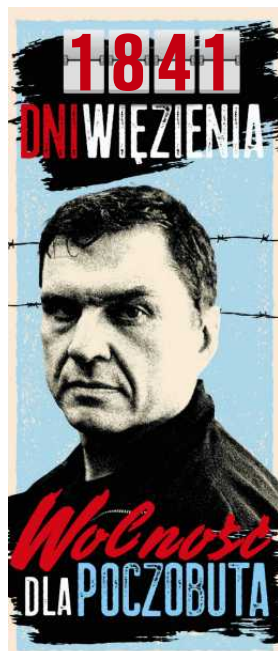


Brasilia, 7 kwietnia 2026 roku. Demonstracja pod hasłem: „Kongres, wróg ludów: Nasza przyszłość nie jest na sprzedaż” w Brasili, stolicy Brazylii. Protest odbywa się w ramach największej corocznej mobilizacji rdzennej ludności i potrwa do 11 kwietnia.

Kaucyjny rekord

547

ZŁ
Takiej wartości bon kaucyjny otrzymał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należą do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 opakowań. To najprawdopodobniej aktualny rekord Polski
► Wyborcza.pl



Po stu latach Polka w La Scali jako Turandot Ta partia to „voice killer”

Ewa Płonka wcieli się w postać księżniczki Turandot w dziele Pucciniego.

Od stu lat żadna Polka nie śpiewała w La Scali partii księżniczki Turandot – tym większy to zaszczyt dla Płonki, która idzie w ślady Rosy Raisy rodem z Białegostoku. Turandot to jedna z najtrudniejszych ról sopranowych, wręcz „voice killer” – „morderca głosu”, jak mawiała o tej partii jej najwybitniejsza wykonawczyni Birgit Nilsson.

W Teatro alla Scala w Mediolanie Ewa Płonka wcieli się w chińską księżniczkę 8, 11, 14 i 24 kwietnia, pod batutą Nicolì Luisottiego. To wyjątkowo uroczysta okazja – w tym roku mija sto lat od prapremiery opery „Turandot” Giacoma Pucciniego, która odbyła się 25 kwietnia 1925 r. w La Scali. Kompozytor nie żył już wówczas od dwóch lat – zmarł 29 listopada 1924 r., nie ukończywszy swojej ostatniej opery.

Polka należy do najwybitniejszych wykonawczyń tej partii. Z wykształcenia jest pianistką – doktorat obroniła na University of Utah w Salt Lake City – ale po przeniesieniu się do Austin w Teksasie podjęła lekcje śpiewu operowego u rosyjskiego mistrza Nikity Storożewa, a następnie ukończyła słynną Juilliard School of Music w Nowym Jorku.

Na scenie debiutowała jako mezzosopran, ale w 2019 r. była już gotowa do kreowania partii sopranowych. Debiutowała w Virginia Opera w partii Toski, a po pandemii – w 2021 r. – po raz pierwszy kreowała Turandot na festiwalu Oper in Steinbruch w Austrii. Od tego czasu jest to najczęściej wykonywana przez nią rola. Turandot to jej debiut w mediolańskiej La Scali, teatrze powszechnie uważanym za najważniejszą scenę operową świata. La Scala słynie z niezwykle wymagającej, wręcz nacjonalistycznie nastawionej publiczności, która potrafi wygwizdać i wybuchnąć śpiewaka za choćby niewielkie uchybienie.

– Kontrakt na Turandot mam od kilku lat. Gdy miałam zastępować Annę



Netrebko jako Lady Makbet w La Scali, była już mowa o Puccinim. Daty występów ustaliliśmy nieco później z ówczesnym dyrektorem od obsad Alessandro Galoppinim. Aż w końcu podpisaliśmy kontrakt na rok 2026, symbolicznie, ze względu na setną rocznicę prapremiery, z czego bardzo się cieszę – mówi Ewa Płonka w rozmowie z „Wyborczą”.

Dla Płonki niemniej ważna jest tradycja wykonywania Turandot na scenie La Scali. Zapoczątkowała ją bowiem śpiewaczka pochodząca z ziem polskich – Polka żydowskiego pochodzenia – Rosa Raisa (1893-1963). To ona kreowała Turandot w La Scali w dniu prapremiery 25 kwietnia 1926 r., pod batutą Toscaniniego. Płonka będzie więc pierwszą od stu lat Polką, która wystąpi w tej roli w La Scali. Dla Płonki mediolańska kreacja nie będzie jedyną tegoroczną przygodą z Turandot. Latem będzie ją śpiewała w Teatro Lirico w Cagliari na Sardynii, skąd uda się do Korei Płd., by w Seulu wykonać rolę pod batutą Roberta Abbada. To wszystko jest preludem do wyzwania, jakim dokładnie za rok będzie kreacja w Los Angeles Opera – w inscenizacji, którą przygotowuje brytyjski malarz David Hockney.

Śpiewaczka nie ogranicza się wyłącznie do Pucciniego – śpiewa też swojego ukochanego Verdiego. Już w czerwcu br. sześciokrotnie wystąpi w partii Elżbiety de Valois w „Don Carlosie” na scenie Staatsoper Berlin Unter den Linden.

Anna S. Dębowska

Sędziowie: Zapraszamy prezydenta na ślubowanie

Wchodzi w życie plan B w sprawie Trybunału Konstytucyjnego. W roli głównej będą wybrani przez Sejm sędziowie, którym prezydent odmówił przysięgi. Politycy schodzą na drugi plan.

Iwona Szpala, Agata Kondzińska

Nowi sędziowie TK zaprosili na dziś do Sejmu, gdzie wczesnym popołudniem mają złożyć ślubowanie. Jego przyjęcia odmówił im w końcówce ub. tygodnia Karol Nawrocki, odbierając przysięgę jedynie od dwójga z sześciorga wybranych przez Sejm sędziów – Magdaleny Bentkowskiej i Dariusza Szostka. Zaskoczonym dziennikarzom szef Kancelarii Prezydenta wyjaśnił autorską koncepcję Karola Nawrockiego. Mówił, że jego pryncypał wnikliwie analizował życiorysy. A dwójga sędziów zaprzysięgał dlatego, że od kiedy jest prezydentem, w TK zwołniło się właśnie tyle miejsc.

Pozostali – Marcin Dziurda, Anna Korwin-Piotrowska, Krystian Markiewicz, Maciej Taborowski – mieli czekać, bo prezydent wciąż analizuje ich kariery. Nawrocki, którego rola w wyborze sędziów TK sprowadza się do ceremonialnego odebrania przysięgi, postanowił tym samym wejść w kompetencje Sejmu.

„Gospodarzami sędziowie”

Politycy koalicji liczyli się z takim rozwojem wypadków i zapowiadali, że mają plan B. Mówili o nim oszczędnie, unikali szczegółów, sugerowali, że w rozgrywce ważni będą sędziowie. A ci mają wspólną strategię. W drodze do prezydenta wybrani do zaprzysiężenia stawiali sprawę jasno: Nawrocki nie prawa cenzurować wyboru Sejmu, prezydent ma odebrać przysięgę od całej szóstki.

Dwoje sędziów, których zaprzysięgał Nawrocki, nie stawiało się dotąd w TK. Jak nieoficjalnie ustaliła „Wyborcza”, sędziowie Magdalena Bentkowska i Dariusz Szostek mieli przyjechać dziś na Wiejską. Pozostała czwórka, przejmując inicjatywę, zaprosiła tam prezydenta Nawrockiego na swoje zaprzysiężenie.

„Wobec braku jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony Kancelarii Prezydenta uprze-



mie zapraszam Pana Prezydenta w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godz. 13.30 do sali plenarnej Sejmu RP, gdzie złożę ślubowanie w celu podjęcia obowiązków sędziego Trybunału Konstytucyjnego” – to cytat z opublikowanego przez PAP listu Marcina Dziurdy do prezydenta. Dziurda pisze też, że ma obowiązek niezwłocznego rozpoczęcia sędziowskiej służby.

Politycy koalicji w tej sprawie trzymają się w cieniu. – Tym razem to nie Sejm sufluje nieoficjalne informacje. Gospodarzami są tu sędziowie. Oni mają plan – słyszymy przy Wiejskiej.

Rano rozmowny był tylko szef Kancelarii Sejmu Marek Siwiec. W TOK FM kreślił niejasny scenariusz, że można się spodziewać jakiegoś zwołania Zgromadzenia Narodowego.

– Trzeba po prostu dokonać w sposób publiczny, formalny i uwiarygodniony aktu, którego wymaga konstytucja, a następnie powiadomić o tym wszystkie instytucje, które są do tego zobowiązane, czyli zapewne prezydenta, marszałka, opinię publiczną, przewodniczącego Trybunału Konstytucyjnego, który będzie od pewnego momentu odpowiadał za sprawne funkcjonowanie tej instytucji – mówił.

Zapowiadał, że jeszcze wczoraj więcej powie marszałek Włodzimierz Czarzasty. – Skoro go dzieli jedno bicie serca od pre-

• **Sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by m.in. nie dać prezesowi TK Bogdanowi Świączkowskiemu (na zdjęciu) pretekstu do dyscyplinarek**

FOT. SŁAWOMIR
KAMIŃSKI / AGENCJA
WYBORCZA.PL

zydentury, jak to ładnie, poetycko zostało powiedziane, to trudno, żeby był bierny – dodawał, nawiązując do słów Nawrockiego o Czarzastym. Przekonywał, że kluczowe jest też zachowanie sędziów w tej sprawie. Na razie jednak sędziowie też nie mówią zbyt wiele.

Z tego, co ustaliliśmy, sędziowie spieszą się z uroczystością w Sejmie, by chronić już zaprzysiężonych kolegów i nie dać prezesowi TK Bogdanowi Świączkowskiemu pretekstu do dyscyplinarek. Ten byłby prokurator krajowy, ziobrysta, wcześniej poseł PiS, który kieruje dziś Trybunałem, zażądał, by nowi sędziowie rozpoczęli pracę natychmiast i zajęli się sprawami waż-

Wszyscy, którzy chcieliby realizować „szaleńcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania”, popełnią przestępstwo

ZBIGNIEW BOGUCKI

szef Kancelarii Prezydenta Karola Nawrockiego

nymi dla obywateli. Nie posłuchali, ale z tego, co się dowiadujemy, prawdopodobnie cała szóstka po sejmowej uroczystości stawi się do pracy w Trybunale.

PiS grozi sędziom

Plan B idzie w poprzek linii Pałacu Prezydenckiego. Przed weekendem szef Kancelarii Zbigniew Bogucki ostrzegł, że wszyscy, którzy chcieliby realizować „szaleńcze ustrojowe koncepcje alternatywnego ślubowania”, popełnią przestępstwo. Groził też sędziom, przekonywał, że jeśli zrobią obojętnie, będzie to równoznaczne ze zrzeczeniem się stanowiska w TK.

Pałac ma wsparcie partii Jarosława Kaczyńskiego. PiS zawiesił niedawno posła Krzysztofa Szczuckiego, który publicznie mówił, że jeśli wybór sędziów był prawidłowy, prezydent nie ma ruchu i powinien ich zaprzysięgać. W partii obowiązuje twardy kurs. Oskarżanie koalicji rządzącej o łamanie konstytucji, zamach stanu, o którym doniósł do prokuratury sam Świączkowski, próbę zawłaszczenia Trybunału Konstytucyjnego przez rządzącą większość, gdy to PiS wciąż ma tam strefę wpływów.

W tle jest jeszcze historia odebrania immunitetu prezesowi TK, co nie jest dziś możliwe. Prokuratura chce ścigać Świączkowskiego w śledztwie dotyczącym wykorzystywania szpiegowskiego oprogramowania Pegasus przeciwko politykom ówczesnej opozycji.

Już wczoraj po południu do groźących dołączył szef klubu PiS Mariusz Błaszczak. W serwisie X napisał: „Osoby, które jutro wezmą udział w happeningu Czarzastego, myśląc, że zostaną po tym pseudoślubowaniu sędziami TK, złamią prawo. Czarzasty też złamie prawo”.

Zapowiedział też złożenie wniosku do prokuratury w tej sprawie. „Oczywiście mamy świadomość, że Żurek go nie zauważy, ale najważniejsze, że my będziemy o nim pamiętali” – pogroził.

W rozgrywce o TK i tak ostatni ruch należy do prezesa Trybunału. To Świączkowski zdecyduje, czy wpuści do gmachu przy al. Szucha dwójkę, czy wszystkich wybranych przez Sejm sędziów. Na razie trzyma się na dystans. Mimo prób PiS, który skarżył swoją własną ustawę o TK, odroczyl rozpatrzenie skargi. I poprosił, by to Nawrocki sam zinterpretował zapis o przysiędze wobec prezydenta. Tu wyznaczył termin: na odpowiedź czeka do 17 kwietnia, a potem decyduje, co ze skargą PiS zrobić dalej. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34413993

JUTRO W WYBORCZEJ

Zapalenie płuc

Boimy się zawału i raka, a umieramy na zapalenie płuc. Jakie są objawy, leczenie, jak długo trwa



Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

Popierają Fidesz, ale w Ru prozachodniego prezyde

Tibor Toró: – Mniejszość węgierska w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Natomiast duża część emigracji w Europie Zachodniej mobilizuje się przeciwko Orbánowi. Te głosy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany.

ROZMOWA Z
TIBOREM TORÓ

politologiem i profesorem Węgierskiego
Uniwersytetu Siedmiogrodzkiego
Sapientia w rumuńskim Kluż-Napoka

PIOTR MALINOWSKI: Peter Magyar kampanię wyborczą rozpoczął marszem do Oradei i spotkaniami z mniejszością węgierską w Rumunii, która liczy 1,2 mln mieszkańców. Czy liderowi TISZ-y udało się przekonać Węgrów w Transylwanii, którzy w 2022 roku w 94 proc. poparli Fidesz?

TIBOR TORÓ: Prawdopodobnie nie. Mamy ograniczone dane, bo jedyne sondaże prowadziły ośrodki powiązane z Fideszem i bliskim mu Demokratycznym Związkiem Węgrov w Rumunii (RMSDZ). Według nich poparcie dla obecných władz Węgrov się nie zmieniło. Możemy jednak wskazać dwa istotne wydarzenia. Pierwsze, to udzielenie poparcia przez Viktora Orbána w wyborach prezydenckich w Rumunii w 2025 roku prawicowemu populści Georgowi Simionowi, postrzeganemu, także przez RMSDZ, jako polityk antywęgrovski. Dla wielu wyborców był to wyraźny dysonans. Drugim był ten marsz do Oradei (po węg. Nagyvárad), Magyar, niosąc węgrovską flagę, szedł pieszo od wsi do wsi i spotykał się z ludźmi w Transylwanii.

Węgrzy w Rumunii nie posłuchali Orbána i w większości zagłosowali na pro-europejskiego Nicusora Dana, przyczyniając się do jego zwycięstwa. Jednocześnie dość łatwo zracjonalizowali stanowisko Orbána – uznali, że działa on pragmatycznie. Nawet jeśli wspiera kontrowersyjnego polityka, to po to by utrzymać wpływy i nadal pomagać rumuńskim Węgrom.

Większość organizacji oraz elit węgierskich w Transylwanii jest bardzo silnie powiązana z Fideszem i mobilizuje wyborców na jego rzecz.

Mimo że poparcie Orbána dla Simiona było dla nich politycznie niewygodne, nie zdecydowały się na otwartą krytykę. To relacja klientelistyczna – bardzo asymetryczna. Wsparcie finansowe z Węgier jest uzależnione od lojalności politycznej. Oczywiście część środków idzie na dobre cele, np. rozwój szkół, infrastruktury czy remonty zabytków. Dlatego przekaz do Węgrów w Rumunii, ale też w innych sąsiednich krajach, jest bardzo jasny: „Fidesz nam pomaga”.

Z tych powodów TISZA raczej nie zdobędzie wielu głosów mniejszości węgierskiej w sąsiednich państwach. Z drugiej strony Fidesz nie może już liczyć na poparcie na poziomie ponad 90 proc. Dla TISZ-y nawet 20 proc. będzie oznaczało zmianę i spory sukces.

W Rumunii, Serbii, Ukrainie, na Słowacji, ale też w Chorwacji i Słowenii mieszka w sumie ponad 2 miliony Węgrów. Dlaczego Fidesz cieszy się wśród nich takim poparciem?

– Żeby to wyjaśnić, trzeba się cofnąć do 2004 roku, gdy na Węgrzech odbyło się referendum w sprawie przyznania obywatelstwa Węgrom mieszkającym za granicą. Chodziło o osoby, które po traktacie z Trianon z 1920 roku znalazły się poza nowymi granicami kraju. Socjalistyczny rząd Ferencza Gyurcsányja prowadził wtedy kampanię przeciw, a Fidesz był „za”. To był moment przełomowy dla Węgrów w Transylwanii – w ich świadomości Orbán stał się „tym dobrym”, troszczącym się o naród, a inni byli „zli”.

Referendum okazało się nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji, ale w 2010 roku ustawę o podwójnym obywatelstwie przyjął parlament przy poparciu większości partii – w tym socjalistów. W 2011 roku Fidesz zmienił prawo wyborcze i przyznał tym nowym obywatelom także prawo głosu. Wtedy cała opozycja była przeciw zmianom, bo już od 2004 roku było jasne, że większość Węgrów za granicą będzie popierać partię Orbána.

Od tego czasu 93-95 proc. głosów z zagranicy trafia do Fideszu. W 80 proc. to Węgrzy z Rumunii oraz Serbii, bo na Słowacji miejscowe ustawodawstwo ograniczyło możliwość posiadania podwójnego obywatelstwa. Wśród Węgrów w kraju samo przyznanie obywatelstwa popiera ok. 60 proc. społeczeństwa, ale prawo głosu dla tej grupy już tylko ok. 40 proc.

Fidesz konsekwentnie budował narrację, że tylko on reprezentuje naród i jako jedyny ma prawo używać flagi oraz symboliki narodowej. Próbował też ustawiać wszystkich przeciwników jako „lewicę”, która rzekomo nie dba o naród. To zatrzało debatę publiczną także wśród Węgrów w Transylwanii.

Peter Magyar bardzo świadomie stara się te symbole odzyskać i pokazać, że nie należą tylko do partii Orbána. Ten marsz do Oradei, ale też poparcie dla mniejszości węgierskiej na Słowacji, to wyraźne zazna-



• **Peter Magyar, lider opozycyjnej partii TISZA (w środku), podczas marszu protestacyjnego z Budapesztu do Oradei w Rumunii, 14 maja 2025 roku**

Czy Węgrzy za granicą wpłyną na wynik wyborów?

Rumunii wybrali

nta

czenia, że Fidesz nie jest już jedynym reprezentantem narodu.

Policzmy. Na Węgrzech mieszka prawie 10 mln obywateli, poza granicami mniej więcej 2 mln. Pół miliona etnicznych Węgrów może głosować w sąsiednich państwach. Wśród pozostałej emigracji do oddania głosu w konsulatach i ambasadach zarejestrowało się rekordowe 91 tys. osób. Czy Węgrzy z zagranicy mogą wpłynąć na wynik wyborów? – W 2022 roku do głosowania z zagranicy zarejestrowanych było ponad 456 tys. wyborców – z tego w Rumunii blisko 300 tys. W praktyce przekłada się to tylko na maksimum trzy mandaty w 199-miejscowym parlamencie.

Wszystko dlatego, że system wyborczy jest bardzo skomplikowany. Działa tak, że 106 posłów jest wybieranych w okręgach jednomandatowych – w głosowaniu jednoutworowym. Pozostałe 93 miejsca są obsadzone w głosowaniu na ogólnokrajową listę partyjną i rozdzielane proporcjonalnie. Wyborcy głosują więc dwa razy: na konkretnego kandydata oraz na partię. Osoby z zagranicy, które nie mają adresu zamieszkania na Węgrzech, głosują tylko na listę partyjną, więc ich decyzja ma mniejszy wpływ na ostateczny wynik wyborów.

Fidesz po dojściu do władzy wielokrotnie zmieniał też system wyborczy. Wcześniej głosy oddane na przegranych kandydatów w JOW-ach były dodawane do listy partyj-

nej. Teraz dodaje się także „nadwyżkę” głosów zwycięzcy. Czyli jeśli są dwaj kandydaci i jeden dostaje np. 20 tys. głosów, a drugi 5 tys., to blisko 15 tys. głosów zwycięzcy jest też doliczane do listy partyjnej. To nazywa się „kompensacją zwycięzcy”. Bez tej zmiany w poprzednich wyborach Fideszowi nie udało się uzyskać konstytucyjnej większości dwóch trzecich mandatów w parlamencie.

Teraz to może zadziałać przeciwko nim, bo w wielu okręgach TISZA prowadzi z dużą przewagą i te dodatkowe głosy będą się liczyć, a gdyby liczyły się tylko głosy przegranych, efekt byłby inny.

Węgierska mniejszość w sąsiednich krajach jest zmotywowana, by Fidesz utrzymał władzę. Jej głosy mogą dać partii Orbána dwa dodatkowe miejsca w parlamencie. Natomiast duża część emigracji w Europie zachodniej mobilizuje się przeciwko rządowi Fidesza – jednak w skali całego kraju to nie są duże liczby. Głosy z zagranicy mogą być istotne, jeśli wynik wyborów będzie bardzo wyrównany. Ewentualnie mogą uniemożliwić TISZ-y uzyskanie większości konstytucyjnej.

Kwestia Węgrów za granicą to bardziej symboliczna walka między Fideszem a TISZ-ą. Sądzę, że gdyby głosy mniejszości rzeczywiście zadecydowały o wyniku, mogłoby to bardzo zaszkodzić relacjom między Węgrami w kraju a tymi za granicą. Już teraz wiele osób uważa, że głosy z zagranicy, oddane przez osoby, któ-

re nie wiedzą, co się dzieje w kraju, utrzymują Fidesza u władzy i gdyby ich nie było, możliwe, że partia nie miałaby większości konstytucyjnej.

Głosowanie z zagranicy odbywa się za pośrednictwem poczty i w konsulatach – jak to działa?

– Teoretycznie osoby bez adresu zamieszkania na Węgrzech dostają pakiet wyborczy pocztą, wypełniają go i odsyłają. Jednak w 2018 roku umożliwiono osobiste dostarczanie kart wyborczych, także cudzych, do punktów wyborczych. To oznacza, że ktoś może zebrać głosy np. z całej wioski – i to się dzieje. Robią tak partie węgierskie, różne organizacje, a nawet Kościoły. Mówią ludziom: „pomożemy wam wypełnić dokumenty”. Bo oprócz karty do głosowania jest formularz z danymi, który trzeba poprawnie wypełnić, żeby głos był ważny. W poprzednich wyborach około 25-30 proc. głosów było nieważnych właśnie przez błędy w tym formularzu.

Ta procedura daje ogromne pole do nadużyć. Ludzie oddają głos komuś i nie ma-



Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak np. Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji

TIBOR TORÓ

politolog

W sondażach rośnie poparcie dla opozycyjnej TISZ-y

Partia Orbána ma coraz większy problem

Niezależne ośrodki badania opinii publicznej odnotowują rosnące poparcie opozycyjnej TISZ-y przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi na Węgrzech. Z kolei w sondażach instytucji związanych z rządem większym poparciem cieszy się partia premiera Viktora Orbána Fidesza.

Prowadzone w ostatnich miesiącach badania opinii publicznej na Węgrzech wykazały, że scenę polityczną kraju zawłaszczyły dwa ugrupowania: rządzący Fidesz i opozycyjna TISZA. Według większości niezależnych sondaży poparcie dla TISZ-y było na poziomie od 49 do 58 proc. wśród zdecydowanych wyborców. Z kolei poparcie dla Fidesza wahało się od 35 do 38 proc.

Badania wykazały również rosnące poparcie opozycji przy jednoczesnym spadku popularności ugrupowania rządzącego. W opublikowanych na początku kwietnia badaniach ośrodka 21 Research Center TISZA uzyskała 56 proc. poparcia wśród zdecydowanych wyborców

w porównaniu z 53 proc. na początku marca. 37 proc. badanych poparło Fidesza, co oznacza spadek z poparcia na poziomie 39 proc. trzy tygodnie wcześniej. Wśród ogółu społeczeństwa kierowana przez Petera Magyara partia opozycyjna uzyskała 40 proc. poparcia, a ugrupowanie Orbána – 28 proc.

Polaryzacja pokoleniowa

Inny sondaż z przełomu marca i kwietnia, przeprowadzony przez ośrodek Zavecz Research, wykazał, że TISZA zwiększyła przewagę do 13 pkt proc. wśród zdecydowanych wyborców z 12 pkt proc. w sondażu lutowym. 51 proc. badanych poparło najważniejszą na Węgrzech partię opozycyjną, a 38 proc. – rządzący Fidesz.

Opublikowany pod koniec marca sondaż ośrodka Median wykazał, że TISZA uzyskała poparcie 58 proc. zdecydowanych wyborców, w porównaniu z 55 proc. miesiąc wcześniej, podczas gdy Fidesz poparło 35 proc. zdecydowanych wy-

borców, tyle samo co w poprzednim miesiącu. Biorąc pod uwagę ogół społeczeństwa, najważniejsza partia węgierskiej opozycji uzyskała poparcie 46 proc., a Fidesz – 30 proc.

Powiązany z rządem Instytut Nezopont określił w połowie marca poparcie Fidesza na poziomie 46 proc., a TISZ-y – 40. Sondaż Instytutu XXI Wieku, którego szefową jest Maria Schmidt, pełnomocniczka rządu ds. upamiętnienia rewolucji 1956 roku, też dał Fideszowi 46 proc. poparcia, przy 41 proc. TISZ-y.

W badaniach średnio 20-26 proc. ankietowanych wciąż nie wiedziało, na kogo odda głos 12 kwietnia. Jedyną inną partią, która w większości badań przekracza lub znajduje się na 5-procentowym progu wyborczym, jest skrajnie prawicowa Mi Hazank (Ruch Naszej Ojczyzny).

Jednym z trendów odnotowanych w badaniach jest polaryzacja pokoleniowa. Młodzi wyborcy, zwłaszcza poniżej 30. roku życia, w zdecy-

dowanej większości opowiadają się za opozycją. Ostatni sondaż 21 Research Center wykazał, że 65 proc. wyborców poniżej 30 lat popiera TISZ-ę, podczas gdy 14 proc. opowiada się za Fideszem. Wyborcy w wieku powyżej 65 lat częściej wybierają ugrupowanie Orbána. W tej kategorii – jak wynika z sondaży Instytutu Republikon i Zavecz – Fidesz cieszy się 49-proc. poparciem, a TISZA – 24 proc.

Kto wygra wybory?

Również przekonanie ankietowanych o tym, kto wygra niedzielne wybory, zmieniło się w ostatnim czasie na korzyść opozycji. W styczniu 44 proc. badanych przyznało, że wierzy w zwycięstwo Fidesza, w porównaniu z 37 proc. w przypadku TISZ-y. W marcu jednak 47 proc. uważało, że wygra TISZA, a 35 proc. – że Fidesz.

Badanie Instytutu Publicus wykazało na początku kwietnia, że ponad połowa Węgrów obawia się sfałszowania wyborów parlamentar-

ją żadnej kontroli nad tym, czy karta trafi tam, gdzie powinna.

Z punktu widzenia zasad demokracji to bardzo problematyczne. Opozycja wielokrotnie krytykowała ten system, bo uważa, że nie jest w pełni demokratyczny. Również dlatego Węgrzy w kraju nie chcą, żeby mniejszość za granicą głosowała.

W przypadku osób, które mają stały adres na Węgrzech, głosowanie odbywa się tylko w wyznaczonych konsulatach i ambasadach. Tacy wyborcy muszą się zgłosić wcześniej i mają prawo do głosowania również na kandydatów w swoich okręgach jednomandatowych.

Co dla Węgrów za granicą będzie oznaczało zwycięstwo TISZ-y? Czy rzekoma próba wysadzenia gazociągu w Serbii może jeszcze wpłynąć na wynik wyborów?

– Mam nadzieję, że zmniejszy się klientelizm, a system stanie się bardziej demokratyczny. I że pomoc finansowa z Węgier będzie służyć nie jak teraz do budowania wpływów, ale będzie wsparciem dla mniejszości. Obecnie Węgrzy w Transylwanii mają też ograniczone możliwości polityczne – w dość autorytarny sposób dominuje jedna partia, która od 2013 roku jest w pewnym sensie kontrolowana przez Fidesza.

Nie jest to jednak główny temat tej kampanii, bo ta kręci się wokół absurdalnych zarzutów o wpływy zagraniczne – rzekomo ukraińskie. Podobnie jest z tą informacją o próbie ataku na gazociąg. Nie sądzę, żeby to wpłynęło na wyborców TISZ-y, a osoby niezdecydowane bardziej interesują się kwestiami gospodarczymi niż polityką zagraniczną.

Wynik tych wyborów jest istotny także w kontekście całego regionu. Związki obecnych węgierskich władz z Rosją są bardzo niepokojące. Węgrzy w Rumunii nie byli traktowani jako zagrożenie, tak jak na przykład Rosjanie w Estonii, ale istnieje ryzyko, że może się to zmienić i posłużyć do destabilizacji sytuacji.

To bardzo zły scenariusz, którego, niestety, nie da się wykluczyć. ●

nych, a spośród tych, którzy obawiają się oszustw, dwie trzecie podejrzewa o nie rządzący Fidesz, a 15 proc. – TISZ-ę.

W badaniu zapytano również o próby ingerencji zagranicznej w wybory. 79 proc. respondentów uznało, że inne państwa mogą w niej jawny sposób wpływać na wybory, podczas gdy 18 proc. nie wierzy w taki scenariusz.

Peter Magyar o ingerencji zagranicznej mówił w kontekście przyjazdu do Budapesztu J.D. Vance’a, wiceprezydenta USA.

Wybiorą na cztery lata

Węgrzy wybiorą w niedzielę 199 deputowanych do jednoizbowego Zgromadzenia Narodowego (Országgyűlés), z których 106 uzyska mandat w okręgach jednomandatowych, a pozostałych 93 zostanie wybranych z ogólnokrajowych list partyjnych. Kadencja parlamentarzystów trwa cztery lata. ●

**Izabela Alberczyk, z Budapesztu
Jakub Bawolek (PAP)**

Najdłuższy tunel kolejowy w Polsce powstaje zgodnie z planem

Technologia i doświadczenie gwarancją terminowości

Drażenie najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w decydującą fazę. To jeden z kluczowych etapów modernizacji linii kolejowej nr 104 Chabówka – Nowy Sącz, jednak realizacja inwestycji kolejowych w regionie nie zwalnia. Polskie Linie Kolejowe S.A. równolegle prowadzą kolejne zadania na trasie Podłęże – Piekietko i podpisują umowy na następne odcinki. Inwestycje współfinansowane z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności przynoszą już wymierne efekty – przykładem jest powrót pociągów do Rabki-Zdroju. **O kulisach budowy, zastosowanych technologiach i znaczeniu wsparcia z KPO rozmawiamy z Piotrem Wyborskim, prezesem zarządu Polskich Linii Kolejowych S.A.**

Budowa najdłuższego tunelu kolejowego w Polsce pod Pisarzową wchodzi w kluczową fazę. Na jakim etapie są dziś prace?

Prace przebiegają zgodnie z harmonogramem. 24 marca 2026 r. zakończyło się drażenie tunelu ewakuacyjnego, natomiast drażenie głównego tunelu kolejowego zbliża się do finału. Wykonawcy utrzymują dobre tempo realizacji.

Obiekt będzie miał blisko 4 kilometry długości i powstaje głęboko pod powierzchnią ziemi – miejscami nawet pod około 120 metrami górotworu. To wymagające warunki, ale dzięki zastosowanej technologii i doświadczeniu zespołów realizujących projekt prace przebiegają prawidłowo.

Zakończenie drażenia planujemy w najbliższych tygodniach. Kolejnym etapem będzie wykonanie przejść między tunelami oraz rozpoczęcie prac wykończeniowych, które przygotują obiekt do ruchu pociągów.

Tunel powstaje w trudnym, górskim terenie Beskidu Wyspowego. Dlaczego zdecydowano się właśnie na budowę obiektu pod ziemią?

Tunel pozwala poprowadzić linię kolejową w sposób znacznie bardziej korzystny niż w przypadku trasy prowadzonej po powierzchni. W górskim terenie oznacza to przede wszystkim ograniczenie ostrych łuków i dużych spadków charakterystycznych dla dotychczasowej infrastruktury.

Dzięki temu poprawia się parametry eksploatacyjne linii, zwiększy się bezpieczeństwo ruchu kolejowego. To rozwiązanie pozwala również ograniczyć ingerencję w krajobraz i zabudowę na powierzchni.

Przy budowie pracują dwie maszyny TBM. Jak wygląda ich rola w realizacji tej inwestycji?

Mniejsza maszyna drażyła tunel ewakuacyjny, natomiast większa – o średnicy niemal 11 metrów – wykonuje właściwy tunel kolejowy.

Technologia TBM jest dziś światowym standardem przy realizacji długich tuneli. Maszyna jednocześnie wybiera urobek i montuje prefabrykowane betonowe segmenty, które tworzą docelową obudowę tunelu. Dzięki temu proces budowy jest bardzo precyzyjny i prowadzony w sposób ciągły. Postęp robót wynosi średnio około 10 metrów na dobę. Niemniej są dni, gdy sięga on nawet 30 metrów na dobę. To bardzo dobry wynik.

W takich projektach często mówi się o technologii, ale ogromną rolę odgrywają także ludzie. Jak wygląda organizacja prac przy budowie tunelu?

To rzeczywiście ogromne przedsięwzięcie organizacyjne. Przy realizacji inwestycji pracują operatorzy maszyn TBM, inżynierowie budowy, górnicy, geolodzy, geodeci, mechanicy, elektrycy oraz zespoły odpowiedzialne za logistykę i produkcję prefabrykowanych elementów obudowy tunelu.

Roboty prowadzone są w trybie ciągłym – przez całą dobę. Każdą z maszyn obsługuje kilkunastoosobowa załoga pracująca w systemie zmianowym, a nad przebiegiem prac czuwa zespół specjalistów monitorujących parametry drażenia oraz wpływ robót na powierzchnię terenu.

W tego typu inwestycjach doświadczenie zespołu i stały nadzór techniczny mają kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa i tempa realizacji projektu.



Piotr Wyborski

Jeszcze kilka lat temu tak długie tunele kolejowe były w Polsce rzadkością. Dziś powstaje najdłuższy tunel kolejowy w kraju. Czy można powiedzieć, że wchodzimy w nowy etap rozwoju infrastruktury kolejowej?

Zdecydowanie tak. Realizacja tunelu pod Pisarzową pokazuje, że w Polsce coraz częściej stosujemy rozwiązania inżynierskie znane z największych projektów infrastrukturalnych w Europie i na świecie. Jeszcze kilka lat temu budowa tak długich tuneli kolejowych była w naszym kraju rzadkością, dziś staje się realnym i coraz częściej wykorzystywanym elementem modernizacji linii przebiegających przez tereny górskie.

To także dowód na rosnące kompetencje całego rynku – zarówno po stronie projektantów, wykonawców, jak i nadzoru inwestorskiego. Realizacja tak złożonych obiektów wymaga ogromnego doświadczenia, precyzyj-

nego przygotowania oraz nowoczesnego zaplecza technologicznego.

W Polskich Liniach Kolejowych zakładamy, że rozwój infrastruktury tunelowej będzie w kolejnych latach kontynuowany. Już dziś wiemy, że kolejnych kilkanaście takich obiektów powstanie w ramach projektu Podłęże – Piekietko.

Tunel pod Pisarzową jest częścią większego przedsięwzięcia – modernizacji linii nr 104 Chabówka – Nowy Sącz. Jakie znaczenie ma ta inwestycja w skali kraju?

To największa inwestycja realizowana obecnie przez Polskie Linie Kolejowe. Powstają nowe tory, sieć trakcyjna, urządzenia sterowania ruchem, a w Nowym Sączu – lokalne centrum sterowania. Przebudowujemy stacje, przystanki, mosty i wiadukty.

Tunel pod Pisarzową to element, który w największym stopniu wpłynie na pa-

rametry całej trasy – skróci czas przejazdu, zwiększy przepustowość i poprawi bezpieczeństwo. To inwestycja o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale systemowym – wzmacniająca połączenia Małopolski z resztą kraju.

Projekt jest współfinansowany z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności. Polskie Linie Kolejowe są dziś jednym z czołowych beneficjentów KPO w kraju. Jakie konkretne efekty inwestycji z KPO są już dziś widoczne dla podróżnych i mieszkańców?

Te efekty widać już w wielu miejscach w Polsce – zarówno tam, gdzie inwestycje zostały zakończone, jak i tam, gdzie prace są w bardzo zaawansowanej fazie.

Dobrym przykładem jest modernizacja i elektryfikacja linii kolejowej nr 38 Korsz – Giżycko na Mazurach. Cały modernizowany fragment trasy z Elku do Korsza jest już zelektryfikowany, dzięki czemu pociągi mogą być prowadzone trakcją elektryczną na całej długości odcinka. To ważna zmiana dla pasażerów i przewoźników, ponieważ jeszcze w tym roku wyeliminuje konieczność zmiany lokomotyw z elektrycznych na spalinowe. W praktyce oznacza to sprawniejsze prowadzenie ruchu, krótszy czas przejazdu oraz bardziej ekologiczny transport. Modernizacja obejmuje również przebudowę stacji i przystanków, poprawę bezpieczeństwa na przejazdach kolejowo-drogowych oraz dostosowanie infrastruktury do wyższych prędkości pociągów, co znacząco podniesie komfort podróży w regionie.

Widoczne postępy widać również na stacji kolejowej w Ostródzie. Na początku marca oddaliśmy tam do użytku nowe przejście podziemne dla pasażerów, którzy korzystają już z nowych wyremontowanych peronów. To ważny element większej modernizacji stacji, która poprawi komfort podróży, bezpieczeństwo oraz dostępność infrastruktury – także dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Modernizacja obejmuje przebudowę torów i urządzeń sterowania ruchem, co usprawni obsługę pociągów na stacji w Ostródzie. Dzięki temu pociągi na trasie Olsztyn – Iława będą mogły kursować sprawniej i bardziej punktualnie.

Duże inwestycje realizujemy także w Małopolsce. Modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Kraków Główny – Tunel wchodzi obecnie w decydującą fazę. Powstają nowe perony i infrastruktura dla podróżnych, które poprawią standard obsługi pasażerów i zwiększą dostępność kolei w regionie.



Budowa tunelu kolejowego pod Pisarzową

Zaawansowane prace prowadzone są również na południu kraju – na linii kolejowej nr 97 w kierunku Żywca. Modernizujemy tam infrastrukturę torową, mosty i wiadukty. Linia kolejowa przekształca się w trasę o lepszym standardzie. Po zakończeniu inwestycji pociągi będą mogły jeździć szybciej i sprawniej na trasie łączącej Suchą Beskidzką z Żywcem i dalej z Katowicami, skróci się czas przejazdu pociągami o ok. 30 minut. Poprawi się dostępność kolejowa południowej części województwa śląskiego.

Jakie inwestycje realizowane obecnie w ramach KPO mają szczególne znaczenie dla mieszkańców?

Jednym z najważniejszych efektów inwestycji realizowanych w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności jest przywracanie połączeń kolejowych tam, gdzie przez wiele lat ich nie było. Dzięki temu kolej wraca do wielu miejscowości i ponownie staje się realnym środkiem codziennego transportu.

Realizujemy także projekty likwidujące tzw. wąskie gardła w infrastrukturze kolejowej. Przykładem jest inwestycja w Obornikach Wielkopolskich, gdzie dobudowa drugiego prześła mostu kolejowego na Warcie zwiększy przepustowość ważnej linii kolejowej łączącej Poznań z północną częścią regionu.

Prace prowadzimy również w województwie opolskim, na modernizowanym odcinku Opole – Fosowskie

– Częstochowa Stradom, który jest częścią ważnej trasy kolejowej prowadzącej z Wrocławia w kierunku Warszawy. To jedna z kluczowych osi komunikacyjnych w kraju, wykorzystywana zarówno w ruchu pasażerskim, jak i towarowym.

W samej Warszawie w dobrym tempie zmodernizowaliśmy przystanek kolejowy w dzielnicy Ursus – szybko rozwijającej się części miasta. Inwestycja poprawi dostępność kolei dla mieszkańców i ułatwi codzienne dojazdy do pracy czy szkoły.

Duży nacisk kładziecie także na cyfryzację. Co to oznacza w praktyce?

Cyfryzacja to dziś jeden z kluczowych elementów rozwoju nowoczesnej kolei. Stawiamy przede wszystkim na rozwiązania, które zwiększają bezpieczeństwo ruchu i pozwalają sprawniej zarządzać całą siecią kolejową.

Dlatego wdrażamy systemy zdalnego sterowania ruchem kolejowym. Dzięki nim możliwe jest prowadzenie ruchu pociągów z nowoczesnych centrów sterowania, co pozwala szybciej reagować na ewentualne zakłócenia, lepiej koordynować przejazdy pociągów i zwiększać punktualność połączeń.

Równolegle rozwijamy systemy dynamicznej informacji pasażerskiej. Montujemy nowoczesne tablice oraz systemy głosowe, które w czasie rzeczywistym informują o przyjazdach, odjazdach czy zmianach w kursowaniu pociągów.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

NA TORACH
NOWYCH MOŻLIWOŚCI

...dzięki funduszom z Krajowego Planu Odbudowy

KPO to także inwestycje w bezpieczeństwo na przejazdach?

Tak – i to w bardzo konkretnym wymiarze. W całym kraju dzięki środkom z KPO modernizujemy przejazdy kolejowo-drogowe. Montowane są nowe rogatki, sygnalizacja świetlna, systemy monitoringu oraz dodatkowe oznakowanie. To działania, które bezpośrednio zwiększają bezpieczeństwo kierowców, pieszych i pasażerów.

Do tej pory zmodernizowano już m.in. ponad 150 przejazdów kolejowo-drogowych w różnych częściach kraju. Realizowane są także większe inwestycje poprawiające bezpieczeństwo, jak na przykład budowa tunelu drogowego pod torami w Sulejówku, który usprawnia ruch w mieście i znacząco ogranicza ryzyko zdarzeń na styku ruchu drogowego i kolejowego.

Każda taka inwestycja oznacza większe bezpieczeństwo oraz sprawniejsze funkcjonowanie zarówno kolei, jak i lokalnego układu drogowego.

Jakie znaczenie mają inwestycje z KPO w szerszej perspektywie?

Środki z Krajowego Planu Odbudowy pozwalają realizować inwestycje, które mają znaczenie nie tylko dla pasażerów, ale także dla całej gospodarki – szczególnie w obszarze transportu towarów.

Dobrym przykładem jest modernizacja tzw. Nadodrzaneki, czyli linii kolejowej nr 273 łączącej Dolny Śląsk z Pomorzem Zachodnim, a także linii nr 401 ze Szczecina Dąbia do Świnoujścia. W ramach inwestycji przebudowywanych jest ponad 300 kilometrów tras prowadzących w kierunku portów w Szczecinie i Świnoujściu. Modernizacja zwiększy przepustowość i skróci czasy przejazdu – najszybsze pociągi pasażerskie pokonają trasę Wrocław – Szczecin o około 40 minut szybciej, a podróż między Szczecinem a Świnoujściem skróci się o około 10 minut. Jednocześnie kolej stanie się bardziej konkurencyjna wobec transportu drogowego i jeszcze atrakcyjniejsza dla przewoźników ładunków do portów.

To pokazuje, że inwestycje z KPO wzmacniają nie tylko mobilność mieszkańców, ale także rozwój gospodarczy i sprawne funkcjonowanie całego systemu transportowego w Polsce.

Doktorant może być i pracownikiem

Kiedy sam byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu – mówi dr Jacek Lewicki, ekspert ds. kształcenia doktorantów z SGH.

ROZMOWA Z

DR. JACKIEM LEWICKIM*

ze Szkoły Głównej Handlowej

ALICJA GARDULSKA: Polska to nie jest kraj dla doktorantów – napisali w „Science” młodzi badacze z Wrocławia. Zgodzi się pan?

DR JACEK LEWICKI: Ująłbym to inaczej: Polska to nie jest kraj przyjazny dla pracowników nauki, w tym doktorantów. Głównie ze względu na poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego, który zatrzymał się na poziomie około procenta PKB.

Wydawaloby się, że jeśli chodzi o doktorantów, to mamy wszystko całkiem świeżo poukładane. Reforma z 2018 r. wprowadziła system szkół doktorskich. Okazuje się, że wracają stare problemy. Co poszło nie tak?

– Cofnijmy się do czasu na chwilę sprzed reformy. Na uczelniach już grasował niż demograficzny, liczba studentów każdego roku wyraźnie spadała [z 1,95 mln w 2006 do 1,2 mln w 2020 r. – red.]. Doktorantów tymczasem stale przybywało.

Młodzi Polacy masowo rozpoczynali studia doktoranckie – w 2014 roku było ponad 43 tys. doktorantów. Ale niewiele z nich miało szansę na karierę naukową. Do obrony co roku podchodziło około 5-6 tys. osób. Dane pokazują też, że wydłużał się czas od otwarcia przewodu doktorskiego do obrony.

Mieliśmy dużo doktorantów, a mało doktorów.

– Do tego mieliśmy system, w którym ok. 30 tys. doktorantów uczyło się bezpłatnie. A spośród nich tylko część mogła liczyć na stypendium doktoranckie, będące w gestii uczelni lub instytutu PAN, prowadzącego studia.

Minister Barbara Kudrycka wprowadzała regulacje, które miały to w pewien sposób uporządkować. Najpierw było to tzw. projakościowe zwiększenie stypendium doktoranckiego, które miało dostawać 30 proc. najlepszych na roku z osobnej puli środków. Ale na wielu studiach doktorskich „podstawowe” stypendium miało kilka procent osób.

Potem ustawowo nakazano, aby co najmniej połowa na studiach dziennych je otrzymywała. Ale i tak wiele zależało od uczelni. To one ustalały stawki ponad ministerialne minimum i musiały na to wygospodarować środki. Łączenie pracy ze studiami doktorskimi było na porządku dziennym. Do tego przepisy pełne były luk, które utrudniały doktorantom życie.

To wszystko składało się na nienajlepszy stan kształcenia doktorantów. Postępujące umasowienie studiów doktoranckich, przy braku rozwiązań zapewniających bezpieczeństwo socjalne w trakcie kształcenia i braku środków na badania, obniżało skuteczność systemu. Skuteczność rozumianą jako odsetek osób uzyskujących stopień naukowy w niedługim

czasie po zakończeniu kształcenia. W dyskusjach, prowadzonych na około dziesięć lat przed tzw. reformą Gowina mówiło się o tym, że trzeba jasno określić prawa doktoranta i zabezpieczyć mu warunki do prowadzenia badań, mobilności i odpowiedniego wynagrodzenia.

Ale zmiany były kosmetyczne.

– To proponuję jeszcze dalszą podróż w czasie. Bo w Polsce kształcenie doktorantów nigdy nie było przedmiotem większego zainteresowania twórców polityki naukowej.

W pierwszych kilkunastu latach po transformacji lat 90. właściwie nikogo nie interesowało. Nie mieliśmy polityki publicznej w tej sprawie – stopień regulacji był bardzo niski a status doktorantów bliżej nieokreślony. Studia doktoranckie, które pojawiły się w latach 60., w PRL były bardzo elitarne i skupiały się raczej na kształceniu kadr dla szkół wyższych. Dość powiedzieć, że w roku akademickim 1990/91 status uczestnika studiów doktorskich miało w Polsce 2,6 tys. osób. To się szybko zmieniało, bo już pięć lat później było ich blisko 10,5 tys., a pod koniec 2016 roku – 43 tys. osób.

Na początku lat 90. zapisano w rozporządzeniu, że studia doktoranckie trwają do czterech lat i mogą byćienne lub zaoczne. Resztę, czyli program, limity przyjęć i kryteria przyznawania stypendiów, ustalała sama uczelnia lub instytut naukowy PAN.

Co ciekawe, prawo przewidywało wtedy możliwość zatrudnienia uczestnika studiów doktoranckich, który nie dostał stypendium, na część etatu. Czas studiów doktoranckich wliczano do stażu pracy. W 2005 r. uchwalono ustawę środowiskową, która spięła w całość system szkolnictwa wyższego. W niej studia doktoranckie dostały już własny rozdział. Ale to tzw. proces boloński [kolejne inicjatywy międzynarodowe, mające na celu harmonizację szkolnictw wyższych krajów europejskich – red.] skłonił Polskę do porządkowania przepisów, także dotyczących doktorantów.

No właśnie, bo nie jesteśmy tu samotną wyspą. Jak się ma to, co mamy w Polsce do tego, co wybrały inne europejskie kraje?

– W Europie mamy dwa zasadnicze modele kształcenia doktorantów. Pierwszy, nazywany czasem brytyjsko-niemieckim, opiera się na włączaniu osoby w system nauki

**Uczelnie i PAN dostały
pełną swobodę
w układaniu szkół
doktorskich. W sumie,
poza tym, co zapisano
w ustawie, nie było żadnych
szczegółowych wytycznych**

FOT. PRZEMYSŁAW
SKRZYDŁO / AGENCJA
WYBORCZA.PL



pod opieką doświadczonego badacza lub w zespole badawczym. Można powiedzieć, że to klasyczny układ mistrz-uczeń. Drugi, amerykański model, ma formę studiów lub programów doktoranckich. Oczywiście w praktyce mamy różne warianty organizacji – od elitarnych studiów doktoranckich do pracy asystenta np. przy grantie badawczym. Ale ogólnie mówiąc, w pierwszym przypadku kształcimy poprzez badania, w drugim – do badań.

Proces boloński na początku mocno sprzyjał odchodzeniu od modelu mistrz-uczeń w stronę masowych studiów. W 2003 r. zaproponowano wręcz by uzupełnić dwustopniową strukturę studiowania (licencjat i studia magisterskie) o studia trzeciego stopnia – doktoranckie. I tak poukładaliśmy to w Polsce w 2005 r. Nasz system poszedł w stronę studiów doktorskich. Po latach ta europejska tendencja się odwróciła, co widać też w naszej reformie z 2018 r. Zawróciliśmy w stronę kształcenia mistrz-uczeń.

Doktorantów miało być mniej, ale tyle samo lub więcej obron.

– To po pierwsze. Spadek liczby uczestników szkół doktorskich wprost zapisano w założeniach reformy. Po drugie: prawie każdy dostał stypendium [wyjątkiem są np. osoby, które już mają doktorat albo pobierały stypendium w innej szkole, ale jej nie skończyły – red.] do czterech lat kształcenia i zniknęły odpłatne studia niestacjonarne. I po trzecie, moim zdaniem najważniejsze, wprowadzono Indywidualny Plan Badawczy. Wcześniej kwestia badań pozostawała w gestii relacji promotora z doktorantem. Nikt za bardzo nie wnikał w to, jak było to poukładane. Doktorant pisał sprawozdania, promotor opinię – i tyle.

Reforma wprowadziła rodzaj trójstronnej umowy między doktorantem, promotorem a instytucją. To kluczowy dokument, który ma powstać w ciągu pierwszego roku w szkole; obowiązek wymyślenia, a potem

zaplanowania i zrealizowania własnego badania doktorskiego, a postępy są oceniane w połowie kształcenia przez specjalną komisję. W praktyce różnie wychodzi realizacja tego zadania, ale sam wymóg miał wielkie znaczenie. Ustawa wprowadziła także ewaluację szkół doktorskich co 5 lat, pierwsze oceny zaczęły się w ubiegłym roku, więc trudno jeszcze o wnioski. Studia doktoranckie w praktyce nie podlegały ocenie jakości.

Bo w ten sposób inaczej rozłożono akcenty. Powiedziano doktorantom: macie prowadzić własne badania.

– Tak, jak mówiliśmy, podejście do doktorantów w Europie się zmieniło.

W tzw. rekomendacjach salzburskich z 2005 i 2010 r., za podstawę kształcenia doktorantów uznano uzyskiwanie zaawansowanej wiedzy w drodze prowadzonych oryginalnych badań. Doktorantów nazywa się tam początkującymi badaczami, czyli profesjonalistami, którzy mają udział w tworzeniu nowej wiedzy. Jakość ma zapewniać właściwa opieka naukowa i przejrzyste zasady oceniania.

Do tego w nomenklaturze polityki naukowej mamy rozpisanych kilka poziomów rozwoju zawodowego badacza. Doktoranci są dziś w koszyku *First Stage Researcher* – czyli wśród osób, które robią badania pod nadzorem i opieką, dążą do uzyskania doktoratu lub jego odpowiednika. Nasza ustawa była więc całkiem nowoczesna.

Założenia były więc niezłe, ale...

– Ale jak zawsze diabeł tkwi w szczegółach. Uczelnie i PAN dostały pełną swobodę w układaniu szkół doktorskich. W sumie, poza tym, co zapisano w ustawie, nie było żadnych szczegółowych wytycznych. Niektórym zabrakło odwagi i w dużej mierze skopiowały to, co robiły wcześniej. Przełożyły niemal jeden do jednego programu studiów doktoranckich. Inne robiły rewolucje, które potem jednak korygowały, rozbudowując lub uszczuplając programy. To

m i studentem



było rozpoznanie bojem. W efekcie mamy szkoły doktorskie z prawdziwego zdarzenia, które inwestują w doktorantów, wprowadzają obowiązkową mobilność, stawiają na badania i mamy „szkółki”, które działają niemal zupełnie po staremu.

I dalej nie wiadomo, kim właściwie ma być doktorant. Studentem, pracownikiem?

– Kiedy byłem doktorantem, mówiliśmy, że jesteśmy jak świnki morskie, bo to ani świnka, ani morska. I nadal mamy ten problem. Myślę jednak, że nie potrzebujemy tu rewolucji, a raczej zmiany w podejściu. Bo świat nie jest czarno-biały. I nie musimy wszystkich traktować jednakowo.

Bo na tym poziomie kształcenia, mamy różne motywacje i cele. Przygotowujemy przyszłych pracowników akademickich, czyli odtwarzamy kadre. Kształcimy też ludzi na zewnątrz: do administracji publicznej, NGO-sów, przemysłu, itd., a nawet do pracy w innych uczelniach, które nie mają uprawnień do doktoryzowania. Mamy wreszcie osoby, których doktoraty są częścią większych badań w ramach konkretnego projektu naukowego. Myślę, że tu nie chodzi o to, jak ich nazwiemy – doktorantami czy pracownikami. Ale o to, że trzeba jasno określić ich prawa i obowiązki.

Autorzy listu do „Science” piszą, że system nie zapewnia doktorantom godne-

*Dr Jacek

Lewicki – dyrektor Ośrodka Rozwoju Studiów Ekonomicznych SGH. Ekspert Polskiej Komisji Akredytacyjnej, przedstawiciel Polski w europejskiej grupie ds. ram kwalifikacji, wdrażającej proces boloński. W latach 2009-2011 był wiceprzewodniczącym Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

go wynagrodzenia. A na dodatek nie przewiduje żadnej ochrony pracowni-
czej. Bo doktorant nie jest zatrudniony. Dostaje stypendium, a nie pensję. I nawet jeśli pracuje np. przy projekcie, nie ma wynikających z zatrudnienia przy-
wilejów i praw. W efekcie nikt nie traktuje go poważnie.

– Nie miałbym nic przeciwko temu, by doktoranci byli zatrudniani na kontraktach na czas określony. Gdyby mieli być traktowani jak pracownicy, to jednak na określonych, uwzględniających ich nieco odrębny od asystentów status, zasadach. Ale mówię raczej o tym, że szkoły doktorskie można by wykorzystać bardziej uniwersalnie. Mogłyby pomieścić doktorantów różnego typu. Nie widzę w tym nic złego, by razem kształcić osoby z umową o pracę (np. asystentów, zatrudnianych i opłacanych przez uczelnię), doktorantów z grantu czy stypendium opłacanych przez państwo oraz tych, którzy robią tzw. doktoraty wdrożeniowe, wspólnie z przemysłem.

Być może należy także zacząć dyskusję nad wprowadzeniem tzw. doktoratów zawodowych, które skupiają się na praktycznym zastosowaniu wiedzy w określonej branży, ale nie dają pełni praw do kariery akademickiej. Takie doktoraty mogły stanowić ofertę dla profesjonalistów z biznesu, przemysłu czy edukacji. Mogły być także odpłatne, ale żeby miały sens systemowy, do rozmowy trzeba zaprosić nie tylko świat akademicki, ale i przedstawicieli otoczenia społeczno-gospodarczego.

Czy to oznacza, że według pana wystarczy doprecyzować przepisy, by system działał dobrze?

– Wiele rzeczy wymaga poukładania. Np. system wsparcia. Każdy doktorant dostał

stypendium, ale zupełnie zrezygnowano z pomocy materialnej. W efekcie – studenci mają Fundusz Pomocy Materialnej, pracownicy fundusze pracownicze, na które idzie część ich pensji, doktoranci – nic. Teraz dopiero przywrócono im prawo do zapomogi, ale pieniądze na nie muszą znaleźć same uczelnie i instytuty PAN.

Albo prawo do zawieszenia kształcenia – dziś ustawa zakłada tylko jeden przypadek: narodziny dziecka. Uczelnie co prawda wpisują w swoje regulaminy także inne sytuacje, jak dłuższa choroba, ale to trzeba koniecznie ujednolicić. Do tego mamy bałagan w składkach.

Ale absolutnie kluczowym problemem pozostaje finansowanie.

Założenie było takie, że początkujący doktorant dostanie 110 proc. płacy minimalnej – w 2019 r. około 2 tys. zł na rękę, po ocenie okresowej nawet 170 proc. I na początku tak to wychodziło.

– Ale w ustawie stypendium doktorantkie powiązano nie z płacą minimalną, a z minimalnym wynagrodzeniem profesora – 37 proc. na początku, 57 – po ocenie okresowej. Tyle że pensje profesorskie mocno straciły w tym czasie na wartości. W 2018 r. minimalne wynagrodzenie profesora wynosiło około 3,05 minimalnej krajowej, w 2025 r. już tylko 2,03. I dziś płaca minimalna wynosi 4806 zł brutto, a stypendium na początku szkoły – 3466,90 zł.

Jestem pewien, że zwiększenie finansowania rozwiązałoby wiele problemów. Jeśli do tego uporządkować składki, pozwolić na wliczanie czasu studiów do stażu pracy i zobowiązać banki, by traktowały stypendia jak dochód przy udzielaniu kredytów, mielibyśmy całkiem porządną system. ●
Rozmawiała Alicja Gardulska

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34429062

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428839

NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na: **wyborcza.pl/newsletters**



Kraj/34428983

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 124, art. 124a w związku z art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

Starosta Myszkowski wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego z wniosku Gminy Myszków dot. ograniczenia w drodze decyzji sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w gminie **Myszków** obręb **Nowa Wieś** ozn. jako działka **nr 2753** o pow. **0,0333 ha** poprzez udzielenie zezwolenia na założenie i przeprowadzenie na nieruchomości **budowy kablowej sieci oświetleniowej w ciągu ulicy Żwirowej** w miejscowości Myszków służącej do poprawy bezpieczeństwa w relacji kierowca – pieszy i doświetlenia ul. Żwirowej.

Działka ozn. **nr 2753**, zgodnie z ewidencją gruntów i budynków wpisana jest w poz. rej. w której jako władającego wpisano Gminę Myszków – drogi gminne.

Przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny, ponieważ zgodnie z art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399) – przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości o zgłoszenie się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie ul. Pułaskiego 6, 42-300 Myszków, celem udokumentowania swojego prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Jeżeli w określonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Kontakt telefoniczny do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie, tel. (34) 315 91 32 w godzinach pracy urzędu.



FUNDACJA WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

ogłasza **86. Konkurs Ofert**

i zaprasza do składania wstępnych ofert sprzedaży
w celu podjęcia negocjacji z zachowaniem konkurencji

I. PRZEDMIOT OFERTY – wyroby medyczne dla oddziałów gastroenterologii dziecięcej

1. Zestaw do planimetrii przełyku (Endoflip) – 3 szt.
2. Aparat do impedancji przełyku – 28 szt.
3. Aparat do ph metrii przełyku – 25 szt.
4. Aparat do testów wodorowo-metanowych – 40 szt.
5. System manometrii wysokiej rozdzielczości – 21 szt.
6. Aparat do elastografii wątroby i śledziony – 14 szt.

Wyżej wskazane ilości mogą zostać zakupione od różnych Oferentów. Ostateczna wersja ilości przyjętych do kontraktów zostanie określona po przeprowadzonych negocjacjach w trakcie Konkursu Ofert.

II. DOKUMENTACJA KONKURSOWA

Specyfikacja Istotnych Warunków Kontraktu, Wzór Oferty Wstępnej oraz **Regulamin** procedur stosowanych przez Fundację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy przy zawieraniu kontraktów na zakup wyrobów medycznych określonych w pkt. I. w drodze Konkursu Ofert – zostaną dostarczone drogą elektroniczną **po obowiązkowym przystąpieniu** do Konkursu na **platformie** konkursowej: **konkursofert.wosp.org.pl**.

Warunkiem otrzymania dokumentacji konkursowej, przyjęcia oferty wstępnej i **dopuszczenia do udziału w Konkursie Ofert** jest wpłata na rzecz pokrycia kosztów przeprowadzenia Konkursu w wysokości **5.000,00 zł netto+23% VAT** – od jednego podmiotu, niezależnie od ilości ofert, które podmiot ma zamiar złożyć – dokonana na konto bankowe Spółki Złoty Melon Sp. z o.o. w Alior Banku nr: 51 2490 0005 0000 4520 1469 6832. Spółka Złoty Melon jest wykonawcą w imieniu Fundacji, czynności organizacyjnych związanych z Konkursem Ofert WOŚP. Do każdej wpłaty wystawiona zostanie faktura VAT z zastosowaniem obowiązującej stawki.

Pobranie dokumentów konkursowych będzie możliwe **od dnia 13.04.2026 r.**, po udokumentowaniu wpłaty (*skan potwierdzenia wpłaty przesłany mailem na adres: anna.krolik@wosp.org.pl; w mailu należy podać obowiązkowo: dane do wystawienia faktury VAT*).

III. TERMIN SKŁADANIA OFERT

Dokumenty Formalnoprawne (Koperta nr 1), **będące zapowiedzią złożenia** wstępnej oferty sprzedaży wyrobów medycznych określonych w pkt. I., należy dostarczyć w formie elektronicznej na podany w SIWK adres mailowy do dnia **30.04.2026 r.**, natomiast koperty z **Ofertami Wstępnymi** (Koperta nr 2) należy dostarczyć w formie papierowej do biura Fundacji w Warszawie ul. Dominikańska 19c do godz. **12.00** w dniu **04.05.2026 r.**

IV. TERMIN OTWARCIA OFERT WSTĘPNYCH I PROWADZENIA NEGOCJACJI

Otwarcie Ofert Wstępnych odbędzie się w **Warsaw Plaza Hotel** w Warszawie, ul. **Łączyńy 5** w dniu **11.05.2026 r. ok. godz. 8:30 (obowiązkowe osobiste stawiennictwo jednego przedstawiciela Oferenta przy otwarciu ofert, pod rygorem nieotwierania i nierozpatrywania złożonej Oferty)**.

Negocjacje będą się odbywały w dniach: **11-13.05.2026 r.**

Szczegółowy plan rozpatrywania ofert i prowadzenia negocjacji podany na platformie konkursowej może być zmieniony w toku Konkursu Ofert.

Fundacja WOŚP może przesunąć termin otwarcia ofert i przeprowadzenia negocjacji wyznaczając równocześnie nowy termin bądź odwołać Konkurs Ofert zwracając Oferentom wpłaconą kwotę bez ponoszenia skutków prawnych.

Czy tymczasowy rozejm zamieni się w trwałą pokój?

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Cieszą się władze krajów arabskich, ulgę da się odczuć na rynkach. Jednak wojna jeszcze się nie skończyła.

Marta Urzędowska

We wtorek świat w napięciu czekał, czy Donald Trump zrealizuje pogroźki, jakimi w ostatnich dniach zasypał Iran. Groził, że jeśli do wieczora Irańczycy nie odblokują Cieśniny Ormuz, której zamknięcie windowało ceny ropy i gazu, przyspuści atak, jakiego jeszcze w Iranie nie widziano.

Trump wprost, publicznie groził zbrodniami wojennymi – zapowiadał uderzenie we wszystkie irańskie elektrownie atomowe, szyby naftowe i mosty. Oznaczałoby to ogromną eskalację wojny rozpoczętej przez USA i Izrael 28 lutego.

Tuż przed upływem ultimatum nastąpił zwrot. Trump i przywódcy Iranu ogłosili, że porozumieli się w sprawie wstępnego, tymczasowego zawieszenia broni i że w ciągu dwóch najbliższych tygodni spróbują wypracować bardziej trwałą umowę.

Według Irańczyków, USA zaakceptowały ich warunki, które zawierają wycofanie amerykańskich sił z regionu, zniesienie gospodarczych sankcji, wypłatę reparacji wojennych i pełną kontrolę Iranu nad Cieśniną Ormuz. Jasne jest, że władze w Teheranie blefują – to niemożliwe, by Trump zgodził się na wszystkie te żądania.

I choć informacja, że ropa znowu popłynie kluczowym przesmykiem, a Amerykanie nie pogrążą 90 mln Irańczyków w ciemnościach, wywołała ulgę, nie wiadomo, czy największa eskalacja na Bliskim Wschodzie ostatnich lat naprawdę się skończyła i kogo można uznać za zwycięzcę.

Rozejm ma wiele słabych punktów

Na razie udało się uniknąć wielkiej katastrofy. Nawet Donald Trump przyznawał, że jeśli zbombarduje elektrownie, mosty i inną cywilną infrastrukturę, odbudowa potrwa „sto lat”. Cieszą się władze krajów arabskich, które Iran ostrzeliwał w ramach odwetu i które przez ostatni miesiąc straciły opinię bezpiecznych oaz w niespokojnym regionie, gdzie dobrze się inwestuje i wypoczywa.

Ulgę da się odczuć na rynkach. Przez Cieśninę Ormuz przepływa jedna piąta światowej ropy. Jej blokada sprawiała, że ceny surowca szalały, a sama informacja, że cieśnina zostanie otwarta, sprawiła, że zaczęły spadać.

Jednak to nie koniec wojny. W środę rano władze Bahrajnu alarmowały, że nad terytorium kraju nadleciały irańskie drony, co budzi pytanie, czy zawieszenie broni naprawdę wejdzie w życie.

Do tego Izrael, choć zgodził się na amerykański plan zawieszenia broni, zapowiedział, że nie skończy prowadzonej jednocześnie wojny w Libanie. Libański Hezbollah to wierny sojusznik Iranu, wspierany od dekad przez reżim ajatollahów. Nie wiadomo, czy Irańczycy zgodzą się utrzy-

• 7 kwietnia 2026 r. Demonstranci protestują przed Białym Domem w Waszyngtonie przeciwko działaniom militarnym w Iranie
FOT. REUTERS / NATHAN HOWARD



mać rozejm, jeśli na ich libańskich sojuszników nadal będą spadać bomby. A wojna rujnuje i destabilizuje Liban – na miejscu zginęło ponad 1,5 tys. osób, a ponad milion uciekło z domów, bo izraelscy żołnierze zajmują południe kraju i planują okupację, co oznacza, że konflikt będzie się tlił i groził powrotem Iranu do wojny w obrobie Hezbollahu.

Propozycje rozejmowe skrajnie różne

Niezależnie od tego, jak potoczą się losy wojny w Libanie, sam rozejm USA-Iran ma wiele luk i budzi wątpliwości, czy uda się zamienić go w trwały spokój. Wszystko zależy od tego, jak porozumienie pokojowe zostanie sformułowane. Na razie propozycje rozejmowe obu stron są tak różne, że trudno znaleźć punkty wspólne. Amerykanie chcą, by Iran odblokował Cieśninę Ormuz bezwarunkowo i na zawsze. Irańczycy chcą pełnej kontroli nad przesmykiem i wprowadzenia opłat za pływanie nim.

Drugi punkt sporny to irański program nuklearny. Waszyngton żąda, by Irańczycy zrezygnowali z niego całkowicie. Iran odpowiada, że to wykluczone i rozważa jedynie czasowe zawieszenie programu z możliwością powrotu do wzbogacania uranu.

Nie jest jasne, jak porozumienie pokojowe ureguluje kwestie finansowe. Irańczycy żądają wojennych reparacji i zniesienia sankcji gospodarczych. Ameryka repara-

cje wyklucza, a zgodę na zniesienie sankcji uzależnia od rezygnacji Iranu z programu nuklearnego.

Obie strony ogłosiły, że wygrały

Jeśli wojna faktycznie się skończy, trudno będzie wskazać wygranych. Obie strony odtrąbiły zwycięstwo – Trump pochwalił się sukcesami militarnymi, Iran – tym, że przetrwał w starciu z największą armią świata. Jednak wojskowe zwycięstwa nie przekładają się na polityczne.

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła. Amerykański wywiad już sygnalizuje, że Iran bardzo sprawnie odbudowuje zniszczenia, a politycznie na miejscu wszystko zostaje po staremu. Zabitego w atakach najwyższego przywódcę, ajatollaha Alego Chameneiego, zastąpił jego syn Modżtaba – bardziej radykalny i mniej ugodowy niż ojciec. Pozostałych zabitych liderów politycznych i wojskowych też zastępowano błyskawicznie i reżim, choć osłabiony, ma się nieźle, a Irańczycy, choć przed wojną chcieli go obalić, nie zyskali ani więcej wolności, ani rozsądniejszego władz.

Nie udało się zmusić irańskiego reżimu do pozbycia się wysoko wzbogaconego uranu, nic nie wskazuje też, by Teheran miał przestać wspierać swoich ludzi w krajach arabskich – Syrii, Libanie, Iraku czy Jemenie.

Amerykanie nie zyskali też partnerów do przyszłych negocjacji – po irańskiej stronie zaufanie do USA spadło jak nigdy, bo trudno zaufać ludziom, którzy w czasie poprzednich dwóch procesów negocjacyjnych – w czerwcu ub. roku i w lutym b. roku – w najlepsze planowali wojnę i ostatecznie uderzyli w środku rozmów. Do tego dziś Iran pragnie bomby atomowej jak nigdy – tylko jej posiadanie zabezpieczy ajatollahów na przyszłość przed kolejnymi atakami.

Skutki dla światowej gospodarki są oplatane. Choć odblokowanie Cieśniny Ormuz spowoduje spadek cen ropy, w krajach arabskich zniszczona została ważna infrastruktura energetyczna, której odbudowa potrwa latami.

Największe sukcesy odnotowali Izraelczycy, którym od początku wojny zależało na tym, by zniszczyć w Iranie jak najwięcej pocisków i wojskowej infrastruktury oraz zlikwidować jak najwięcej ważnych przywódców. Te cele zostały osiągnięte.

Wojna pokazała, kim naprawdę jest Donald Trump

Decyzja Trumpa, by nie zrealizować pogroźek i ogłosić rozejm, nie zaskakuje. Amerykański prezydent miał już dość wojny z Iranem. Liczył na spektakularny sukces – obalenie irańskiego reżimu i likwidację programu nuklearnego. Nie udało się, a jednocześnie Amerykanin naraził się na poważny rozłam w NATO i doprowadził do zakłóceń gospodarczych na całym świecie. Skorzystał więc z okazji, by wycofać USA z rozpętanej wspólnie z Izraelczykami wojny.

Jeśli jednak rozejm pozostanie tylko na papierze, żadna ze stron nie będzie gotowa na realne ustępstwa, a Izrael – na zakończenie wojny w Libanie, może się okazać, że to jedynie przerwa, a nie koniec eskalacji.

Jedno jest pewne – czy wojna w Iranie skończy się trwale, czy w ten czy inny sposób nadal będzie się tlić, destabilizując region i świat, trudno będzie zapomnieć, że amerykańska armia nie była w stanie siłą otworzyć cieśniny zablokowanej przez osłabiony reżim ze zdesiatkowanymi siłami. Równie trudno będzie wymazać z pamięci, że cytując kolejne oświadczenia prezydenta USA, światowe media musiały rozpoczynać je zastrzeżeniem: „Uwaga, poniższy fragment zawiera wulgarny język”. ●

Ameryka, choć zniszczyła Irańczykom pociski, okręty i wojskową infrastrukturę, niczego trwałego nie osiągnęła

Rosjanie emigrują na Białoruś. „Bez ostrzałów i z internetem”

Coraz więcej Rosjan kupuje mieszkania na Białorusi. Powód? Swobodniejszy dostęp do internetu.

Wiktoria Bieliaszyn

Według danych białoruskich władz tylko w marcu 2026 roku obywatele Federacji Rosyjskiej kupili w Mińsku 126 mieszkań – 10 proc. wszystkich sprzedanych w tym okresie w stolicy Białorusi. Agencja Nieruchomości „Twoja stolica” zwraca uwagę, że wzrost jest znaczący: w 2021 roku udział rosyjskich nabywców mieszkań i domów w Mińsku szacowano na 3 proc., a w 2022 – na 2 proc.

Co na to rosyjskie władze? Andriej Swincow, deputowany Dumy Państwowej z partii LDPR, w rozmowie z propagandowym portalem Gazeta.ru podkreślił, że migracja Rosjan do Białorusi nie jest problemem, co więcej, traktuje ją z dużym zrozumieniem. Zwrócił uwagę, że ceny w Mińsku są znacznie niższe niż w Moskwie, z kolei Rosjanie często mają możliwość zdalnie pracować, w związku z czym przeprowadzka nie wiąże się

dla nich z zaczynaniem wszystkiego od zera. – To praktycznie jeden kraj i jeden naród. Dobrze, że istnieje taka migracja horyzontalna, kiedy ludzie przenoszą się z regionu do regionu, z Białorusi do Rosji, z Rosji na Białoruś – podsumował Swincow.

„Pogoń za reelsami”

Niższe ceny, na które wskazywał rosyjski polityk, niewątpliwie są czynnikiem, który może skłaniać Rosjan do podjęcia decyzji o migracji. Ale nie tylko. Eksperti zwracają uwagę, że wzrost popytu na mieszkania i domy na Białorusi wśród Rosjan zbiegł się w czasie z coraz poważniejszymi ograniczeniami w dostępie do internetu w Rosji. Z kolei propagandyści, między innymi z redakcji TRT, ironizują, że migrujący na Białoruś Rosjanie „gonią za reelsami”, czyli możliwością oglądania filmików zamieszczanych na portalach społecznościowych.

Mieszkańcy Moskwy oraz innych rosyjskich miast od tygodni, a w niektórych regionach od miesięcy, doświadczają problemów w związku z blokowaniem przez władze internetu. Portal The Moscow Times opisywał, że w piątek, 3 kwietnia, „w związku z blokadami doszło do zakrojo-

nej na szeroką skalę awarii w działaniu banków Sberbank, VTB, Alfa-Bank, T-Bank, serwisu Ozon oraz Systemu Szybkich Płatności”. Użytkownicy skarżyli się, że nie mogą realizować przelewów, nie działają aplikacje, a nawet że nie mogą zapłacić za zakupy kartą. Nadal trwają, a właściwie wręcz narastają problemy z ograniczeniem dostępności popularnych komunikatorów, takich jak WhatsApp, Telegram, Signal oraz portali społecznościowych.

Tymczasem na Białorusi, gdzie władze również chętnie stosują cenzurę, blokady są, ale nie tak totalne jak w Rosji. Na strony, które władze uznały za „ekstremistyczne”, na przy-

Rosjanie często mają możliwość pracować zdalnie, przeprowadzka nie wiąże się więc dla nich z zaczynaniem wszystkiego od zera

kład niezależnych białoruskich mediów, nie da się wejść w trybie zwykłym, ale już przy użyciu VPN nie stanowi to problemu. Stosowane przez władze blokady nie wpływają też na komfort życia przeciętnego Białorusina w tym sensie, że może on bez problemu korzystać z aplikacji mobilnych, komunikatorów itd.

„Z internetu można korzystać bez VPN”

Mówią o tym ci, którzy na taką emigrację się zdecydowali. Rodzina Lebediewych, której historię opisywał portal „Nasza Niwa”, przeprowadziła się z rosyjskiego Brianska do Homla na Białorusi ze względów bezpieczeństwa. W publikowanych na TikToku filmikach rosyjskie małżeństwo opowiada, że ostateczną decyzję o wyjeździe podjęło po ukraińskim ataku na lokalny zakład przemysłu obronnego. „Tutaj jest spokojnie. Wszyscy mówią po rosyjsku, wszędzie można zapłacić rosyjską kartą, a z internetu w końcu możemy korzystać bez VPN!” – chwala.

Dziennikarze Bielsatu, analizując wpisy zamieszczane przez Rosjan i Białorusinów na portalach społecznościowych, zauważyli, że coraz wię-

cej obywateli Federacji Rosyjskiej zdaje się poważnie brać pod uwagę przeprowadzkę do Mińska.

„Rosjanie rozważają taką możliwość między innymi ze względu na swobodniejszy dostęp do internetu. Niektórzy interesują się warunkami pracy i życia, inni otwarcie deklarują plany przeprowadzki” – opisuje Bielsat. Wielu Białorusinów, jak czytamy, ostro reaguje na podobne wpisy czy doniesienia, ich irytację budzi przede wszystkim wzrost cen, w tym mieszkań.

Tym bardziej, że Rosjanie w świetle białoruskiego prawa w wielu kwestiach traktowani są na równi z obywatelami Białorusi. „Nie ma żadnych ograniczeń dla obywateli Rosji: mogą nabywać mieszkania, domy i nieruchomości komercyjne na równi z Białorusinami, drogą umów kupna-sprzedaży, wymiany i innych zgodnych z prawem transakcji”, wyjaśnia Bielsat. ●

wyborcza.pl

• Więcej wiadomości czytaj na **Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428962



**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA BURMISTRZA MIASTA CHEŁMŹY
O IV PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ:
NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ,**

położonej przy **ul. Turystycznej w Chełmży**,
stanowiącej własność Gminy Miasta Chełmża.

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej: TO1T/00035633/0

Nr działki, obręb: 1/80 obręb 12

Powierzchnia działki: 1.2460 ha

Przeznaczenie nieruchomości w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego:
1MW – teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej – Zgodnie z Uchwałą nr XIV/109/25 Rady Miejskiej Chełmży z dnia 8 maja 2025 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną przy ul. Turystycznej w Chełmży

CENA WYWOŁAWCZA NETTO: 1.990.000,00 zł

WYSOKOŚĆ WADIUM: 199.000,00 zł

PRZETARG ZOSTANIE PRZEPROWADZONY W DNIU: 16 czerwca 2026 r. o godzinie 9⁰⁰,
w siedzibie Urzędu Miasta Chełmży przy ulicy gen. J. Hallera 2, Sala Mieszczańska (pokój nr 8).
WADIUM NALEŻY WPŁACIĆ DO DNIA 11 czerwca 2026 r.

INFORMACJA O MIEJSCU WYWIESZENIA I PUBLIKACJI OGŁOSZENIA O PRZETARGU:

Tablice ogłoszeniowe: Urzędu Miasta Chełmży, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.;

Strony internetowe: Urzędu Miasta Chełmży (www.bip.chelmza.pl, www.chelmza.pl), Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o. (www.zgmsspzoo.vot.pl).

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Miejskiej Urzędu Miasta Chełmży, ul. gen. J. Hallera 2, 87-140 Chełmża, pokój nr 17 lub telefonicznie pod numerem: (56) 639 23 48 lub (56) 675 22 91 wew. 48.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428927

W Sądzie Rejonowym w Chełmnie I Wydział Cywilny pod sygnaturą akt I Ns 52/23 toczy się sprawa z wniosku Jolanty Jankowskiej o stwierdzenie zasiedzenia własności:

- nieruchomości położonej w Brukach Unistawskich przy ul. Olszynowej 2, stanowiącej działkę o numerze ewidencyjnym 17/9, o pow. 0,200 ha, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00004166/3, w której jako właściciel widnieje Skarb Państwa,
- ¼ udziału w nieruchomości budynkowej w postaci budynku mieszkalno-gospodarczego, murowanego, położonego w Brukach Unistawskich, dla której Sąd Rejonowy w Chełmnie prowadzi księgę wieczystą nr TO1C/00010151/0, w której jako właściciel ww. udziału widnieje Jan Kramarz, syn Andreja i Agnieszki,

Posiadaczem opisanych nieruchomości jest Jolanta Jankowska.

Sąd wzywa wszystkie osoby zainteresowane (w tym spadkobierców osób dziedziczących spadek po Janie Kramarzu tj. spadkobierców: Franciszka Kramarza, Marii Kozioł /Kozłowskiej/, Katarzyny Zuby, Anny Ploch, Franciszki Kannenberg) aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosiły się do Sądu Rejonowego w Chełmnie i wykazały swoje prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięte w postępowaniu, a sąd stwierdzi zasiedzenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428450

Syndyk masy upadłości KLIVATEC Sp. z o.o. w upadłości ogłasza przetarg na sprzedaż:

- **ruchoomości obejmujących: urządzenia, klimatyzatory oraz pozostałe urządzenia - po cenie nie niższej niż 45 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 1,**
- **wypożyczenia biura - po cenie nie niższej niż 45% wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 2,**
- **ruchoomości obejmujących: klimatyzatory i urządzenia marki LG oraz Mitsubishi, po cenie nie niższej niż 100 % wartości oszacowania netto, zgodnie z załącznikiem nr 3.**

Oferty należy składać pisemnie w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie w zaklejonych kopertach z dopiskiem „PRZETARG – KLIVATEC” w terminie od 09.04.2026 r. do dnia 16.04.2026 r. do godz. 12:00. Regulamin przetargu, operat szacunkowy oraz załączniki nr. 1,2 oraz 3 znajdują się w Biurze Syndyka przy ul. Wyzwolenia 27 w Mikołowie. Kontakt: pod nr tel. 601 403 987.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34428802



**BURMISTRZ R O G O Ź N A
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
(wyciąg z ogłoszenia)**

Na sprzedaż 4 (czterech) działek gruntu, położonych w Międzylesiu, gm. Rogoźno (obwód STUDZIENIEC), KW PO10/00028487/2. W planie miejscowym n.w. działki oznaczone są symbolem **MW-U**, o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług - **II przetarg.**

Lp.	nr ew. działki	powierzchnia działki w [ha]	cena wywoławcza netto	termin przetargu/ godzina	termin wpłaty wadium
1.	218/2	0,9057	1 090 000,00zł	16 czerwca 2026 r. / godz. 10:00	11 czerwca 2026 r.
2.	218/3	0,9091	1 094 000,00zł		
3.	218/4	0,9019	1 086 000,00zł		
4.	218/5	0,9345	1 125 000,00zł		

(+ 23% VAT naliczony od wylicytowanej w przetargu ceny)

Przetarg odbędzie się w dniu 16 czerwca 2026 r. w sali nr 20, Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2, 64-610 Rogoźno. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium **w wysokości 10% ceny wywoławczej** wybranej działki na konto Urzędu Miejskiego w Rogoźnie (Bank Spółdzielczy w Czarnkowie, Oddział w Rogoźnie) nr konta **56 8951 0009 3900 0114 2000 0020 do 11 czerwca 2026 r.** – za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu wymaganej kwoty na wskazane konto.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Rogoźnie, opublikowane na stronie internetowej www.rogozno.pl oraz w biuletynie informacji publicznej. Szczegółowe informacje dostępne w siedzibie Urzędu (biuro 19b), pod numerem telefonu 785-009-407 oraz za pośrednictwem e-mail: marta.oledererek@rogozno.pl

Leszek Kostrzewski

Po trzymiesięcznym okresie przejściowym od stycznia 2026 r. już bezwzględnie obowiązuje nowy system zbiórki opakowań. Kaucja wynosi 0,50 zł za butelki plastikowe i puszki. Kaucję po wypiciu napoju możemy odebrać, zwracając butelkę do sklepu (bez paragonu i do dowolnego sklepu). Są dwie możliwości: pierwsza – bezpośrednio przy kasie sprzedawca odda nam pieniądze lub obniży rachunek za bieżące zakupy o kwotę kaucji; albo kaucję odzyskamy w butelkomatach.

Wrzucenie opakowania do butelkomatu to jedyne, co klient musi zrobić. Dalej już maszyna zajmuje się wszystkim i po pomyślnym zeskanowaniu opakowań otrzymamy papierowy voucher, który wykorzystujemy podczas zakupów (naliczany jest rabat o wartości vouchera). Alternatywa? Idziemy do kasy sklepu i dostajemy do ręki gotówkę. Okazuje się, że dla niektórych osób system kaucyjny to całkiem dochodowy interes.

Bon w Lidlu

Sklepy nie mają danych, ile rekordziści łącznie zarobili na systemie kaucyjnym od jego startu. Vouchery nie są bowiem imienne. Zapytaliśmy więc sieci o rekordowe jednorazowe transakcje, a więc na jaką kwotę były wystawione najwyższe vouchery z butelkomatów lub jaka była najwyższa jednorazowa suma zwrócona ze zbiórki manualnej przy kasie?

– Najwyższy zrealizowany dotychczas bon w sieci Lidl Polska opiewał na kwotę 460 zł. To oznacza, że jednorazowo klient oddał aż 920 opakowań – mówi nam Aleksandra Robaszkiewicz Dyrektorka ds. Relacji Korporacyjnych Lidl Polska. Zapewnia, że w sklepach Lidla klienci oddali już 325 mln opakowań, z czego ponad 230 mln stanowiły butelki plastikowe, a ponad 90 mln metalowe puszki. – Wyraźnie widać, że liczba zwracanych opakowań stale rośnie – w minionym tygodniu 70 proc. wszystkich zwrotów stanowiły opakowania kaucyjne – dodaje Robaszkiewicz.

W Biedronce

U największego konkurenta Lidla, czyli w Biedronce, najwyższy voucher w zbiorce manualnej wyniósł do tej pory 403,50 zł i został wydany w sklepie we Wrocławiu. Klient jednorazowo zwrócił 807 opakowań.

Natomiast w przypadku automatów najwyższą kwotę (377,50 zł) odnotowano w sklepie w Rudzie Śląskiej. Konsument oddał tam jednorazowo 755 opakowań. Poprzedni rekord wynosił 735 oddanych butelek.

Inne sklepy? – Odnotowaliśmy nowy rekord na poziomie 1050 sztuk na jednym bonie, przy wcześniejszych rekordach wynoszących 400–500 jednostek” – odpisał nam Jakub Mazur z Kauflandu.

Z tego wniosek, że rekordzista w Kauflandzie oddał jednorazowo opakowania kaucyjne warte 525 zł. Jak wyjaśnia nam Aniela Osowska z Departamentu Organizacji Sprzedaży w Kaufland Polska statystyczny klient tej sieci przy jednej wizycie zwraca jednak średnio 12,6 opakowania.

Czy więc Kaufland ma tu palmę pierwszeństwa? Nie. Okazuje się, jeszcze lepszy wynik pod względem wartości bonu miał klient sklepu monopolowego Smakosz w Opolu (sklepy te należący do sieci Rabat Detal), który 31 marca oddał 1095 zwróconych opakowań i zarobił 547,50 zł.

– System kaucyjny realnie przyciąga klientów do małych sklepów. Choć średnia liczba zwracanych opakowań w jednej sesji wynosi około 11, zdarzają się wyniki, sięgające nawet powyżej 1000 butelek i puszek w jednej sesji. Potwierdza to, jak ważne jest odpowiednie dopasowanie recyklatu do skali zwrotów. Właściwa pojemność urządzenia pozwala minimalizować konieczność wymiany worka i usprawnia codzienną pracę personelu – mówi Agnieszka Pokładek, z TOMRA Collection Polska.

To do recyklatu tej firmy zwrócił butelki i puszki rekordzista z Opola.

• **Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj to 30 dni**

FOT. KRZYSZTOF ZATYCKI /
AGENCJA WYBORCZA.PL



Jak zarobić na kaucji?

Polacy znaleźli sposób, aby na systemie kaucyjnym zarabiać nawet 300-400 zł tygodniowo. Rekordzista odebrał z butelkomatu voucher o wartości 547,50 zł.

Jak się zarabia

W jaki sposób udaje się Polakom zarabiać kilkaset złotych na systemie kaucyjnym? Właściciele sklepów, operatorzy systemu oraz sami producenci napojów opowiadają nam, że decyduje tu pomysłowość Polaków. – Odwiedziłem cztery lokale, które organizują wesela, chrzciny i inne uroczystości rodzinne i porozmawiałem z właścicielami czy mógłbym od nich odbierać butelki plastikowe po Coli, Pepsi czy Fancie oraz puszki po napojach, jeśli takowe będą mieć. Właściciele trzech się zgodzili – opowiadał nam niedawno pan Marek, który zapewnia, że przeciętnie na zwrocie opakowań zarabia ok. 300 zł tygodniowo. Jednocześnie dodaje, że zna osoby, które potrafią zarobić jeszcze więcej niż on.

– To się jednak wiąże ze współpracą z większą liczbą lokali, restauracji i barów. Ale to już jest większe przedsięwzięcie logistyczne, na które trzeba mieć czas. Ja co prawda jestem na emeryturze, ale dorabiam na pół etatu i tego czasu zwyczajnie nie mam – dodaje mężczyzna.

Inny z mężczyzn przyznał nam, że ma nieformalną umowę z hotelami w jego miejscowości. Oddają mu butelki i puszki po każdej większej uroczystości, ale też z codziennej konsumpcji napojów przez hotelowych gości. Dzięki temu w zależności od tygodnia zarabia 150-350 zł.

Ze zwrotu butelek i puszek jednorazowo 113 zł dostał też lider Konfederacji Sławomir Mentzen. Pochwalił się tym w serwisach społecznościowych. Choć od razu przyznał, że systemu nie popiera, bo po pierwsze nie mógł wszystkich butelek załadować do samochodu, a po drugie w Biedronce, w której dokonał zwrotu, nie było akurat czynnego butelkomatu i musiał oddać butelki przy kasie, co spowodowało, że stracił 12 minut.

Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów

– To jedne z najczęściej zapracowanych 100 zł – podsumował swoje doświadczenia z systemem kaucyjnym Mentzen. A skąd miał tyle butelek i puszek? Zapewnia, że ze swojej kancelarii.

Ważność vouchera

Wielu czytelników ma jednak czasem problem związany z realizacją voucherów wydawanych przez maszyny. Każda sieć sklepów pozwala realizować bon wydany z jej butelkomatów tylko w swojej sieci sklepów. Tak więc bonu z butelkomatu Biedronki nie wymienimy na gotówkę w Lidlu czy Żabce.

I jeszcze druga rzecz. Sieci same ustalają, ile wydany u nich voucher jest ważny. Zazwyczaj jest to 30 dni i po tym terminie pieniędzy nie wypłacają.

Jacek Wodzisławski z Fundacji RECAL przyznaje, że przepisy (a dokładnie ustawa o systemie kaucyjnym) w ogóle milczą na temat możliwości realizacji paragonu z jednego sklepu w drugim. Prawo nie precyzuje również terminu ważności takiego vouchera, a więc czasu, jaki mamy na wymienienie go na gotówkę lub rabat. – W przepisach nie jest to w żaden sposób uregulowane – mówi.

Postrasz sądem

Właśnie z powodu wymienionych zasad obsługi bonów jedna z klientek Biedronki nie mogła niedawno odebrać zwrotu kaucji. Oddała butelki do butelkomatu dyskontu i odebrała bon na 8,5 zł. Nie miała jednak czasu na natychmiastową realizację, dlatego po odbiór pieniędzy wróciła po kilku tygodniach. Przy kasie usłyszała jednak, że pieniędzy nie dostanie, bo voucher stracił ważność.

Biedronka przyjęła więc butelki, przyjęła kaucję – i zasłaniając się własnym regulaminem, pieniędzy nie oddała. Sprawę jako pierwszy opisał serwis „Subiektywnie o Finansach”, do którego klienta się odezwała. Kobieta nie zamierzała jednak odpuścić i strasząc Biedronkę sądem, domagała się zwrotu pieniędzy. Groźby pomogły i dyskont skapitulował.

Zapytaliśmy dyskont, dlaczego dopiero groźby doprowadziły do wypłaty pieniędzy? – 30-dniowy okres ważności voucherów jest standardem rynkowym i rozwiązaniem powszechnie stosowanym przez wiele sieci handlowych w Polsce.

Jednocześnie priorytetem naszej sieci pozostaje dbałość o komfort i satysfakcję klientów, szczególnie w okresie, kiedy wszyscy uczymy się zasad działania nowego systemu. Dlatego w tym konkretnym przypadku sprawa została rozpatrzona indywidualnie i zakończona zwrotem środków na rzecz klientki – odpisał nam Marcin Monterial, radca prawny, kierownik ds. prawnych makroregionu w sieci Biedronka.

Do Wyborczej.biz zgłosiła się za to klientka Lidla, której również odmówiono wymiany bonu na gotówkę. Powód? Ten sam co w Biedronce. Upłynęło 30 dni na jego realizację. – Chodziło o 1,5 zł, dlatego odpuściłam i nie robiłam żadnego rabanu. O sędzie nie myślę – mówi. Poprosiliśmy o odpowiedź Lidl. Czekamy na odpowiedź.

Co na to prawnik?

Czy sklepy mogą ustalić w wewnętrznym regulaminie okres ważności bonu kaucyjnego i po jego upływie odmówić zwrotu kaucji? Zdaniem Mateusza Ostrowskiego z kancelarii The One Centrum Pomocy Prawnej nie mają takiego prawa. Prawniki przyznaje, że zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego zatrzymanie pieniędzy mimo braku wydania towaru ani realnego zwrotu kaucji może być potraktowane jako bezpodstawne wzbogacenie albo świadczenie nienależne.

Zwraca też uwagę, że mógł zostać naruszony art. 385 kodeksu cywilnego, który mówi, że „postanowienia nieuzgodnione indywidualnie, które rażąco naruszają interesy konsumenta i są sprzeczne z dobrymi obyczajami, nie wiążą go”. – Jeżeli postanowienie regulaminu prowadzi do tego, że konsument traci zdeponowane pieniądze tylko dlatego, że nie wrócił do sklepu z papierowym kuponem w 30 dni, to bardzo łatwo bronić tezy, że jest to postanowienie sprzeczne właśnie z tym, co czytamy w tym artykule, a więc z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes konsumenta – mówi Ostrowski.

Co więc powinien zrobić klient, gdy sklep odmawia mu wypłaty kaucji? Prawniki daje konkretne rady. Po pierwsze złożyć pisemną reklamację i wskazać, że: zwrot dotyczył opakowań objętych powszechnym systemem kaucyjnym; że ustawa i komunikaty Ministerstwa Klimatu przewidują zwrot kaucji w formie pieniężnej; że sam bon z automatu nie jest równoznaczny z wypłatą kaucji; że odmowa wypłaty po upływie terminu z kuponu nie ma podstawy ustawowej i może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia oraz stosowania niedozwolonych postanowień wobec konsumenta.

Jeżeli to nie pomoże, złożyć zawiadomienia do miejskiego/powiatowego rzecznika konsumentów. Na samym końcu wezwanie do zapłaty i ewentualnie pozew o zapłatę.

Operatorzy systemu kaucyjnego (którzy nadzorują cały system i odpowiadają za rozliczenia) mają jednak inną zdanie i zapewniają, że przyjęcie 30-dniowego terminu na zwrot opakowań jest dopuszczalne. – Bon z butelkomatu nie jest środkiem płatniczym ani formą przechowywania pieniędzy klienta. To techniczne potwierdzenie przyjęcia opakowań i naliczenia kaucji, które następnie podlega realizacji w sklepie – mówi nam Janusz Kamiński z firmy Eneris, ekspert rynku gospodarki odpadami i transformacji energetycznej, a także rzecznik prasowy operatora systemu kaucyjnego Reselect. I dodaje, że system kaucyjny działa w oparciu o rozliczenia między operatorami a sklepami. Te rozliczenia prowadzone są na podstawie voucherów, zarówno tych, które zostały zrealizowane, jak i tych, które – nie zostaną już wykorzystane. – Aby było możliwe zamknięcie tych rozliczeń i przekazanie środków sklepom, konieczne jest określenie ram czasowych, w których voucher może zostać wykorzystany. Stąd przyjęty w praktyce rynkowej termin 30 dni. Jest to okres uznany za wystarczający z punktu widzenia konsumenta i jednocześnie pozwalający na sprawne funkcjonowanie systemu – mówi Kamiński.

Znaczenie ma też jego zdaniem aspekt technologiczny. Bony są drukowane na papierze termicznym, którego trwałość jest ograniczona, zwłaszcza w okresie letnim. Po dłuższym czasie mogą one stać się więc nieczytelne, co w praktyce uniemożliwia ich realizację. ●

Zamieszanie z wymianą liczników prądu

– Lepiej, żeby pan znalazł krzeselko, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – pogroził pracownik firmy energetycznej przy okazji wymiany licznika.

Ireneusz Sudak

W Polsce trwa akcja wymiany liczników energii. Według aktualnych planów do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu. Prace idą w różnym tempie w różnych częściach Polski – w zależności od tego, która firma „administruje” danym obszarem.

Już niemal wszystkie liczniki wymieniła Energa-Operator. W Warszawie trwa właśnie kulminacja procesu wymiany – trafić chciał, że i do mojego bloku zawitał pracownik Stoen Operator. Nie mogłem sobie odmówić pogawędki, ale nie mogę powiedzieć, że była to miła wizyta.

Nowy licznik

Okazuje się, że prosta w teorii operacja wymiany licznika staje się skomplikowanym przedsięwzięciem logistycznym.

Zaczęło się od drabiny, a raczej jej braku. Monter, który przyszedł wymienić licznik, wyposażony był ikeowski, czarny plastikowy stopień (stolek), który okazał się być zbyt niski, że-

by swobodnie odkręcić i przykręcić licznik energii.

Drabiny nie miałem na stanie. Zaczęliśmy więc kombinować, jak w zgodzie z zasadami BHP osiągnąć licznika. Zaoferowałem zydelek, który można by położyć na stopień – zakładamy, że raczej by się nie zsunął. Niestety, taka konstrukcja nie gwarantowała pełnej stabilizacji i groziłaby upadkiem pracownika.

– W ogóle to ten licznika jest za wysoko. Lepiej żeby coś pan wymyślił, bo nie chciałbym pisać wniosku o wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej – ocenił sytuację na chłodno monter, żeby nie powiedzieć, że prostu mi pogroził.

Potrzeba jest matką wynalazku, więc zaoferowałem wysokie krzesło. – Dobra, pan da krzesło, a na to krzesło położymy stopień – uradził monter. Wzięliśmy więc krzesło, na nie rzuciliśmy koc, a na to stopień, jednak zbudowana przez nas piramida nie tylko była niestabilna, ale w ogóle nie dało się na nią wejść – jej „szczyt” był zbyt wysoko. Niemniej przy próbie okazało się, że monter jest w stanie wykonać bezpiecznie niezbędne prace,

stojąc jedynie na krześle. Potem poszło już sprawnie.

Licznik wyprodukowany w UE

Okazało się, że licznik wymieniony zostanie na słynny model firmy Elgama Elektronika w konsorcjum z polską firmą Esmetric. Słynny, bo wokół wyboru tej oferty było głośno.

– Warszawa będzie jedyną stolicą europejską, w której 100 proc. liczników będzie produkcji chińskiej. Nam nie chodzi o ograniczenie konkurencji. Nam chodzi o zapewnienie równej konkurencji, czyli sprawdzanie tego, co trafia na nasz rynek i jest montowane w domach odbiorców – mówił w 2023 roku Maciej Wyczasany, prezes polskiej firmy produkującej liczniki Apator.

Tyle że licznik jest opisany jako „Wyprodukowano w UE”. – Dla Stoen Operator priorytetami są bezpieczeństwo wdrażanego rozwiązania oraz jego pełna funkcjonalność. W pierwszym przetargu na dostawę i instalację

kompletnej infrastruktury inteligentnego opomiarowania, rozstrzygniętym 3 czerwca 2022 roku, wybraliśmy konsorcjum Esmetric i Elgama Elektronika, producenta z siedzibą na terenie Unii Europejskiej i fabryką w Wilnie – odpowiadał Stoen Operator.

Ale faktem jest, że niektórzy klienci, którym wymieniono licznik kilka lat wcześniej, rzeczywiście widzą opis sugerujący chińskie pochodzenie.

Licznik zdalny, ale będzie wizyta inkasenta

W trakcie krótkiego, kilkuminutowego montażu podpytałem, jakie nowe funkcje ma licznik i czy warto skorzystać z taryf dynamicznych.

– To zależy. Jak pan siedzi w domu, ma klimatyzację, pierze i gotuje na kuchence indukcyjnej w ciągu dnia, to tak. Wszystko zależy od słońca, jak mocno świeci, to ceny energii rzeczywiście spadają, wtedy to się może naprawdę opłacać – przyznał mój rozmówca.

– Ale musi pan to sobie dokładnie wszystko policzyć. Sprzedaż energii zajmuje się akurat inna spółka [E.ON Polska – dopisek red.] i wiem, że w ofercie taryf dynamicznych jest jakaś stała, dość wysoka opłata miesięczna – uczciwie uprzedził pracownik.

Nowe liczniki zwane są inteligentnymi lub licznikami zdalnego od-

czytu (LZO). Są wyposażone w kartę SIM i siecią komórkową wysyłają co kwadrans dane o aktualnym zużyciu energii.

„Z punktu widzenia firmy dystrybucyjnej najistotniejsza jest możliwość pozyskiwania danych pomiarowych w sposób zautomatyzowany i bez konieczności angażowania pracowników do odczytów urządzeń. Przy naszej skali działania to oszczędności i usprawnienie procesów pozwalających na terminowe i prawidłowe rozliczenie klientów” – tłumaczyła firma Tauron Dystrybucja.

W związku z tym podpytałem czy nowy licznik oznacza koniec wizyt inkasentów, którzy sprawdzają dane. Okazało się, że w energetyce, przynajmniej, w pierwszej fazie po uruchomieniu LZO, obowiązuje zasada „ufam, ale sprawdzam”. – Szczerze mówiąc to nie wiem, każą nam mówić, że pewnie będzie jeszcze jedna wizyta inkasenta, a potem nie wiadomo – odpowiada elektryk.

Na koniec monter zrobił zdjęcie instalacji, a ja dostałem wydruk ze stanem licznika. – I nic nie podpisuję? – dopytałem. – Nie, nie musi pan. Jakby pan coś kręcił albo kwestionował odczyty, to mamy zdjęcie licznika. No to do widzenia – powiedział monter, zapominając chyba, że podpis i rzeczony zdjęcie ma chronić obydwie strony umowy przed błędnymi odczytami. ●

Do 2028 roku ma być wymienionych kilkanaście milionów liczników prądu

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34427624



CODZIENNIE w Wyborczej

Krzyżówka Sudoku Zakreślanka Skojarzenia



Rusz głową! Nie nudź się w domu!

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Działając, na podstawie art. 9q ust. 2 i 2a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz.U. z 2025 r. poz. 1234) – dalej u.t.k. oraz w związku z art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112) – dalej jako ustawa ooś, informuję, że na wniosek inwestora: PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., ul. Targowa 74, 03-734 Warszawa, została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego, w dniu 23 marca 2026 r., decyzja Nr 55/SPEC/2026 o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, dla inwestycji pod nazwą: „Budowa i Aprzebudowa linii kolejowej nr 12 wraz z budową i przebudową infrastruktury drogowej oraz obiektów służących ochronie środowiska w związku z realizacją przedsięwzięcia pn. „Prace na linii kolejowej nr 12 Skierniewice – Łuków (C-E 20)” – zadanie 1 odcinek Skierniewice – Góra Kalwaria, w zakresie od km 27+950 do km 49+497 obejmującego zamierzenie budowlane: odcinek L03 – Szlak Mszczonów – Tarczyn – od km 27+950 do km 45+709; odcinek S04 – Stacja Tarczyn – od km 45+709 do km 49+497”.

Teren planowanej inwestycji obejmuje nieruchomości lub ich części na terenie Gminy i Miasta Mszczonów, powiat żyrardowski, Gminy i Miasta Tarczyn, powiat piaseczyński, Gminy Żabia Wola, powiat grodziski, wskazane poniżej (w nawiasie podano numer działki ewidencyjnej przed projektowanym podziałem; działki ew. objęte inwestycją w części oznaczono skrótem „cz.”):

a. Nieruchomości w liniach rozgraniczających:
w jednostce ewidencyjnej 143802_4 Mszczonów – miasto, powiat żyrardowski:
obręb 0001 Obręb 1 dz. ew. nr 1639/9 (1639/5), cz. 419/15

w jednostce ewidencyjnej 143802_5 Mszczonów – obszar wiejski, powiat żyrardowski:
obręb 0004 Badowo Mściska dz. ew. nr 21/1 (21), 22/1 (22), 51/1 (51), 57/1 (57), 58/1 (58), 67/1 (67), 68/1 (68), cz. 71/1, 71/3, 72/1 (72), 87/1 (87), 66/3 (66/1), 66/4 (66/1), 66/6 (66/2)
obręb 0016 Dwórzno dz. ew. nr cz. 3/1 (3), 10/1 (10), 11, cz. 12, 16/1 (16), 18/1 (18), 19/1 (19), 20/1 (20), 21/3 (21/1)
obręb 0058 Zbizoża dz. ew. nr 40/1 (40), 117/1 (117), 118/1 (118), 121/1 (121), 122/1 (122), 123/1 (123), 124/1 (124), 125/1 (125), 179/1 (179), 180/1 (180), 201/2, 201/4, 41/5 (41/1);

w jednostce ewidencyjnej 141806_4 Tarczyn – miasto, powiat piaseczyński:
obręb 0001 Tarczyn dz. ew. nr 846/1 (846), 847/1 (847), 848/1 (848), 849/1 (849), cz. 844/3, cz. 844/4, cz. 844/8, cz. 844/9;

w jednostce ewidencyjnej 141806_5 Tarczyn – obszar wiejski, powiat piaseczyński:
obręb 0003 Drozdy dz. ew. nr 33/3 (33), 33/4 (33), 35/5 (35), 35/6 (35), 35/4 (35), 42/1 (42), 36/1, 45/3 (45/2), 31/1 (31), 32/1 (32)
obręb 0008 Jeziorzany dz. ew. nr 9/1 (9), 66/1 (66), 70/1 (70), 71/1 (71), 72/1 (72), 83/1 (83), 83/2 (83), 205/1 (205), 5/3 (5/1), 141/11, 142/3 (142/1), 142/4 (142/1)
obręb 0009 Jeżewice dz. ew. nr 72/1 (72), 95/1 (95), 96/4 (96/2), 98/1 (98), 99/3 (99/2), 104/1 (104), 128/1 (128), 130/3 (130/2), 132/3 (132), 134/1 (134), 136/1 (136), 139/1 (139), 139/2 (139), 141/1 (141), 141/2 (141), 143/1 (143), 145/1 (145), 146/1 (146), 146/2 (146), 140/4 (140/3), 64/6 (64/5), cz. 71/3, 71/5, 71/6 (71/2), 79/2 (79/1), 80/4 (80/2), 86/2 (86/1), 92/9 (92/8), 93/11 (93/4), 94/10 (94/5), 94/12 (94/7)
obręb 0012 Komorniki cz. dz. ew. nr 101
obręb 0018 Many dz. ew. nr 127/1 (127), 136/1 (136), 144/1 (144), cz. 147
obręb 0032 Suchodół cz. dz. ew. nr 151/4
obręb 0033 Suchostruga dz. ew. nr 11/1 (11), 11/2 (11), 14/1 (14), cz. 22, 23/1 (23), 10/5 (10/4), 48/4 (48/1)
obręb 0034 Świętochów dz. ew. nr 40/1 (40), 41/1 (41), 42/1 (42), 43/1 (43), 43/2 (43), 44/1 (44), cz. 45, 46/1 (46)
obręb 0038 Wólka Jeżewska dz. ew. nr 66/1 (66), 62/1 (62), 64/1, cz. 64/3, 65/1 (65), 70/4 (70/3)

w jednostce ewidencyjnej 140506_2 Żabia Wola, powiat grodziski:
obręb 0006 Grzegorzewice cz. dz. ew. nr 302
obręb 0013 Lasek dz. ew. nr 1/1 (1), 3, 17, 4/3 (4/1)
obręb 0025 Piotrkowice dz. ew. nr 168/3 (168), 170/3 (170), 212/1 (212), cz. 215/6, 259/4 (259), 259/3 (259), 177/18 (177/16), 215/1, cz. 215/4, 215/7, 215/8, 264/5 (264/1), 288/8 (288/2), 318/14 (318/10), 350/7 (350/4), 80/22 (80/1), 80/20 (80/11), 215/15, cz. 215/18.

a. Nieruchomości położone poza liniami rozgraniczającymi:
w jednostce ewidencyjnej 143802_5 Mszczonów – obszar wiejski, powiat żyrardowski:
obręb 0004 Badowo Mściska dz. ew. nr cz. 21/2 (21), cz. 24, cz. 27, cz. 49, cz. 51/2 (51), cz. 52, cz. 57/2 (57), cz. 58/2 (58), cz. 59, 71/2, cz. 87/2 (87), cz. 164, cz. 169, cz. 172, cz. 205/4, cz. 103/1, cz. 50/1, cz. 50/2, cz. 53/2, cz. 56/2, cz. 56/4, cz. 66/5 (66/1), cz. 79/1
obręb 0016 Dwórzno dz. ew. nr cz. 3/2 (3), cz. 4, cz. 7, cz. 8, cz. 15, cz. 16/2 (16), cz. 18/2 (18)
obręb 0048 Sosnowica dz. ew. nr cz. 85/3
obręb 0058 Zbizoża dz. ew. nr cz. 1, cz. 6, cz. 7, cz. 8, cz. 11, cz. 12, cz. 119, cz. 122/2 (122), cz. 123/2 (123), cz. 124/2 (124), cz. 125/2 (125), cz. 179/2 (179), cz. 187, cz. 190, 201/1, 201/3, cz. 202, cz. 209, cz. 120/1200, cz. 122/1204, cz. 123/1200, cz. 41/6 (41/1)

w jednostce ewidencyjnej 141806_4 Tarczyn – miasto, powiat piaseczyński:
obręb 0001 Tarczyn dz. ew. nr cz. 833, cz. 836, cz. 837, cz. 838, cz. 845, cz. 846/2 (846), cz. 847/2 (847), cz. 848/2 (848), cz. 849/2 (849), cz. 855, cz. 856, cz. 857, cz. 858/2

w jednostce ewidencyjnej 141806_5 Tarczyn – obszar wiejski, powiat piaseczyński
obręb 0003 Drozdy dz. ew. nr cz. 19/1, cz. 33/5 (33), cz. 34, cz. 35/7 (35), cz. 42/2 (42), cz. 22/1, cz. 36/2, cz. 36/3, cz. 45/4 (45/2), cz. 31/2 (31), cz. 32/2 (32), cz. 32/3 (32)
obręb 0008 Jeziorzany dz. ew. nr cz. 9/2 (9), cz. 10, cz. 11/2, cz. 21, cz. 22, cz. 73, cz. 83/3 (83), cz. 84, cz. 85, cz. 145, cz. 205/2 (205), cz. 207, cz. 210, cz. 5/4 (5/1), 5/2, cz. 142/2, cz. 200/7
obręb 0009 Jeżewice dz. ew. nr cz. 75, cz. 95/2 (95), cz. 89, cz. 91, cz. 98/2 (98), cz. 104/2 (104), cz. 100, cz. 102, cz. 112, cz. 117, cz. 119, cz. 121, cz. 123, cz. 125, cz. 127, cz. 128/2 (128), cz. 129, cz. 131, cz. 133, cz. 124, cz. 135, cz. 136/2 (136), cz. 139/3 (139), cz. 126, cz. 142, cz. 145/2 (145), cz. 115/3, cz. 137/5, cz. 137/7, cz. 64/7 (64/5), 71/4, cz. 71/7 (71/2), cz. 83/3, cz. 83/4, cz. 86/3 (86/1), cz. 92/5, cz. 93/12 (93/4)
obręb 0012 Komorniki dz. ew. nr cz. 59
obręb 0018 Many dz. ew. nr cz. 124, cz. 125, cz. 126, cz. 122, cz. 123, cz. 127/2 (127), cz. 128, cz. 136/2 (136), cz. 153, cz. 154, cz. 137, cz. 141, cz. 142, cz. 143, cz. 144/2 (144), cz. 170
obręb 0033 Suchostruga dz. ew. nr cz. 24, cz. 27, cz. 30, cz. 31, cz. 32, cz. 33, cz. 37, cz. 38, cz. 39, cz. 11/3 (11), cz. 13, cz. 14/2 (14), cz. 15, cz. 20, cz. 23/2 (23), cz. 25, cz. 51, 47/3
obręb 0034 Świętochów dz. ew. nr cz. 38, cz. 54
obręb 0038 Wólka Jeżewska dz. ew. nr cz. 22, cz. 53, 64/2, cz. 65/2 (65), cz. 69, cz. 73, cz. 70/1, cz. 70/5 (70/3)

w jednostce ewidencyjnej 140506_2 Żabia Wola, powiat grodziski:
obręb 0013 Lasek cz. dz. nr ew. 1/2 (1)
obręb 0025 Piotrkowice dz. ew. nr cz. 137, cz. 160, cz. 161, cz. 162, cz. 163, cz. 164, cz. 165, cz. 166, cz. 167, cz. 168/4 (168), cz. 170/4 (170), cz. 179, cz. 181, cz. 204, cz. 205/6, cz. 206/13, cz. 210, cz. 212/2 (212), cz. 259/5 (259), cz. 263, cz. 267, cz. 305, cz. 344, cz. 345, cz. 346, cz. 347, cz. 125/2, cz. 125/3, cz. 125/9, cz. 126, cz. 203/3, cz. 207/34, cz. 209/17, cz. 209/23, cz. 209/3, cz. 209/6, cz. 209/9, cz. 214/1, cz. 215/5, cz. 215/9, cz. 221/1, cz. 226/3, cz. 264/6 (264/1), cz. 334/1, cz. 76/1, cz. 80/23 (80/1), cz. 80/21 (80/11), 80/12, cz. 134, 215/17.

Nieruchomości objęte ograniczeniami w korzystaniu z nieruchomości, zgodnie z przepisami art. 9q ust. 1 pkt 6 u.t.k.: „w celu zapewnienia prawa do wejścia na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w szczególności dokonania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego, w tym zjazdu do nieruchomości lub urządzeń wodnych, lub założenia i przeprowadzania na nich ciągów drenażowych, przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów i urządzeń, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii na następujących nieruchomościach dotyczące następującej nieruchomości lub ich części (w nawiasie podano numer działek przed podziałem):
Jednostka ewidencyjna: 143802_4 Mszczonów – miasto, powiat żyrardowski
obręb 0001 Obręb 1 cz. dz. nr ew. 419/15;

Jednostka ewidencyjna: 143802_5 Mszczonów – obszar wiejski, powiat żyrardowski
obręb 0004 Badowo Mściska dz. ew. nr cz. 21/1 (21), cz. 24, cz. 49, cz. 50/1, cz. 50/2, cz. 51/2 (51), cz. 52, cz. 53/2, cz. 56/2, cz. 56/4, cz. 57/1 (57), cz. 57/2 (57), cz. 58/2 (58), cz. 66/5 (66/1), cz. 71/1, cz. 79/1, cz. 87/2 (87), cz. 103/1, cz. 164, cz. 172, cz. 205/4
obręb 0016 Dwórzno dz. ew. cz. 3/2 (3), cz. 4, cz. 7, cz. 8, cz. 12, cz. 15, cz. 16/2 (16), cz. 18/2 (18)
obręb 0048 Sosnowica cz. dz. nr ew. 85/3
obręb ewidencyjny 0058 Zbizoża dz. ew. nr cz. 1, cz. 6, cz. 7, cz. 8, cz. 11, cz. 41/6 (41/1), cz. 120/1200, cz. 122/2 (122), cz. 122/1204, cz. 123/2 (123), cz. 123/1200, cz. 124/2 (124), cz. 125/2 (125), cz. 179/2 (179), cz. 201/2, cz. 201/4, cz. 209;

Jednostka ewidencyjna: 141806_4 Tarczyn – miasto, powiat piaseczyński
obręb 0001 Tarczyn dz. ew. nr cz. 833, cz. 836, cz. 837, cz. 838, cz. 844/3, cz. 844/4, cz. 844/8, cz. 844/9, cz. 846/2 (846), cz. 847/2 (847), cz. 848/2 (848), cz. 849/2 (849), cz. 856, cz. 857, cz. 858/2;

Jednostka ewidencyjna: 141806_5 Tarczyn – obszar wiejski, powiat piaseczyński
obręb 0003 Drozdy dz. ew. nr cz. 19/1, cz. 22/1, cz. 31/2 (31), cz. 32/2 (32), cz. 32/3 (32),

cz. 33/5 (33), cz. 35/5 (35), cz. 35/6 (35), cz. 35/7 (35), cz. 36/1, cz. 42/2 (42), cz. 45/4 (45/2)
obręb 0008 Jeziorzany dz. ew. nr 5/2, cz. 5/3 (5/1), cz. 5/4 (5/1), cz. 9/2 (9), cz. 11/2, cz. 21, cz. 66/1 (66), cz. 70/1 (70), cz. 71/1 (71), cz. 83/1 (83), cz. 83/3 (83), cz. 84, cz. 85, cz. 141/11, cz. 142/2, cz. 145, cz. 200/7, cz. 205/1 (205), cz. 205/2 (205), cz. 210
obręb 0009 Jeżewice dz. ew. nr cz. 64/6 (64/5), cz. 64/7 (64/5), cz. 71/3, cz. 71/5, cz. 71/7 (71/2), cz. 75, cz. 86/3 (86/1), cz. 89, cz. 91, cz. 92/5, cz. 93/12 (93/4), cz. 95/2 (95), cz. 98/2 (98), cz. 100, cz. 102, cz. 104/2 (104), cz. 112, cz. 115/3, cz. 117, cz. 119, cz. 121, cz. 123, cz. 124, cz. 125, cz. 126, cz. 127, cz. 128/2 (128), cz. 129, cz. 131, cz. 133, cz. 135, cz. 136/2 (136), cz. 137/5, cz. 139/3 (139), cz. 142
obręb 0012 Komorniki: cz. dz. nr ew. 101
obręb 0018 Many dz. ew. nr cz. 122, cz. 123, cz. 124, cz. 125, cz. 126, cz. 127/2 (127), cz. 136/2 (136), cz. 137, cz. 141, cz. 142, cz. 143, cz. 144/2 (144), cz. 147, cz. 153, cz. 154, cz. 170
obręb 0032 Suchodół dz. ew. nr cz. 151/4
obręb 0033 Suchostruga dz. ew. nr cz. 11/1 (11), cz. 11/3 (11), cz. 14/2 (14), cz. 15, cz. 22, cz. 23/2 (23), cz. 24, cz. 27, cz. 30, cz. 31, cz. 32, cz. 33, cz. 37, cz. 38, cz. 39, 47/3
obręb 0034 Świętochów dz. ew. nr cz. 38, cz. 45, cz. 54
obręb 0038 Wólka Jeżewska dz. ew. nr cz. 53, 64/1, cz. 64/3, cz. 65/2 (65), cz. 70/5 (70/3), cz. 73;

Jednostka ewidencyjna: 140506_2 Żabia Wola, powiat grodziski
obręb 0006 Grzegorzewice dz. ew. nr cz. 302
obręb 0013 Lasek dz. ew. nr cz. 1/2 (1), cz. 3, cz. 17
obręb 0025 Piotrkowice dz. ew. nr cz. 76/1, cz. 79/1, 80/12, cz. 80/20 (80/11), cz. 80/21 (80/11), cz. 80/22 (80/1), cz. 80/23 (80/1), cz. 125/2, cz. 125/3, cz. 125/9, cz. 126, cz. 134, cz. 137, cz. 160, cz. 161, cz. 162, cz. 163, cz. 164, cz. 165, cz. 166, cz. 167, cz. 168/4 (168), cz. 170/4 (170), cz. 181, cz. 203/3, cz. 204, cz. 205/6, cz. 206/13, cz. 207/34, cz. 209/3, cz. 209/6, cz. 209/9, cz. 209/17, cz. 209/23, cz. 210, cz. 212/2 (212), cz. 214/1, cz. 215/1, cz. 215/4, cz. 215/5, cz. 215/6, cz. 215/7, cz. 215/15, cz. 215/18, cz. 221/1, cz. 259/4 (259), cz. 259/5 (259), cz. 264/6 (264/1), cz. 267, cz. 345, cz. 347.

Nieruchomości podlegające nieodpłatnemu zajęciu na czas realizacji inwestycji w trybie art. 9ya ust. 1 u.t.k.: „w przypadku gdy realizacja inwestycji kolejowej wymaga przejęcia przez terenów będących bądź dróg publicznych, PLK S.A. lub właściwa jednostka samorządu terytorialnego są uprawnione do ich nieodpłatnego zajęcia na czas realizacji inwestycji”:

Jednostka ewidencyjna: 143802_5 Mszczonów – obszar wiejski, powiat żyrardowski
obręb 0004 Badowo Mściska dz. ew. nr cz. 27, cz. 59, 71/2, cz. 169
obręb 0058 Zbizoża dz. ew. nr cz. 12, cz. 119, cz. 187, cz. 190, 201/1, 201/3, cz. 202

Jednostka ewidencyjna: 141806_4 Tarczyn – miasto, powiat piaseczyński
obręb 0001 Tarczyn dz. ew. nr cz. 845, cz. 855

Jednostka ewidencyjna: 141806_5 Tarczyn – obszar wiejski, powiat piaseczyński
obręb 0003 Drozdy dz. ew. nr cz. 34, cz. 36/2, cz. 36/3
obręb 0008 Jeziorzany dz. ew. nr cz. 10, cz. 22, cz. 73, cz. 207
obręb 0009 Jeżewice dz. ew. nr 71/4, cz. 83/3, cz. 83/4, cz. 137/7, 145/2 (145)
obręb 0012 Komorniki dz. ew. nr cz. 59
obręb 0018 Many dz. ew. nr cz. 128
obręb 0033 Suchostruga dz. ew. nr cz. 13, cz. 20, cz. 25, cz. 51
obręb 0038 Wólka Jeżewska dz. ew. nr cz. 22, 64/2, cz. 69, cz. 70/1

Jednostka ewidencyjna: 140506_2 Żabia Wola, powiat grodziski
obręb 0025 Piotrkowice dz. ew. nr cz. 179, cz. 215/9, 215/17, cz. 226/3, cz. 263, cz. 305, cz. 334/1, cz. 344, cz. 346.

Powyższe nieruchomości stanowią obszar na którym będzie realizowana planowana inwestycja.

Zatwierdzenie podziału nieruchomości (art. 9s ust. 1 u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasie podano numery działek ewidencyjnych wydzielonych w wyniku podziału nieruchomości):

w jednostce ewidencyjnej 143802_4 Mszczonów – miasto, powiat żyrardowski
obręb 0001 Obręb 1 dz. ew. nr 1639/5 (1639/9, 1639/10)

w jednostce ewidencyjnej 143802_5 Mszczonów – obszar wiejski, powiat żyrardowski
obręb 0004 Badowo Mściska dz. ew. nr 21 (21/1, 21/2), 22 (22/1, 22/2), 51 (51/1, 51/2), 57 (57/1, 57/2), 58 (58/1, 58/2), 67 (67/1, 67/2), 68 (68/1, 68/2), 72 (72/1, 72/2), 87 (87/1, 87/2), 66/1 (66/3, 66/4, 66/5), 66/2 (66/6, 66/7)
obręb 0016 Dwórzno dz. ew. nr 3 (3/1, 3/2), 10 (10/1, 10/2), 16 (16/1, 16/2), 18 (18/1, 18/2), 19 (19/1, 19/2), 20 (20/1, 20/2), 21/1 (21/3, 21/4)
obręb 0058 Zbizoża dz. ew. nr 40 (40/1, 40/2), 117 (117/1, 117/2), 118 (118/1, 118/2), 121 (121/1, 121/2), 122 (122/1, 122/2), 123 (123/1, 123/2), 124 (124/1, 124/2), 125 (125/1, 125/2), 179 (179/1, 179/2), 180 (180/1, 180/2), 41/1 (41/5, 41/6)

w jednostce ewidencyjnej 141806_4 Tarczyn – miasto, powiat piaseczyński
obręb 0001 Tarczyn dz. ew. nr 846 (846/1, 846/2), 847 (847/1, 847/2), 848 (848/1, 848/2), 849 (849/1, 849/2)

w jednostce ewidencyjnej 141806_5 Tarczyn – obszar wiejski, powiat piaseczyński
obręb 0003 Drozdy dz. ew. nr 33 (33/3, 33/4, 33/5), 35 (35/4, 35/5, 35/6, 35/7), 42 (42/1, 42/2), 45/2 (45/3, 45/4), 31 (31/1, 31/2), 32 (32/1, 32/2, 32/3, 32/4),
obręb 0008 Jeziorzany dz. ew. nr 9 (9/1, 9/2), 66 (66/1, 66/2), 70 (70/1, 70/2), 71 (71/1, 71/2), 72 (72/1, 72/2), 83 (83/2, 83/1, 83/3), 205 (205/1, 205/2), 5/1 (5/3, 5/4), 142/1 (142/4, 142/3, 142/5)
obręb 0009 Jeżewice dz. ew. nr 72 (72/1, 72/2), 95 (95/1, 95/2), 96/2 (96/4, 96/5), 98 (98/1, 98/2), 99/2 (99/3, 99/4), 104 (104/1, 104/2), 128 (128/1, 128/2), 130/2 (130/3, 130/4), 132 (132/3, 132/4), 134 (134/1, 134/2), 136 (136/1, 136/2), 139 (139/2, 139/1, 139/3), 141 (141/1, 141/2), 143 (143/1, 143/2), 145 (145/1, 145/2), 146 (146/1, 146/2, 146/3), 140/3 (140/4, 140/5), 64/5 (64/6, 64/7), 71/2 (71/6, 71/7), 79/1 (79/2, 79/3), 80/2 (80/4, 80/5), 86/1 (86/2, 86/3), 92/8 (92/9, 92/10), 93/4 (93/11, 93/12), 94/5 (94/10, 94/11), 94/7 (94/12, 94/13)
obręb 0018 Many dz. ew. nr 127 (127/1, 127/2), 136 (136/1, 136/2), 144 (144/1, 144/2)
obręb 0033 Suchostruga dz. ew. nr 11 (11/2, 11/1, 11/3), 14 (14/1, 14/2), 23 (23/1, 23/2), 10/4 (10/5, 10/6), 48/1 (48/4, 48/5)
obręb 0034 Świętochów dz. ew. nr 40 (40/1, 40/2), 41 (41/1, 41/2), 42 (42/1, 42/2), 43 (43/1, 43/2, 43/3), 44 (44/1, 44/2), 46 (46/1, 46/2)
obręb 0038 Wólka Jeżewska dz. ew. nr 66 (66/1, 66/2), 62 (62/1, 62/2), 65 (65/1, 65/2), 70/3 (70/4, 70/5)

w jednostce ewidencyjnej 140506_2 Żabia Wola, powiat grodzisk
obręb 0013 Lasek dz. ew. nr 1 (1/1, 1/2), 4/1 (4/3, 4/4)
obręb 0025 Piotrkowice dz. ew. nr 168 (168/3, 168/4), 170 (170/3, 170/4), 212 (212/1, 212/2), 259 (259/3, 259/4, 259/5), 177/16 (177/18, 177/19), 264/1 (264/5, 264/6), 288/2 (288/8, 288/9), 318/10 (318/14, 318/15), 350/4 (350/7, 350/8), 80/1 (80/22, 80/23), 80/11 (80/20, 80/21).

Inwestycja będzie wymagała przejścia na rzecz Skarbu Państwa i oddania w użytkowanie wieczyste PKP Polskie Linie Kolejowe S. A. nieruchomości (art. 9s ust. 3 pkt. 1 i 3b u.t.k.) wskazanych poniżej (w nawiasach podano numery działek ewidencyjnych przed podziałem):

w jednostce ewidencyjnej 143802_4 Mszczonów – miasto, powiat żyrardowski
obręb 0001 Obręb 1 dz. ew. nr 1639/9 (1639/5)

O demokracji w Ameryce

USA na autostradzie do autorytaryzmu

Opublikowane niedawno wyniki dwóch prestiżowych badań jakości demokracji na świecie pokazują, że skala dewastacji instytucji w Stanach Zjednoczonych jest bezprecedensowa.

Mazzini



Wnioski z raportu szwedzkiego instytutu Varieties of Democracy (V-Dem), powszechnie uznawanego za jeden z najbardziej renomowanych i metodologicznie złożonych projektów analizujących ustroje polityczne na świecie, nie pozostawia właściwie żadnych złudzeń co do kierunku, który obrała administracja Trumpa. Jakość demokracji, mierzona za pomocą 48 kryteriów, między innymi wolności słowa, swobody działalności prasowej, niezależności instytucji rządowych, stopnia praworządności i rozdziału władzy sądowniczej, wykonawczej i struktur wojskowych, spadła w Stanach Zjednoczonych do poziomu z 1965 roku.

Dla kontekstu – był to okres walki o prawa obywatelskie, ruchów segregacyjnych, ale też dość powszechnej przemocy na tle rasowym, ogromnych niepokojów społecznych i przede wszystkim rozkwitu amerykańskiego populizmu.

Jak zauważyła w swoich pracach prof. Robert Pape, politolog z Uniwersytetu w Chicago zajmujący się bezpieczeństwem publicznym i aparatem przemocy, amerykański populizm prawie zawsze szedł pod rękę z użyciem siły. Nie inaczej było w pierwszej połowie lat 60., wszak patron wszystkich współczesnych populistów zza oceanu, ówczesny gubernator stanu Alabama George Wallace, za nic w świecie nie chciał zgodzić się na desegregację tamtejszego uniwersytetu stanowego. Zmusił go do tego dopiero prezydent John F. Kennedy, wysyłając przeciwko niemu stanową Gwardię Narodową. Wallace ostatecznie się ugiął, ale nie od razu, a w tle walki o dopuszczenie czarnych studentów do nauki wybuchły niebezpieczne zamieszki.

W opinii wielu badaczy amerykańskiej demokracji i historii najnowszej Stany Zjednoczone dopiero rok po akcji Wallace'a, w 1964 roku, po przyjęciu Ustawy o Prawach Obywatelskich, stały się pełnowymiarową demokracją, nawet jeśli wtedy była to głównie teoria. Wciąż mnóstwo było zinstytucjonalizowanego rasizmu, systemowego wykluczenia czarnoskórych Amerykanów z korzystania z praw wyborczych, przemocy motywowanej kwestiami rasowymi. Amerykańska demokracja była wówczas jak magma, która dopiero przyjmowała ostateczny kształt.

Dzisiaj jest tak samo, tyle tylko, że kierunek zmian jest odwrotny. Tegoroczna edycja badania V-Dem pokazuje nie tylko skalę, ale i porażające tempo destrukcji amerykańskiej demokracji. Staffan Lindberg, szef V-Dem Institute, w roz-



• Donald Trump w Białym Domu FOT. REUTERS / EVELYN HOCKSTEIN

mowie z dziennikiem „The Guardian” zauważył, że nigdy w historii badania nie zaobserwowano tak gwałtownego pogorszenia się norm demokratycznych. Donald Trump w drugiej kadencji osiągnął w 14 miesięcy rzeczy, które innym zajęły długie lata.

Dla porównania: osiągnięcie tak niskiego wyniku w badaniu V-Dem Serbii pod rządami Aleksandra Vucica zajęło cztery lata. Viktor Orbán potrzebował do tego na Węgrzech ośmiu lat, a Narendra Modi w Indiach i Recep Erdogan w Turcji – ponad dekadę.

Żaden kraj na świecie nie staczał się w jawnie autorytarną przepaść tak szybko, jak od stycznia 2025 roku robią to Stany Zjednoczone pod rządami Trumpa.

Niemal identyczne wnioski płyną z badania Freedom in The World, przeprowadzanego corocznie przez organizację Freedom House. Spośród wszystkich stabilnych demokracji, czyli państw, które demokratyczny ustroj utrzymują od dekad, są wolne od konfliktów zbrojnych i przeprowadzają cykliczne wybory, Stany Zjednoczone zanotowały największy zjazd w jakości demokracji, ex aequo z Włochami i Bułgarią. USA są obecnie na tym samym poziomie, co targana od dekad korupcja, pozbawiona rotacji u władzy demokracja w RPA. W tym roku uzyskała wynik 81 pkt. na 100 możliwych – sporo więcej niż na przykład Indie, Węgry czy Brazylia, ale też sporo mniej, niż wynosi średnia dla krajów członkowskich Unii Europejskiej (94/100).

Dopiero biorąc pod lupę takie dane, jak wyniki Freedom in the World czy V-Dem, widać jak na dłoni absurdalność twierdzeń członków administracji Trumpa, np. wiceprezydenta J.D. Vance'a czy sekretarza stanu Marco Rubio, przyjeżdżających do Europy i prawiących kazania o europejskiej cenzurze i amerykańskiej wolności. W rzeczywistości jest dokładnie odwrotnie – Ameryka staje się coraz bardziej brunatna, autorytarna, antydemokratyczna.

Odwrócić ten trend będzie bardzo trudno. Skala zniszczeń jest tak ogromna, że prowadzi to do dwóch bardzo alarmujących wniosków.

Po pierwsze, trudno dzisiaj Amerykę nazywać demokracją w kanonicznym tego słowa znaczeniu. Steven Levitzky i Daniel Ziblatt, politolodzy z Harvardu zajmujący się analizą porównawczą ustrojów, stwierdzili na łamach „Foreign Affairs”, że obecnie w USA panuje „konkurencyjny autorytaryzm”.

Mówiąc krótko, oznacza to, że władzę da się jeszcze przejąć za pomocą wolnych i otwartych wyborów, co przecież Trump i Republikanie zrobili w 2024 roku. Gorzej, że podmiot, który sprawuje władzę, mając legitymację demokratyczną, używa jej do tego, by władzy już nigdy nie oddać. Narusza niezależność instytucji wyborczych, zastraszając elektorat, ogranicza dostęp do informacji, legalizuje korupcję. W ten sposób władzę od 16 lat na Węgrzech monopolizuje Orbán i dokładnie to samo marzy się Trumpowi.

To nie jest przenośnia ani hiperbola. Węgierski premier od lat jest autentyczną inspiracją dla ruchu MAGA i amerykańskiego prezydenta. Gabor Scheiring, politolog z Uniwersytetu Georgetown zajmujący się badaniami nad antyliberalną międzynarodówką, wskazuje, że wiele z taktyk użytych przez FIDESZ, od uciszania instytucji naukowych i uniwersytetów przez monopolizację władzy w najwyższych instancjach sądowych po pompowanie przychylnego sobie kapitału w przejściu niezależnych podmiotów medialnych, Trump kopiuje co do joty metody znad Dunaju. I nawet nie ukrywa, że chce się pozbyć ostatnich elementów demokracji w USA.

Tradycyjnie przyjęło się uważać, że najważniejsze czerwone linie w tym procesie to łamanie konstytucji i wykorzystywanie armii do własnych celów politycznych. Oba te Rubikony Trump już częściowo przekroczył. Jak niedawno w „New Yorkerze” przypomniała historyczka amerykańskiego konstytucjonalizmu Jill Lepore, prezydent, zapytany publicznie, czy obowiązuje go konstytucja, powiedział, że „nie jest tego pewien”. Z kolei, jak przytomnie w „New York Timesie” zauważył Ben Rhodes, były doradca Baracka Obamy do spraw bezpieczeństwa, trwający obecnie konflikt na Bliskim Wschodzie jest dowodem na to, że w procedurze wypowiedzania woj-

ny Trump ignoruje Kongres, a nawet rekomendacje najwyższych rangą wojskowych. To, co dzieje się w Iranie, jest z proceduralnego punktu widzenia karysem prezydenta, który do zaspokojenia swoich fantazji, niestety, ma do dyspozycji najpotężniejszą armię świata.

Drugi wniosek z tej analizy jest równie niepokojący: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. Za siedem miesięcy obywatele pójdą do urn, wybierając całą Izbę Reprezentantów i 35 ze 100 senatorów. Jeśli wierzyć sondażom i danym z rynków predykcyjnych, Republikanów powinna czekać druzgocąca porażka. Utrata kontroli nad Izbą wydaje się przesądzona, w Senacie może być „na żyletki”, 49 do 51, choć jeszcze dwa-trzy miesiące temu władza prawicy w Senacie wydawała się niezagrożona.

Podwójna dominacja Demokratów w Kongresie byłaby znaczącym ograniczeniem dla władzy Trumpa, więc ten próbuje zrobić wszystko, żeby wybory nie były równe. Próbuje zmusić Kongres do przyjęcia SAVE America Act, ustawy teoretycznie mającej ograniczyć oszustwa przy urnach, które jednak, jak pokazują wszystkie badania od dekad, są minimalne albo żadne. Ale SAVE wymierzony jest przede wszystkim w kobiety – do korzystania z czynnego prawa wyborczego wymaga dokumentu, w którym nazwisko jest zgodne z tym, które osoba głosząca miała w chwili narodzin.

W Ameryce są tylko dwa takie dokumenty – akt urodzenia, który często trudno jest dostać, bo to produkt biurokracji stanowej, a nie federalnej, oraz paszport. Tego drugiego dokumentu nie ma połowa Amerykanów, jego wyrobienie kosztuje 160 dolarów i łatwo sobie wyobrazić scenariusz, w którym miliony Amerykanek jednak go nie wyrabiają. Skoro dotąd nie miały paszportu, oznacza to, że nie opuszczają kraju. A w ubożającym amerykańskim społeczeństwie wydawanie 160 dolarów na dokument potrzebny najwyżej raz na dwa lata do głosowania to zbędny wydatek.

Inne pomysły Trumpa to m.in. blokowanie głosowania korespondencyjnego i rejestracji do głosowania za pomocą poczty, zakaz rejestrowania wyborców na uniwersyteckich kampusach i w kościołach, używanie antyimigranckiej policji ICE do celów niezwiązanych z jej zadaniem statutowym – możliwe rozlokowanie jej agentów, uzbrojonych w broń długą, przed lokalami wyborczymi.

Powtórmy więc: Ameryka galopuje w kierunku autorytaryzmu. I dlatego każde wybory w tym kraju, począwszy od listopadowych, będą wyborami o randze zmiany ustroju. ●

Mateusz Mazzini

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

Wojciech Szot

W 2025 roku 41 procent Polaków przeczytało przynajmniej jedną książkę. To chyba najbardziej optymistyczny wniosek z komunikatu Biblioteki Narodowej „Stan czytelnictwa w Polsce w 2025 roku. Czego dowiadujemy się o czytelnictwie Polaków? Kogo czytają Polacy?”

Z komunikatu przygotowanego przez Romana Chymkowskiego, Izabelę Koryś i Zofię Zasacką na podstawie ankiety „na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej Polek i Polaków w wieku co najmniej 15 lat, która liczyła 2005 osób” wynika, że czytelnictwo w Polsce ustabilizowało się. Po latach 2021-2022, gdy spadło do rekordowo niskich 34 procent, od trzech lat wynosi niewiele ponad 40 procent.

Książki czytają przede wszystkim osoby, które się uczą lub studiują. Jednocześnie 36 procent osób uczących się w ciągu roku nie sięgnęło po żadną książkę.

Częściej czytają kobiety – 47 procent kobiet deklaruje się jako czytelniczki, a zaledwie 34 procent mężczyzn deklarowało, że przeczytało w 2025 roku przynajmniej jedną książkę. Więcej czytają absolwenci studiów wyższych oraz osoby, w których domach czytało się książki.

„Nie rodząc się z książkami w dłoniach, kształtujemy się w grupach, w których się czyta albo nie. Praktyki lekturowe stanowią część habitusu nabywanego w kontakcie z najbliższymi i wywierającego wpływ na trajektorie biograficzne” – piszą twórcy i twórczynie raporty.

PRZESTAJEMY KUPOWAĆ?

Aż 19 procent respondentów jako główne źródło książek podało biblioteki publiczne. Dodatkowo 6 procent wypożycza książki z bibliotek szkolnych. To najlepszy wynik od lat. Jednocześnie jako wypożyczenia biblioteczne liczone są kody do systemów abonamentowych, takich jak Legimi czy Empik Go. Tu jednak czytelnik niczego w bibliotece nie wypożycza. Bi-

FOT. DIMITRIOS/GETTY IMAGES

Nowy raport o stanie czytelnictwa

KTO W POLSCE CZYTA KSIĄŻKI?



Mróz, Sienkiewicz i Sapkowski. Po ich książki Polacy sięgają najczęściej. Zobacz, co wynika z raportu o stanie czytelnictwa w 2025 roku.

Audio-book

Co 30. książka

• Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co trzydziesta książka „przeczytana” przez czytelnika to w rzeczywistości audiobook.

Częściej czytają kobiety

47 proc.

• kobiet deklaruje się jako czytelniczki

„Kokuho”. Ten film to fenomen

W Japonii lepiej zarabiałoby tylko anime

Japończycy jedzą cukierki, by podczas seansu nie chodzić do toalety.

Dawid Dróżdż

Kokuho” należy tłumaczyć jako „skarb narodowy”. Tym mianem w Japonii określa się materialne dobra kultury: pałace, świątynie buddyjskie i shintōistyczne, dzieła sztuki, artefakty archeologiczne. Skarbem może zostać postać ze świata kultury – jednostka wyróżniająca się nie tylko niezwykłymi umiejętnościami w danej dziedzinie, lecz także nieskazitelną moralnością i mądrością. Czy ten zbiór cech można nabyć? A może są to wartości dziedziczone?

O tym opowiada niemal magiczny film o świecie dla nas odległym, a zarazem niezwykle intrygującym.

ŚWIAT KABUKI

Chłopiec imieniem Kikuo (Ryō Yoshizawa) ma dar – potrafi poruszać serca widzów. Urodził się, by zostać onnagata, aktorem specjalizującym się w odgrywaniu ról kobiecych. To znana praktyka w tradycyjnym teatrze kabuki. Na początku XVII w. szogunat, obawiając się upadku obyczajów, zakazał występów aktorkom. Odtąd role kobiece zaczęły odgrywać mężczyźni.

Kikuo występuje w prowincjonalnym teatrze w Nagasaki. Pragnie zostać wielkim artystą. Marzy o tytule kokuho.

Problem polega na tym, że pochodzi z rodziny o mafijnych tradycjach. Ojciec jest szefem yakuzy. W teatrze kabuki dziedziczenie przez wieki stanowiło fundament systemu. W Japonii istnieją nawet rodowe linie aktorskie.



FOT. SHUICHI YOSHIDA/FILM PRODUCTION COMMITTEE

• Film w reż. Sang-ila Lee rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad

Podczas noworocznego spektaklu Kikuo dostrzeżę Hanai Hanjirō II (Ken Watanabe), mistrz teatru kabuki. Dochodzi do tragedii: grupa yakuzy morduje na oczach chłopca jego ojca. Osieroco-

nego Kikuo (matka zmarła na chorobę popromienną) przysięga tenże mistrz, po czym okazuje się surowym i wymagającym nauczycielem. Chłopiec zaprzyjaźnia się z jego synem, Harue (Ryūsei Yokohama); tworzą duet sceniczny.

PAKT Z DIABŁEM

Film „Kokuho” w reż. Sang-ila Lee oparty na powieści Shūichiego Yoshidy rozgrywa się na przestrzeni kilku dekad. Obserwujemy wzloty i upadki młodego geniusza. Teatr kabuki okazuje się światem równie bezwzględny jak każdy inny. Ważniejsze od talentu są koneksje rodzinne i animozje.

To opowieść o ambicji i dążeniu do celu, które umie przysłonić świat. Kikuo jest gotów zawrzeć pakt z diabłem, by stać się najlepszym.

Poświęca spokój ducha, zaniechuje ukochaną i córkę. Na próbę zostaje wystawiona jego przyjaźń z Harue. Chłopcy rywalizują o względy mistrza.

Oonnagata odwołuje się do tradycji głęboko konserwatywnej, w której kobietom odbierano prawo do działalności. Współcześnie taki rodzaj przedstawienia może kojarzyć się z występami drag queen, ściśle związanymi z kulturą queerową. Wizerunek Kikuo, gdy ten opuszcza scenę, wzbudza zresztą kontrowersje.

Pewien widz, zauroczony urodą chłopca, spuszcza mu łomot. Odkrywa bowiem, że w rzeczywistości nie jest on kobietą.

Silą rzeczy postaci kobiece w tym filmie schodzą na dalszy plan. Samo bycie onnagata oznacza życie w pewnym rodzaju fałszu – tworze-

nie wizerunku znacząco odbiegającego od prawdziwego „ja”. Charakterystyczny makiżaż i fantazyjne stroje symbolizują przemianę zachodzącą w bohaterze. Próbuje on zatutować swoją tożsamość, stać się kimś innym, choć w głębi pozostaje synem szefa yakuzy.

REKORD

Film odniósł ogromny sukces w japońskich kinach. Zarobił 128 milionów dolarów, stając się najbardziej dochodowym japońskim filmem aktorskim wszech czasów. „Kokuho” pobili 22-letni rekord należący do twórców komedii „Bayside Shakedown 2” (2003). Co więcej, w ogólnym zestawieniu finansowym wyprzedza go jedynie kilka filmów anime.

W Japonii zapanowała moda na ten film. Widzo-

bioteka jest jedynie pośrednikiem między czytelnikiem a firmą oferującą abonamenty.

Raport Biblioteki Narodowej pokazuje, że rzadziej kupujemy książki w księgarniach. Robiło to wciąż 43 proc. czytelników, ale jest to wynik aż o 7 proc. niższy od tego z 2024. I najniższy od trzech lat. W badaniu po raz kolejny nie uwzględniono streamingów książkowych, czyli systemów abonamentowych, w których de facto czytelnik książkę wypożycza na określony czas, a nie kupuje plik cyfrowy.

Najpopularniejsi pisarze w Polsce

Badacze z BN zapytali Polaków i o to, kogo czytamy. Na liście twórców, po których książki sięgamy, najchętniej zaszły niewielkie zmiany. Od 2019. króluje na niej Remigiusz Mróz.

Najpopularniejsi pisarze polscy

Remigiusz Mróz (1. w całym zestawieniu)
• Henryk Sienkiewicz • Andrzej Sapkowski
• Bolesław Prus • Katarzyna Bonda • Adam Mickiewicz • Joanna Kuciel-Frydryszak
• Stanisław Wyspiański • Małgorzata Sobczak • Ewa Woydyło.

Mróz – Sienkiewicz – Kuciel-Frydryszak. Tak wyglądała lista najchętniej czytanych pisarzy w 2024 r. W zestawieniu Andrzej Sapkowski znalazł się na 6. miejscu. Zmiany są zatem niewielkie. Co ciekawe, po raz pierwszy od 2018 r. na liście najchętniej czytanych autorów nie znalazło się miejsce dla Olgi Tokarczuk.

Pisarze zagraniczni

Stephen King (2. miejsce na całej liście)
• J.K. Rowling • Nicholas Sparks • George Orwell • Harlan Coben • Fiodor Dostojewski • J.R.R. Tolkien • B.A. Paris • Dan Brown
• Agatha Christie.

KOGO SŁUCHAJĄ POLACY?

Jak wynika z szacunków Federacji Wydawców Europejskich, co 30. książka „prze czytana” to w rzeczywistości audiobook. W badaniach Biblioteki Narodowej audiobooki są ignorowane, gdyż słuchanie – jak tłumaczą twórcy raportów – nie jest formą czytelnictwa. W 2024 r. w Empik Go, jednej z największych w Polsce aplikacji do czytania/słuchania książek, ebooki odpowiadały za 49 proc. „konsumowanych treści”, audiobooki – 51. Kogo słuchają Polacy? „Niebawem zostanie opublikowany pełny raport z badania w 2025 r.”

– piszą twórcy. ●

wie organizują pielgrzymki do miejsc, w których realizowano zdjęcia – Kyoto Art Theater, Eirakukan Kabuki Theater w Kioto, hotelu Biwako Ōtsukan w Ōtsu czy świątyni, w której rozgrywa się scena zawarcia „paktu z diabłem”.

Lokalne media donoszą, że ze sklepowych półek w rekordowym tempie znikają cytrusowe cukierki Bontan Ame oraz daifuku (ryżowe ciasteczka), które rzekomo pomagają wytrzymać trzygodzinny seans bez potrzeby wychodzenia do toalety. Widzowie nie chcą przegapić ani minuty filmu.

Do tego doszedł międzynarodowy rozgłos. Produkcja miała premierę w maju ubiegłego roku na festiwalu w Cannes, a następnie była prezentowana m.in. w Toronto. Twórców charakteryzacji i fryzur nominowano do Oscara.

Skąd wziął się ten sukces? Produkcja tchnęła nową energię w teatr kabuki. Ryō Yoshizawa i Ryūsei Yokohama trenowali przez półtora roku pod okiem wybitnego aktora, Nakamury Ganjirō IV. Od twórcy głównych ról znakomicie pokazali piękno tej sztuki. Sceny spektakli robią oszałamiające wrażenie wizualne – kadry wypełniają dopracowane scenografie oraz bogato zdobione kostiumy.

Twórcy opowiedzieli o japońskiej tradycji wciągająco i atrakcyjnie wizualnie, udowadniając, że historia i lokalna kultura mogą stać się punktem wyjścia do opowieści o współczesności.

„Kokuho” skupia się na istotnym zjawisku – mianem „skarbu narodowego” określa się jedynie 116 osób. To coś więcej niż zaszczytny tytuł. To gest uświęcający człowieka. ●

Netflix o wschodniej Polsce

Jak żarty z Podlasia przestały być śmieszne



• „Podlasie” w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD”) to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę” FOT. ANNA WŁOCH/NETFLIX

A może nigdy nie były zabawne? Film Netfliksa to pozornie ciepłe kino rodzinne, ale Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

Dawid Dróżdż

Netflix tuż przed świętami wypuścił komedię pt. „Podlasie”, której akcja rozgrywa się we wschodniej Polsce – choć momentami moglibyśmy pomyśleć, że to odległa, niemal bajkowa kraina. Wspaniałe krajobrazy stanowią tło dla opowieści o sile wspólnoty, miłości i rodzinie.

To pozornie ciepłe kino rodzinne, ale nie mogę wyzbyć się poczucia, że Podlasie zostało tu ukazane – mówiąc eufemistycznie – stereotypowo.

FILMOWA WERSJA „RANCZA”?

„Podlasie” w reżyserii Łukasza Kośmickiego („Emigracja XD”) to kontynuacja komedii z 2024 roku pt. „Nic na siłę”, która wdrapała się na szczyt zestawienia najchętniej oglądanych produkcji giganta streamingowego w Polsce. W tamtym filmie poznaliśmy niewielką społeczność wsi Boddzki.

Główna narracja skupia się wokół szefowej kuchni Oliwii (Anna Szymańczyk), która powraca w rodzinne strony na wieś o odejściu babci Haliny (Anna Seniuk). Po przyjeździe okazuje się jednak, że śmierć została sfingowana, aby sprowadzić Oliwię z powrotem do wsi. Kobieta ma pomóc w ocaleniu rodzinnego gospodarstwa.

Komedie chętnie oglądano, ale recenzje były miażdżące. „»Nic na siłę« w zamierzeniu miało być rozrywką lekką i przyjemną. Po seansie nie stwierdziłem obecności żadnej z tych cech” – pisał na łamach „Wyborczej” Andrzej Kulasek.

W „Podlasiu” Oliwia i jej partner Kuba (Mateusz Janicki) rozkręcają biznes – zakładają restaurację z lokalnym jedzeniem. Boddzki żyją jednak innym wydarzeniem – Halina ucieka sprzed ołta-

rza, wystawiając na pośmiewisko pocziwego, skromnego rzeźbiarza Jana (Artur Barciś). Zakochany po uszy, jest gotów wybaczyć wybrance serca tę zniewagę. Problem w tym, że uparta jak osioł Halina nie zamierza zdradzić powodu, dla którego odwołała wesele. Mieszkańcy przypadkiem dowiadują się o jej długach i postanawiają jej pomóc.

„Podlasie” było promowane jako filmowa wersja „Rancza”. W obsadzie rzeczywiście znalazło się kilku aktorów występujących w popularnym serialu Telewizji Polskiej (Artur Barciś, Cezary Żak, Piotr Prgowski), ale na tym podobieństwa się kończą. „Ranczo” było inteligentną opowieścią o Polsce i Polakach – o zmianach społecznych i politycznych. „Podlasie” nie ma aspiracji do bycia socjologiczną obserwacją. Wręcz przeciwnie – wydarzenia przedstawione w filmie mają niewiele wspólnego z realiami życia w Polsce.

„GŁÓWKA DLA NIEGO PRACUJE”

Wież w polskim kinie często przedstawiano schematycznie. Twórcy najczęściej korzystali z wizerunku wsi sielskiej (Jan Jakub Kolski) albo wsi wulgarnej, biednej i zapraczonej (Wojciech Smarzowski, Małgorzata Szumowska). W „Podlasiu” ścierają się te dwie wizje. Wiele scen przeplatanych jest ujęciami pięknej natury ukazywanej w szerokim planie. Mieszkańcy żyją w bliskiej symbiozie ze zwierzętami, których hodowla wydaje się blachostką. Czas płynie tu własnym rytmem; praca w gospodarstwie nie jest orką na ugorze, lecz czymś przyjemnością. Żyć, nie umierać!

Z drugiej strony twórcy ukazują ciemniejsze strony wsi, takie jak al-

**Wież Boddzki
to kraina mlekiem
i bimbrem płynąca.
Alkohol jest tu wszechobecny**

koholizm. Boddzki to kraina mlekiem i bimbrem płynąca. Alkohol jest tu wszechobecny – pije się go podczas ważnych uroczystości, spotkań z przyjaciółmi, ale też bez powodu; bimbber pędzi się w kościelnej zakrystii, a później sprzedaje turystom. Zdaje się, że obraz zataczającego się chłopca śmieszny twórców, bo przedstawiany jest w konwencji komediowej. Tymczasem świadomość społeczna na temat szkodliwości alkoholu jest dziś na tyle duża, że tego typu żarty wydają się co najmniej nie na miejscu.

Przaśny humor sprowadza się do ukazania Podlasia jako regionu pięknego i sympatycznego, ale nieco zacofanego – groteskowego w swojej niepoprawnej polszczyźnie i zaściankowoci. Aktorzy udają podlaski akcent, co wypada dość żenująco. Twórcy zdecydowanie nadużywają też żartów z regionalizmów składniowych. Policjantka pyta: „A gdzie się tak spieszycie dla siebie?”. A Jan z uznaniem komplementuje sąsiada: „Główka dla niego pracuje”.

FABULARNE NIEDOSTATKI

„Podlasie” wygląda jak komedia zrealizowana 20 lat temu. Można odnaleźć w nim liczne nawiązania, np. do cyklu Jacka Bromskiego zapoczątkowanego filmem „U Pana Boga za piecem” (1998). Twórcy korzystają z wizerunku wsi, który dawno się zdeaktualizował. Czasy się zmieniły: wieś nie jest dziś zaściankiem, w którym wierzy się w kosmitów tworzących tajemnicze kręgi zbożowe.

No dobrze – „Podlasie” ma być przecież prostą rozrywką dla całej rodziny. Problem w tym, że komedia Łukasza Kośmickiego nie broni się także jako kino rodzinne. Intryga zawarta w scenariuszu Karoliny Frankowskiej i Katarzyny Goleni jest przewidywalna i zupełnie nieangażująca. Zanim film na dobre się rozpocznie, widz już wie, jak to wszystko się skończy. Fabularnych niedostatków nie jest w stanie zniwelować nawet dobre aktorstwo.

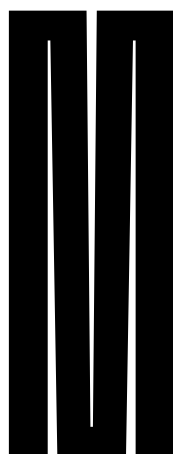
I tylko Podlasia żal. ●

Zachód Ziemi nad Księżycem i zaćmienie Słońca

W PRZELOCIE NAD
SREBRNYM GLOBEM

NASA pokazała zdjęcia wykonane przez załogę misji Artemis II podczas lotu wokół Księżyca. Robią nieziemskie wrażenie.

Piotr Cieśliński



Mogliśmy je zobaczyć we wczorajszej transmisji na żywo, ale w kiepskiej rozdzielczości. Dopiero po przelocie wokół Księżyca załoga misji Artemis II szybkim łączem wysłała fotografie w pełnej rozdzielczości na Ziemię.

Wczoraj wieczorem NASA opublikowała niektóre z nich na stronie misji. Niektóre są szczególnie spektakularne.

Tuż przed tym, jak statek skrył się za Księżycem i na 40 minut stracił kontakt

• Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi” uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego w dziejach załogowego lotu wokół Księżyca

FOT. NASA



z centrum kontroli, astronauta mogli podziwiać, jak za brązowym księżycowym horyzontem chowa się cienki sierp błękitnej Ziemi.

Słowem, załoga Artemis II była świadkiem bardzo rzadkiego zjawiska – zachodu Ziemi z perspektywy martwego, pokrytego kraterami Księżyca.

Zdjęcie opublikowane przez NASA kojarzy się ze słynnym „wschodem Ziemi”

Żaden aparat nie jest w stanie w pełni oddać tego, co astronauta zobaczyli na własne oczy

uchwyconym przez załogę misji Apollo 8 w 1968 r. podczas pierwszego w dziejach załogowego lotu wokół Księżyca.

– Zawsze wybierzemy Ziemię. Zawsze wybierzemy siebie nawzajem – powiedziała specjalistka misji Christina Koch po tym, gdy statek wyłonił się po drugiej stronie Księżyca i łączność została przywrócona.

Zaraz potem astronauta zobaczyli jeszcze jedno niezwykle zjawisko: zaćmienie Słońca oglądane z miejsca, do którego dotąd nie dotarł żaden człowiek. Kiedy Słońce schowało się za tarczą Księżyca, astronauta mogli podziwiać jasną poświatę korony słonecznej – rozciągającej się głęboko w kosmos zewnętrznej atmosfery gwiazdy.

Na wykonanych wtedy zdjęciach oprócz korony widać także plamki gwiazd i planet, m.in. Wenus i Saturna. Powierzchnię Księżyca rozświetlał tylko słaby blask odbity od Ziemi, ale można było dostrzec zarysy księżycowych wzgórz i dolin.

Pilot misji Victor Glover przyznał, że żaden aparat nie był w stanie w pełni oddać tego, co astronauta zobaczyli na własne oczy. Ale patrząc na te zdjęcia, można przynajmniej spróbować wyobrazić to, co oni czuli.

– Trudno to opisać – mówił Glover. – To było coś niesamowitego. ●

Globalne ocieplenie

Wierzby zabliźnią arktyczne osuwiska?

Roztopiona wieczna zmarzlina potrafi się zabliźniać roślinami, które szybko pochłaniają dwutlenek węgla. Zwłaszcza dotyczy to wierzby – dowodzą uczeni.

Aleksander Gurgul

Uczeni postanowili przyjrzeć się zjawisku, które moglibyśmy nazwać zabliźnianiem się wiecznej zmarzliny po tym, jak po gwałtownym roztopie powstaną w niej osuwiska o dużej powierzchni. Uczeni nazywają je po angielsku „retrogressive thaw slumps”.

Badaniem kierował Mark Lara, profesor biologii roślin na Uniwersytecie Illinois Urbana-Champaign, ale brali w nim udział także uczeni z Hongkongu. Prof. Lara wyjaśnia, że tego typu pojedyncze osuwiska mogą mieć powierzchnię mierzoną w hektarach, a powierzchnia gleby może opaść nawet o kilkadziesiąt metrów. Gdy dochodzi do takie-

go osuwiska w wiecznej zmarzlinie, powstaje wyrwa, w którą wpadają rośliny razem z glebą, uwalniając się gazy cieplarniane.

Jak szacuje amerykański naukowiec, tego typu osuwiska wpływają obecnie na około 5 proc. globalnego obszaru wiecznej zmarzliny, czyli mniej więcej 905 tys. kilometrów kwadratowych.

Zrozumienie tego, w jaki sposób rośliny ponownie zasiedlają obszary zdegradowane przez tego typu zjawiska, może pomóc naukowcom lepiej przewidywać ich wpływ na obieg węgla oraz na to, czy przyczyniają się do negatywnych skutków zmiany klimatu – lub potencjalnie pomagają je łagodzić.

DANE SATELITARNE

Aby zrozumieć, jak działa taki proces zabliźniania osuwisk nową roślinnością oraz jak długo trwa, uczeni zaczęli analizować obsza-

ry, na których doszło do takiego zjawiska, w tym: dwa na Alasce, trzy w północnej i północno-zachodniej Kanadzie, jedno na Syberii oraz dwa na Wyżynie Tybetańskiej.

Dzięki temu zyskali obraz sytuacji nie tylko na dalekiej północy, ale także w wysokich górach.

Do tego celu naukowcy wykorzystali dane satelitarne, dzięki którym mogli prześledzić, gdzie doszło do takich osuwisk, jak również to, jakimi roślinami później one zarosły. Część zdjęć była w wysokiej rozdzielczości, ale dysponowali także starszymi – z lat 50., 60. i 80. XX wieku. Co wynikało z analizy przebiegu regeneracji roślinnej w ośmiu badanych regionach?

Te położone na wyższych szerokościach geograficznych oraz wysoko w górach potrzebują znacznie więcej czasu, aby odzyskać „zieloność”, niż obszary na niższych szerokościach.

Na dalekiej północy zabliźnianie się wiecznej zmarzliny po osu-

wisku może potrwać od kilkadziesiąt do blisko 100 lat, podczas gdy w tundrze na niskiej szerokości geograficznej może to nastąpić nawet w ciągu dekady.

ZALETY WIERZBY

Uczeni odkryli coś jeszcze: jednym z istotnych elementów, potwierdzonym przez badania terenowe na świecie, jest to, że nawet jeśli dany obszar odzyska „zieloność”, raczej nie wróci szybko do pierwotnego składu i różnorodności. Niektóre rośliny, np. wierzby, znacznie lepiej zasiedlają zaburzone, wysoko produktywnie obszary i mogą szybko zdominować teren, zanim powrócą inne gatunki.

Jak zaznaczył prof. Lara, szybki wzrost roślin drzewiastych ma pewne zalety. Mogą one stabilizować teren i ograniczać dalszą utratę węgla z gleby. Potencjalnie mogą pochłaniać więcej dwutlenku węgla z at-

mofery i zwiększać magazynowanie węgla w glebie. Prof. Lara wskazuje jednak, że rośliny nas nie uratują: – Nie są w stanie pochłoniąć takiej ilości węgla, jaką uwalniamy z rozmarzającej wiecznej zmarzliny. Mogą jednak częściowo zrekomensować te straty.

Przyszłe badania powinny dokładniej przyjrzeć się zdolności pochłaniania węgla przez konkretne arktyczne rośliny. Mogą one odgrywać ważną rolę w szybko zmieniającym się krajobrazie Arktyki.

„Tempo ponownego zasiedlania terenów zmarzlinowych zależy od wielu czynników, takich jak klimat (np. temperatura i opady), właściwości gleby (dostępność składników odżywczych, wilgotność, struktura), cechy gatunkowe roślin (strategie rozmnażania i rozprzestrzeniania) oraz procesy ekologiczne (interakcje między gatunkami i sukcesja)” – napisali uczeni. Wyniki badania opublikowali w „Nature Climate Change”. ●

Psychologia

Kiedy odezwać się po pierwszej randce?

Niepewność, masa sprzecznych dowodów anegdotycznych i życiowych mądrości związanych z optymalnym czasem odezwania się po pierwszym spotkaniu została sprawdzona w pierwszym tego typu badaniu.

Kasper Kalinowski

Obawy związane z tym, kiedy przypomnieć o sobie po pierwszej randce, wydają się powszechne. W wyszukiwarce Google na zapytanie o optymalny czas na SMS-a znajdziemy ponad 9 miliardów wyników. To oczywiście temat, który podejmuje również popkultura. Ta podsuwa jednak skrajne rozwiązania.

W serialu „Jak poznałem waszą matkę” znajdziemy entuzjazm Teda Mosby’ego, który chce dzwonić natychmiast, po wzorowaną na Chrystusie „zasadę trzech dni” Barneya Stinson, mającą zapobiec sprawianiu wrażeń osoby zdesperowanej.

Kto miał rację w tym sporze?

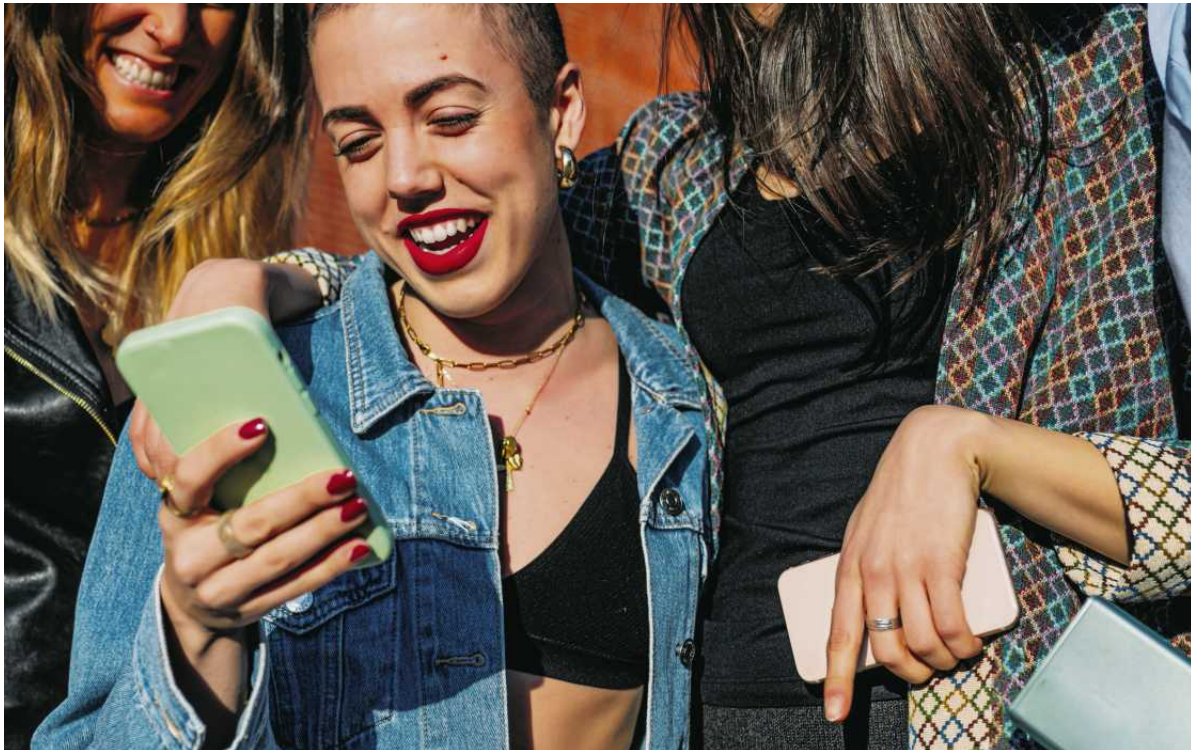
Do tej pory brakowało badań naukowych. Lukę, na łamach „Journal of Social and Personal Relationships” wypełnił zespół naukowców z niemieckiego Leuphana Universität Lüneburg.

POCZEKAĆ DO RANA?

Niemal 550 uczestnikom badania przedstawiono jeden ze scenariuszy udanej pierwszej randki, po której druga osoba wysłała wiadomość w jednym z trzech wariantów:

- natychmiast po pożegnaniu,
- następnego ranka lub,
- po dwóch dniach.

Następnie uczestnicy badania zgłaszali swoje intencje dotyczące



• Szybki kontakt po spotkaniu buduje wizerunek osoby godnej zaufania FOT. GETTY IMAGES

relacji z partnerem („Chcę nawiązać długotrwały związek”), oceniali jak silną chemię między nimi odczuwali oraz jak to bardzo byli zmotywowani do ponownego kontaktu.

Co się okazało?

Jeśli chodzi o postrzeganie wzajemnej chemii i motywację do ponownego spotkania, wyniki sprządzają się do odwróconej litery U.

NIEZALEŻNIE OD PŁCI

Uczestnicy, którzy otrzymali SMS-a natychmiast lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a cze-

kanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę.

Umiarkowana zwłoka wydaje się więc lepszą strategią niż natychmiastowy lub zbyt późny kontakt.

Niezależnie od płci, najwyższe zamiary budowania relacji odnotowano bowiem w przypadku wysłania wiadomości następnego ranka po randce. Jednak zarówno zbyt szybki kontakt, jak i zbyt długa zwłoka miały pewne wady. Osoby piszące natychmiast po randce były postrzegane jako bardziej zdesperowane. Obniżało to ich atrakcyjność szczególnie w oczach kobiet.

Co nie powinno dziwić, mężczyźni wykazywali wyższy poziom zamiarów tworzenia relacji i przykla-

Ci, którzy otrzymali SMS-a natychmiast po randce lub następnego ranka, odczuwali wysoki poziom wzajemnej chemii i motywacji, a czekanie dwa dni znacznie osłabiło romantyczną atmosferę

dali mniejszą wagę do tego, kiedy odezwie się druga strona.

Z kolei czekanie dwa dni – choć zgodne z popularnymi poradami – okazywało się strategią ryzykowną.

Wiadomość wysłana po 48 godzinach drastycznie obniżała postrzeganą wiarygodność oraz poczucie wzajemności (druga strona zakładała, że skoro ktoś zwleka, to prawdopodobnie nie jest zainteresowany).

Badacze sprowadzają zjawisko do trzech czynników.

1 Wiarygodność i wzajemność. Szybki kontakt (natychmiast lub rano) buduje wizerunek osoby godnej zaufania, na której można polegać. Potwierdza też, że sympatia jest obustronna.

2 Unikanie desperacji. Krótka przerwa (do rana) pozwala uniknąć etykiety osoby zbyt nachalnej, co ma często miejsce w przypadku wiadomości wysłanych natychmiast.

3 Motywacja i wzajemna chemia. Co ciekawe, w przypadku samej „chemii” i motywacji do rozmowy badania wykazały, że im szybciej (natychmiast lub rano), tym lepiej. W tym przypadku czekania dwóch dni było oceniane najgorzej.

„Z naszych danych wynika, że choć wysłanie wiadomości tekstowej wcześniej jest korzystne, to odłożenie jej do następnego ranka nie tylko pozwala zachować pozytywne skutki wynikające z bycia postrzeganym jako osoba zainteresowana i godna zaufania, ale także wzmacnia chęć nawiązania relacji u odbiorcy. Zbyt długie zwlekanie ma jednak szkodliwe skutki i przynosi efekt odwrotny do zamierzonego” – podsumowują autorzy publikacji. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34428894

W SPRZEDAŻY

ANJA RUBIK: SAMOBADANIE PIERSI NIE WYSTARCZY

Halina Poświatowska: Miłość ważniejsza niż życie

Kinga Preis: Nie uspokajam sumienia

Zdrada kontrolowana: Dlaczego jawność może być dojrzałsza niż ukrywanie?

Joga twarzy. Ćwiczenia, które zdejmują napięcie

wysokieobcasy
extra

wysokieobcasy
extra

TEMAT NUMERU
PIERSI W POLSCE

Paulina Młynarska,
Natalia Przybysz,
dr Marzena Dębska

SEKS
ZDRADA
KONTROLOWANA

PSYCHOLOGIA
WIDZIELCZNOŚĆ
ELIOTNE UCZUCIE

ZWIĄZKI
NIEWYGODNE
PYTANIA

Anja Rubik
UMIEM MOWIĆ
„NIE”

Halina
Poświatowska
GOTOWA UMIRZĘĆ
ZMIŁOŚCI

Ewa Szykulska
PARĘ KASKÓW
ŻYCIA

Kinga Preis
NIE USPOKAJAM
SUMIENIA

Wszystko o naszych cymbałach: piersi
w społeczeństwie, kulturze, nauce i zdrowiu



Numer dostępny z prezentem:
płatkami złuszczałymi
SILCATIL w prezencie

Zwierzęta w mieście

Awantura o dziki

Jest nowa decyzja prezydenta Rafała Trzaskowskiego o uśmiercaniu dzików. Leśnicy ruszyli do jej realizacji. W święta na oczach mieszkańców zabili kilkanaście osobników.

Jakub Chelmiński

W Wielkanoc na ul. Stępińskiej na Mokotowie pierwsi przyjechali policjanci. Wezwali ich mieszkanki, bo na osiedlu pojawiła się locha z szóstką młodych dzików. Mundurowi wezwali pracowników Lasów Miejskich, a ci wdrożyli procedurę „odłowu z uśmierceniem”.

Na oczach spacerowiczów i mieszkańców dzikom podano z pneumatycznej strzelby Palmera środek usypiający, a nieprzytomnym zwierzętom zastrzyk ze śmiertelnej trucizny.

Obrońcy nie zdążyli

Na miejscu pojawili się też obrońcy dzików, którzy skrzykują się w takich sytuacjach w internecie. – Przyjechaliśmy za późno, dziki już nie żyły. Zabito je między blokami, na oczach mieszkańców, dzieci, bo dwie mieszkanki bały się o rabatę z tulipanami. Pracownicy Lasów nie próbowali ich w żaden sposób przepłoszyć, mimo że dziki nie stanowiły zagrożenia, nie były agresywne – opowiada Dorota, działaczka na rzecz zwierząt prowadząca profil „Dziki zostają”.

Atmosfera na miejscu była napięta, doszło do rękoczynów. – Zaczęłam na-



• Interwencja łowczych Lasów Miejskich przy ul. Stępińskiej zakończyła się uśmierceniem dzików FOT. AKTYWISCI, DZIKI ZOSTAJĄ

grywać zdarzenie, bo uznałam, że jest łamane prawo. Pytałam, kto podjął taką decyzję, na czyje zlecenie działają. Na to człowiek, który wstrzykiwał truciznę, uderzył mnie po rękach próbując wytrącić telefon – opowiada Dorota, która złożyła zawiadomienie o naruszeniu nietykalności cielesnej. w poniedziałek ma składać zeznania.

Posel Łukasz Litewka skomentował: „W Warszawie święta obchodzono w wyjątkowy sposób. (...) Panie Rafał Trzaskowski, żeby Pana służby tak szybko działały, tam, gdzie są potrzebne. Trudno gratulować »interwencji«”.

Nie pierwszy raz

To już kolejna radykalna interwencja miejskich łowczych. Pod koniec lutego doszło do zabicia dziczej rodziny na terenie Instytutu Psychiatrii i Neurologii przy ul. Sobieskiego.

Krótko przed Wielkanocą na placu zabaw przy ul. Wolfkego na Bemowie pracownicy Lasów Miejskich uśpili cztery dorosłe dziki, a potem wyłapali i tak że uśmiercili 12 małych warchlaków.

Sprawę skomentował dr Robert Maślak, obrońca praw zwierząt, zoolog z uniwersytetu we Wrocławiu, radny Lewicy tego miasta:

„To nie jest wyłącznie smutna historia jednej interwencji. To jest historia systemowego zaniechania. Już kilka lat temu Warszawa otrzymywała ze środowiska naukowego jasne sygnały, że problem dzików w mieście wymaga:

- monitoringu populacji,
- rzetelnej inwentaryzacji,
- rozpoznania przyczyn wchodzenia zwierząt w przestrzeń osiedli,
- naukowej analizy skutecznych metod zapobiegania konfliktom.

Potrzebne były dane, analiza zachowań zwierząt, zabezpieczenie odpadów, ochrona korytarzy migracyjnych, edukacja mieszkańców i projektowanie infrastruktury tak, by nie tworzyć pułapek.

Warszawa poszła jednak na skróty. Zamiast nowoczesnego, opartego na wiedzy zarządzania konfliktem człowiek–dzikie zwierzę, wybrano rozwiązanie najprostsze: zabijanie.” – skomentował dr Maślak.

Decyzja Trzaskowskiego

Uśmiercanie dzików na oczach przechodniów to nowa jakość w Warszawie, do tej pory takich sytuacji unikano. Choć odstrzał i uśmiercanie na mocy decyzji prezydenta miasta prowadzone są od kilku lat, to odbywały się na odległych peryferiach, o świcie lub w nocy. Do konfliktowych sytuacjach dochodziło bardzo rzadko lub wcale.

Pod koniec marca Rafał Trzaskowski wydał nową zgodę na odłowienie z uśmierceniem 400 osobników i odstrzał kolejnych stu. Z tym że strzelać ostrą amunicją można tylko w odległości co najmniej 150 metrów od zabudowań.

– Populacja rośnie bardzo szybko, do tej pory dziki nie wchodziły na tak zurbanizowane tereny, jak Chelmska, park Wolfkego czy Szpital Psychiatryczny. W tych miejscach nie ma możliwości przepłaszania zwierząt do lasu. Nie mamy więc innych narzędzi – mówi Karol Podgórski, dyrektor Lasów Miejskich. Płoszenie w takich miejscach jest niebezpieczne, bo dziki mogą wbiec na jezdnię i spowodować wypadek.

Podgórski podaje, że do końca marca warszawiacy już ponad trzy tysiące razy zgłaszali się z prośbą o interwencję w sprawie dzików. Rekordowego dnia jeden pracownik Lasów Miejskich odebrał ponad 200 zgłoszeń.

Podgórski: – Ludzie boją się puszczać dzieci do szkoły, boją się loch z młodymi. Na jednej szali mam bezpieczeństwo ludzi, a na drugim dzika, który może nie zaatakować, a może zaatakować.

Decyzja po stronie Komisji Europejskiej

Dziki w Warszawie nie dawały się aż tak we znaki, gdy można było je odławiać. Kilka lat temu w mieście działały z powodzeniem pułapki, w które łapano żywe zwierzęta i wywożono je do lasów daleko za miasto. W ten sposób usunięto z miasta około 900 zwierząt. Obecnie zabraniają tego rozporządzenia Komisji Europejskiej i Ministerstwa Rolnictwa związane z epidemią afrykańskiego pomoru świń.

Państwowa Rada Ochrony Przyrody przekonuje, że dotychczasowa strategia walki z ASF nie przynosi efektu. Mimo tego Iwona Pacholska, rzeczniczka prasowa Ministerstwa Rolnictwa, przekonuje: – Aktualnie, najsukcesowniejszą metodą eliminacji dzików z obszarów zurbanizowanych jest ich odłów, a następnie ich uśmiercenie w humanitarny sposób. Relokacja dzików na inne obszary zamiast ich humanitarnego uśmiercenia po odłowieniu stanowiłoby działanie nieefektywne, ale także nieracjonalne z punktu widzenia trudnej walki z ASF. ●

PiS na tropie spisku

PiS potrzebuje zamachu na krzyż

Prawica sugeruje, że piątkowy pożar tzw. krzyża papieskiego w Warszawie nie był dziełem przypadku.

Do pożaru doszło w Wielki Piątek. Ogień pojawił się drewnianym krzyżu przed kościołem pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego na Mokotowie około godz. 15.

Konstrukcja ma 25 metrów i pierwotnie była elementem ołtarza ustawionego na pl. Piłsudskiego w 1979 roku podczas pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. To właśnie przy tym ołtarzu papież wygłosił pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”.

Dzień przed pożarem przypadała rocznica śmierci Jana Pawła II. Ludzie ustawiali pod krzyżem znicze i skła-

dali kwiaty. Policja ustaliła, że do pożaru doszło najprawdopodobniej właśnie „w wyniku zajęcia się ogniem zniczy oraz sztucznych kwiatów pozostawionych pod krzyżem”. Wykluczyła też działanie osób trzecich.

Od samego początku politycy prawicy sugerowali jednak, że pożar mógł nie być dziełem przypadku. Najdalej posunął się Antoni Macierewicz, były minister obrony narodowej w rządzie PiS, propagator tezy o tym, że katastrofa smoleńska była wynikiem zamachu. Na koncie na X, które prowadzi od lat, pojawiły się w weekend trzy wpisy poświęcone pożarowi przed kościołem. Nawet jak na Antoniego Macierewicza brzmią jednak tak egzotycznie, jakby doszło do włamania na jego konto.

„Analiza śladów pożarowych wskazuje na umyślne podpalenie Krzyża Papieskiego w W-wie. Charakter spalania sugeruje wprowadzenie do wnętrza konstrukcji cieczy łatwopalnej i jej zapalenie. Dowodem jest równomierne zwęglenie elementów ścianek od strony dolnej części podstawy (...)” – czytamy.

W kolejnym wpisie zapewniono: „Chcę podkreślić, że zapis jest wynikiem prac wybitnego członka podkomisji smoleńskiej”.

Od samego początku politycy prawicy sugerowali, że pożar mógł nie być dziełem przypadku

Poprosiliśmy biuro prasowe PiS o potwierdzenie autentyczności wpisów na koncie Macierewicza – odpowiedzi do tej pory nie otrzymaliśmy.

Zapytałem eksperta, dlaczego politycy PiS podsycają niewiarę w przypadkowe zaproszenie ognia pod krzyżem.

– Prawica ma bardzo długą tradycję tłumaczenia procesów historycznych teoriimi spiskowymi. W Polsce eksplodowały one po katastrofie smoleńskiej. Więc powinniśmy być zdziwieni, gdyby na prawicy nie było teorii spiskowych o pożarze krzyża – mówi w rozmowie z „Wyborczą” prof. Rafał Chwedoruk, politolog Uniwersytetu Warszawskiego.

Tylko po co politycy je nagłaśniają? Prof. Chwedoruk wskazuje, że PiS

rywalizuje o wyborców z Grzegorzem Braunem.

– Braun przeliczył Konfederację w odwołaniach do narodowokatolickiego dziedzictwa endecji. Z perspektywy taktycznej, teorie spiskowe wokół pożaru krzyża mogą dla PiS być skuteczne: trzeba szukać drogi do różnych drobnych grup wyborców, które partia może do siebie przekonać – mówi politolog. I od razu dodaje: – Ale patrząc strategicznie: głosząc wiarę w podpalenie krzyża, PiS podpala własne sondaże. Zamyka się w kręgu najbardziej – nomen omen – zagorzałych zwolenników. A teorie spiskowe w połączeniu z dewocyjnością są idealną materią do wykpiwania w internetowych memach. ●

Michał Wojtczuk

Ustalenia „Wyborczej”

Przeszukania w szpitalu na Madalińskiego

Prokurator wydał postanowienie o przeszukaniu Szpitala Specjalistycznego im. św. Rodziny w Warszawie. Śledczy uważają, że śledztwo ws. śmiertelnego zatrucia podtlenkiem azotu jest utrudniane.

Magda Roszkowska

W środę, 8 kwietnia Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadziła przeszukania w Szpitalu Specjalistycznym im. św. Rodziny, w siedzibie firmy ze Zgierza, która serwisowała kolumny anestezjologiczne, a także u jednego z podwykonawców podnających przez przedsiębiorcę ze Zgierza.

Przeszukania w szpitalu

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, w wyniku czynności zabezpieczono komputery pracowników działu technicznego szpitala oraz sprzęt przedsiębiorcy ze Zgierza. Prokuraturze zależy, by dotrzeć do maili wymienianych pomiędzy szpitalem a przedsiębiorcami, które miały być wysyłane także po zatruciu pani Kaliny podtlenkiem azotu. Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że istnieją poważne rozbieżności w zeznaniach, a szpital utrudnia śledztwo. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Piotr Skiba potwierdził nasze ustalenia.

– Trwają intensywne czynności procesowe. Prokurator Zbigniew Busz wydał postanowienia o przeszukiwaniu w różnych miejscach na terenie kraju – mówi prok. Skiba. – Mogę podkreślić, że konstatacja wynikająca z dotychczasowego postępowania wskazuje na utrudnianie śledztwa przez przedstawicieli szpitala. I tylko dzięki temu, że mamy docieklivego prokuratora, pewne kluczowe w sprawie dowody nie zostały utracone. Głównym wątkiem śledztwa pozostaje ustalenie przyczyn śmierci pokrzywdzonej. Ale sprawdzamy również inne wątki np. o charakterze gospodarczym, które mogą mieć istotne znaczenie dla późniejszej weryfikacji ewentualnej odpowiedzialności pewnych osób. Sprawa jest prowadzona wielowymiarowo: nie tylko w zakresie zaniechań i zaniedbań, ale również dokonani. Śledztwo jest trudne nie tylko ze względu na specyfikę, ale także postawę niektórych przedstawicieli szpitala – podkreśla prokurator Skiba.

Wdychała podtlenek azotu

Sprawę błędnego podłączenia węży z gazami medycznymi w kolumnie anestezjologicznej w sali F w szpitalu św. Rodziny na ul. Madalińskiego badamy od kilku miesięcy. Ujawniliśmy ją jako pierwsi 19 stycznia, dokładnie miesiąc po śmierci pani Kaliny.

Kobieta była w 14. tygodniu ciąży. 9 grudnia 2025 roku kobieta miała przejść rutynowy zabieg ginekologiczny. Panią Kalinę zabrano na zabieg do sali F jako pierwszą pacjentkę. Procedura miała trwać około 10 minut. Zanim anestezjolog podał jej znieczulenie dożylnie, założył jej na twarz ma-

skę z tlenem, która miała wspomagać jej oddychanie.

Tlen docierał do maski z dozownika umieszczonego na aparacie do znieczulenia. W takiej sytuacji monitor wbudowany w urządzenie jest wyłączony. To ważna informacja, bo gdy jest włączony, na jego ekranie wyświetla się informacja o tym, co i w jakiej ilości dociera do dróg oddechowych pacjenta. Dlatego anestezjolog zajmujący się panią Kaliną nie wiedział, że zamiast tlenu podaje jej podtlenek azotu.

Lekarze nie wiedzieli

Gdy stan kobiety zaczął się pogarszać i w końcu doszło do zatrzymania czynności życiowych, lekarze musieli ją zaintubować i uruchomić wbudowany w aparat do znieczulenia respirator. Taką procedurę włącza monitor na aparacie. Wówczas ekran pokazał, że do płuc pani Kaliny dociera nie tlen, a podtlenek azotu. Po 12 minutach przywrócono czynności życiowe i podjęto decyzję o przewiezieniu pacjentki do Szpitala MSWiA, który w przeciwieństwie do placówki na Madalińskiego posiada oddział intensywnej terapii. Lekarze z MSWiA nie wiedzieli, że pani Kalina została zatruta podtlenkiem azotu. W karcie było napisane: podejrzenie zatoru płucnego. Po 10 dniach na OIOM-ie, kobieta zmarła. ●

Dotychczasowe postępowanie wskazuje na utrudnianie śledztwa przez przedstawicieli szpitala. Tylko dzięki temu, że mamy docieklivego prokuratora, pewne kluczowe dowody nie zostały utracone.

PROKURATOR PIOTR SKIBA

Akt oskarżenia

Wyłączne zadanie: promowanie dyrektora w kampanii wyborczej

Prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko Krzysztofovi Szczuckiemu. Chodzi o zatrudnianie pracowników od kampanii wyborczej na fikcyjne etaty.

Chodzi o czyny obejmujące okres od listopada 2022 roku do października 2023, gdy Szczucki utworzył Wydział Edukacji i Komunikacji w RCL. Według prokuratury, w Rządowym Centrum Legislacyjnym zatrudniono z pominięciem procedur konkursowych sześć osób, które „zamiast wykonywać zadania na rzecz wydziału, wykonywały czynności związane z promowaniem i kampanią wyborczą Krzysztofa Szczuckiego”.

Kampania „w delegacji”

O sprawie pisaliśmy niemal dwa lata temu, gdy w Rządowym Centrum Legislacji przeprowadzono audyt z polecenia premiera. Obejmował lata 2015-2023. Kontrola wykazała, że Szczucki zwolnił z RCL-u aż 36 legislatorów, czyli co trzeciego zatrudnionego w tej instytucji. Na ich miejsce zatrudnił swoich pracowników.



• Krzysztof Szczucki FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Osoby te odmawiały wykonywania poleceń Dyrektora Departamentu Prawa Ustrojowego i Edukacji, a pozostawały wyłącznie do osobistej dyspozycji Krzysztofa Szczuckiego. Z analizy dowodów zebranych w sprawie wynika, że ich wyłącznym zadaniem było promowanie osoby Krzysztofa Szczuckiego, w szczególności w czasie jego kampanii wyborczej. Do przygotowania kampanii, również w okresie przedwybor-

czym, wymienieni pracownicy wykorzystywali delegacje pracownicze, samochody służbowe, telefony służbowe oraz pocztę służbową – informuje prokurator Piotr Antoni Skiba, rzecznik prokuratury okręgowej w Warszawie.

Nie przyznał się, bo „był uprawniony”

Prokurator przekazał, że pięć spośród sześciu osób zatrudnionych

na polecenie Szczuckiego należało do jego komitetu wyborczego, pełniąc funkcje szefa sztabu, asystentów, czy osoby odpowiedzialnej za kontakt z mediami, prowadzenie social mediów, analizę mediów i tworzenie zamieszczanych tam treści.

Prokuratura podała, że w związku z kampanią zorganizowano co najmniej 82 wydarzenia, a w wyniku tych działań Skarb Państwa miał ponieść szkodę w wysokości co najmniej 900 tys. złotych.

W tej sprawie zarzuty Szczucki usłyszał w marcu 2025 roku. Poseł nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że był uprawniony do zatrudnienia pracowników poza trybem konkursowym, bez doświadczenia zawodowego, zaś ewidencja czasu pracy pracowników w tym okresie nie była prowadzona w sposób elektroniczny.

Czyn zarzucony Szczuckiemu zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10. ●

PAP (Polska Agencja Prasowa), Sebastian Słowiński

Białoleka

Most do rozbiórki

Na ponad rok ma być wyłączony z użytku most nad Kanalem Żerańskim, a mieszkańcom Białoleki podczas jego rozbiórki i odbudowy grożą wielokilometrowe objazdy.

Mostu nad Kanalem Żerańskim to przeprawa, która łączy wschodnią i zachodnią część dzielnicy, a zarazem najkrótszy dojazd dla tysięcy mieszkańców. Sąsiednie mosty znajdują się w odległości ponad 2 km. Przed Wielkanocą Zarząd Dróg Miejskich otworzył oferty firm, które chcą rozebrać, a następnie odbudować 34-letnią konstrukcję nad kanałem. Wszystkie 14 ofert zmieściło się w kosztorysie, który wynosił 22,3 mln zł. Najtańsza – co podkreślają drogowcy – wynosi aż o 10 mln zł mniej.

Dzielnicowy radny Sebastian Gut (Razem dla Białoleki) uważa, że zastępcza przeprawa na czas inwestycji to konieczność: „Sąsiednie mosty w godzinach szczytu już teraz są mocno obciążone. Podobnie wygląda sytuacja na ul. Płochocińskiej i Ostródzkiej, które będą stanowiły główne trasy objazdowe. Mieszkańcy nie mogą zostać odcięci i skazani na wielokilometrowe objazdy. (...) Oszczędności nie mogą odbywać się kosztem mieszkańców”. Proponuje przeprawę tymczasową wykonaną z gotowych elementów. „Byłoby to również dobra okazja do przećwiczenia sprawnej budowy mostu przez wojsko” – podkreśla.

– Mamy pełną świadomość, że niedogodności będą szczególnie zauważalne – przyznaje Maciej Dziubiński, rzecznik ZDM i prosi mieszkańców o zatrudnienia. Według niego pierwotnie w przetargu był wymóg budowy przeprawy tymczasowej. – Ale wykonawcy kategorycznie odrzucili taką możliwość. Wskazywali, że taki wariant wydłużyłby inwestycję co najmniej o kilkanaście miesięcy. W polskim prawie nie ma żadnych uproszczeń dla budowy mostów tymczasowych. Taką przeprawę musi spełniać wszystkie wymagania techniczne, środowiskowe i formalne jak obiekt docelowy.

Dodaje, że urzędnicy celowo skoordynowali wymianę mostu, która ma potrwać 16 miesięcy z całkowitą przebudową przylegającego do niego odcinka ul. Białoleckiej o długości 4 km.

– Chodzi o to, by utrudnienia związane z zamknięciem mostu pokrywały się z ograniczeniami na ul. Białoleckiej. To najbardziej racjonalne rozwiązanie z punktu widzenia mieszkańców tej części miasta – przekonuje Dziubiński i dodaje: – Powstanie projekt organizacji ruchu, aby zapewnić możliwie bezpieczne przemieszczanie się. Pozostajemy też w kontakcie z ZTM, by na czas inwestycji odpowiednio dostosować komunikację autobusową i maksymalnie ograniczyć utrudnienia. ●

Jarosław Osowski

**Informator
usług
funeralnych**

WOLA
**DOM POGRZEBOWY
„BABICE”**
ul. Okulickiego 5C, 05-082 Stare Babice
tel. całodobowy 602 11 89 49
www.babice.com.pl

WOLA
Exitus
Al. Solidarności 147,
dyżur całodobowy tel. 22 620 24 18,
vis a vis Urzędu Warszawa Wola

MOKOTÓW
AMBER
Puławska 95,
tel. całodobowy 501 796 471

Zawiadamiam, że odszedł mój Ojciec Chrzestny


Bogdan Frontczak

Wujek Danek
Był dobrym i skromnym Człowiekiem.
Zawsze gotowym nieść pomoc.

Będzie nam Go bardzo brakowało

Tomasz z Lidią

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 10 kwietnia 2026 roku o godzinie 9:00
w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

3 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 93 lat


Konrad Rymaszewski

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
dnia 13 kwietnia 2026 roku o godzinie 13:30
w Domu Pogrzebowym na Wólce (sala B), ul. Wóycickiego 14 A,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz miejscowy
do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Organizatorem uroczystości pogrzebowej
jest Dom Pogrzebowy "Służew"

Z żalem żegnamy

dr Helenę Kassyk-Rokicką

emerytowaną, wieloletnią wykładowczynią akademicką,
zatrudnioną w Instytucie Statystyki i Demografii
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie,
cenioną Autorkę licznych podręczników i książek
z zakresu statystyki w kontekście praktycznych zastosowań zagadnień
z życia społeczno-gospodarczego oraz wychowawcę wielu pokoleń studentów.

Dziekan i pracownicy Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH

28 marca 2026 roku w wieku 66 lat zmarł


Krzysztof Czaplarski

Ukochany Tata, wspaniały przyjaciel, dumny Warszawiak

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Drogiemu Koledze

Pawłowi Strzeleckiemu

wyrazy szczerego żalu i głębokiego współczucia

z powodu śmierci

Mamy

składają

*Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Departamentu Statystyki NBP*



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Taty

naszej Koleżanki

Magdaleny Fedorczyk



Wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach składamy

Magdzie i Jej Najbliższym

Właściciel oraz Zespoły spotmed, iComed oraz 4RAD

W trudnych chwilach po śmierci
ukochanej

Mamy

łącząc się w żałobie i smutku,
składamy najszczerze wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy

naszej drogiej Koleżance
i wieloletniej Współpracowniczce

Agnieszce Benbenek

*Rada Nadzorcza i Zarząd
Zjednoczonych Przedsiębiorstw Rozrywkowych S.A.*



Najgłębsze wyrazy współczucia
dla

Kasi Puchalskiej

z powodu śmierci

Taty

składa

zespół Domu Spotkań z Historią



Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci


Moniki Skoniecznej

osoby niezwykle zaangażowanej, serdecznej i oddanej swojej pracy
oraz współpracownikom

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy współczucia

*Dyrekcja i Zespół
Filмотeki Narodowej - Instytutu Audiowizualnego*

Dnia 4 kwietnia 2026 roku zmarł w wieku 93 lat


Wiesław Nowociński

wieloletni pracownik Telekomunikacji Polskiej

Nabożeństwo żałobne odbędzie się
w nowym kościele Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Warszawie-Wesołej ul. Borkowska 1
dnia 13 kwietnia 2026 roku (poniedziałek) o godzinie 11.00,
po czym nastąpi wyprowadzenie na cmentarz w Starej Miłośnie.

Pozostają pogrążeni w żałobie

Córka, Zięć, Wnuki, Prawnuki

6 kwietnia 2026 roku zmarła


Elżbieta Piwocka

Ur. w 1940 roku we Lwowie
Historyczka sztuki, wieloletnia kuratorka i kustoszka
Muzeum Historycznego m.st. Warszawy.
Była specjalistką w dziedzinie rzemiosła artystycznego,
pamiątek historycznych i kultury materialnej,
autorką wielu artykułów i opinii dla domów aukcyjnych.
Elżbieta była osobą wyjątkowo łagodną i uroczą.
I taka pozostanie w naszej pamięci.

Żegnamy Cię, pogrążeni w głębokiej żałobie

*Brat z żoną, synem i wnuczką
Bratanek z żoną, córką i wnuczką*

Katarzynie Woźniak

wyrazy głębokiego współczucia i szczerze kondolencje
z powodu śmierci

Taty

składają

*Kierownictwo Centrum Łukasiewicz
oraz współpracownicy*

W tym trudnym czasie zapewniamy o naszej solidarności i wsparciu.



Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 6 kwietnia 2026 roku odszedł od nas



Stanisław Grudzień

kochający Mąż, Ojciec i Dziadek.

Pozostanie na zawsze w naszej pamięci
jako Człowiek pełen ciepła, dobroci i oddania rodzinie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34429197

Naszemu Przyjacielowi

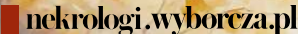
Jankowi Chojnackiemu

wyrazy głębokiego współczucia w związku ze stratą
ukochanej Żony

Krysi

składają
koledzy nie tylko z rejsów

www.nekrologi.wyborcza.pl/34428887

**Zamieść nekrolog
Dodaj wspomnienie**



nekrologi@wyborcza.pl,
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383, 22 55 55 399,
22 55 55 555

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa przy MSW z siedzibą
w Warszawie przy ul. Raclawickiej 2 ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA WYKONANIE:**

- Wymiany poziomów instalacji centralnego ogrzewania
w budynku mieszkalnym przy ul. Piwarskiego 3
w Warszawie,
- Wymiany poziomów instalacji centralnego ogrzewania
w budynku mieszkalnym przy ul. Piwarskiego 9
w Warszawie.

**Termin składania ofert upływa w dniu:
30.04.2026 r. o godz. 14⁰⁰**

SIWZ można otrzymać w Dziale
Techniczno-Eksploatacyjnym Spółdzielni
(tel. 22 843-39-43 wew. 1, e-mail: dte@smprzymsw.pl).
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn.

Warszawa/34428513



Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że
na tablicy ogłoszeń w siedzibie Zarządu
Mienia Komunalnego w Białymstoku przy
ul. gen. J. Bema 89/1 oraz na stronie internetowej
www.zmk.bialystok.pl został wywieszony
na okres 21 dni

**wykaz nr GU.4510.3.6.2026 lokali użytkowych
przeznaczonych do oddania w najem w trybie
przetargowym i bezprzetargowym.**

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy
ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku,
ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej
www.bip.bialystok.pl

Białystok/34429129



Zarząd Mienia Komunalnego

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy
ogłoszeń w siedzibie Zarządu Mienia Komunalnego
w Białymstoku przy ul. gen. Józefa Bema 89/1 oraz
na stronie internetowej www.zmk.bialystok.pl
został wywieszony na okres 21 dni

**wykaz nr GU.4520.2.7.2026 nieruchomości
gruntowych przeznaczonych do
oddania w dzierżawę i użyczenie
w trybie bezprzetargowym.**

Powyższy wykaz został także wywieszony na tablicy
ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Białymstoku,
ul. Stenimska 1 oraz na stronie internetowej
www.bip.bialystok.pl

Białystok/34429171

Syndyk masy upadłości SŁAWOMIRA ZIELIŃSKIEGO
Tel. 601-25-61-75 , ako555@wp.pl

sprzeda w drodze przetargu nieograniczonego,
łącznie n/w składnik masy upadłości:

Lokal mieszkalny stanowiący odrębną nieruchomość oznaczony nr 1 o pow.
użytkowej 106,90 m² położonym w budynku nr 5/5A – ul. Wodna w Radomiu –
KW RA1R/00119368/8 obejmujący udział 15435/30485 w częściach wspólnych
nieruchomości i innych urządzeń nie służących do wyłącznego użytku właścicieli
poszczególnych lokali oraz w prawie własności dz. 5/3 i 5/4 o łącznej pow. 0,0857 ha
– KW RA1R/00087241/8.

łączna cena wywoławcza: **665.000,00 zł.**

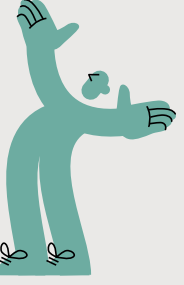
Warunki przetargu:

- Wpłata wadium – w wysokości **66.500,00 zł** na konto masy upadłości – tytuł wpłaty: „Wadium
– Przetarg VGUp 29/16”
SŁAWOMIR ZIELIŃSKI – PHU TREKER w upadłości : **24 2490 0005 0000 4530 7851 0480**
- Złożenie zapieczętowanej oferty przetargowej (łącznej na wszystkie składniki) z napisem
„Oferta – przetarg VGUp 29/16-nie otwierać !!!” w terminie do **10.06.2025 do godz.15.00.**
Liczy się data i godzina faktycznego wpływu oferty .
Miejsce składania ofert:
Biuro Syndyka Andrzeja Kostki
ul. Żeromskiego 94 lok.13
26-600 Radom
- Oferta podlegająca rozpatrzeniu (ważna pod względem formalnym i merytorycznym) winna
zawierać:
 - 3.1 Dane oferenta – nazwisko i imię lub firma – adres, telefon, oryginalny czytelny podpis
składającego ofertę. W przypadku oferentów nie będących osobami fizycznymi aktualny
wypis z właściwego rejestru dokumentujący prawo do składania wiążących oświadczeń
woli w imieniu danego podmiotu przez osobę, która podpisała ofertę, a jeżeli ofertę
podpisuje pełnomocnik, to również pełnomocnictwo podpisane zgodnie z zasadami
reprezentacji danego podmiotu.
 - 3.2 Zezwolenia lub zgody, jeżeli z uwagi na osobę oferenta są one wymagane przez ustawę
lub umowę albo oświadczenie, iż do nabycia przedmiotu przetargu zezwolenia lub zgody
nie są wymagane.
 - 3.3 Proponowaną cenę (nie niższą od ceny wywoławczej) oraz termin i sposób jej zapłaty.
 - 3.4 Potwierdzenie warunku dot. wadium
 - 3.5 Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu
sprzedaży oraz Regulaminem przetargu i przyjmuje je bez zastrzeżeń lub na własne ryzyko
odstąpił od tych czynności i nie wnosi w tym zakresie zastrzeżeń.
 - 3.6 Do przeprowadzenia przetargu wystarczy złożenie chociaż jednej oferty ważnej pod
względem formalnym i merytorycznym.
- Otwarcie i rozpoznanie ofert odbędzie się na posiedzeniu jawnym w Sądzie Rejonowym
w Radomiu, V Wydział Gospodarczy, ul. Warszawska 1, 26-600 Radom – w dniu **15.06.2026,
godz.10.00, sala X**
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- Na podstawie art.558 par.1k.c wyłączona zostaje odpowiedzialność sprzedającego z tytułu
rękojmi za wady fizyczne i prawne , w szczególności za wady ukryte przedmiotu sprzedaży.
- Oględziny przedmiotu przetargu możliwe po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem.
Regulamin przetargu oraz Wyciąg z operatu szacunkowego dostępny w miejscu składania ofert
lub poprzez e-mail. Operat zawierający opis i oszacowanie przedmiotu przetargu może być
udostępniony do wglądu przez syndyka w uzgodnionym terminie.

Radom/34428922

Słowno NOWOŚĆ

**Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki**





Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację

Szukaj  w  APLIKACJI
WYBORCZEJ

**SPRZEDAM 2 BILETY
Perfekt VIP na koncert
Erica Claptona w Tauron Arenie**

w Krakowie w dniu 29.04.2026

**oraz opłaconą rezerwację
w pokoju 2 osobowym
w Hotelu Hilton w pobliżu
hali Tauron Arena**

w dniach 29.04 – 30.04.2026
Kontakt tel. **530 317 773**

Warszawa/34429109



**STAROSTA
WARSZAWSKI ZACHODNI**

05-850 Ożarów Mazowiecki
ul. Poznańska 129/133

tel. 22 733-72-00
fax. 22 733-72-01

Znak sprawy: **AB-L.673.2.2026.KE** Ożarów Maz. dnia 3 kwietnia 2026 r.

**O B W I E S Z C Z E N I E nr 13/w/2026
STAROSTY WARSZAWSKIEGO ZACHODNIEGO
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

zgodnie z art. 10 § 1 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks po-
stępowania administracyjnego (Dz. U. 2025 r. poz. 1691 t.j.) oraz w związku z art.
11 c oraz art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych
zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz. U. 2024 r.
poz. 311 t.j.),

z a w i a d a m i a m,

że w dniu 20 lutego 2026 roku na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Leszno
z siedzibą: Aleja Wojska Polskiego 21, 05-084 Leszno, reprezentowanego przez
pełnomocnika Pana Roberta Pietrasika, zostało wszczęte postępowanie admi-
nistracyjne w sprawie wydania decyzji, o zezwoleniu na realizację inwestycji
drogowej polegającej na:

„Budowie drogi gminnej – ul. Aptecznej w Feliksowie w gminie Leszno”,
przewidzianej do realizacji na nieruchomościach lub ich częściach:
– dz. nr ew. **2/10, 2/22, 2/28, 3/20, 2/31 (2/46, 2/47), 272, 2,25**, obręb 0003
Feliksów, w jednostce ewidencyjnej 143204_2 Leszno.

(gdzie w odniesieniu do działki ulegającej podziałowi:
przed nawiasem podano numer działki przed podziałem, a w nawiasie (nu-
mer działki po podziale włączonej w pas drogowy, numer działki po podziale
pozostającej u dotychczasowego właściciela)

**PONADTO STAROSTA WARSZAWSKI ZACHODNI
informuje**

o możliwości zapoznania się z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budow-
nictwa Starostwa Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą: ul. Poznań-
ska 129/133, 05-850 Ożarów Maz., w godzinach przyjęć interesantów: ponie-
działek od 13.00 do 17.00, wtorek, piątek od 8.00 do 12.00, środa 12.00-16.00,
**czwartki są dniami wewnętrznymi, bez obsługi interesantów i odbierania
telefonów (po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym: – 22 73-37-229
lub mailowym: ekrolak@pwz.pl).**

Stronami postępowania w sprawie jest wnioskodawca oraz właściciele i użyt-
kownicy wieczysti nieruchomości objętych wnioskiem.

Zgodnie z art. 49 Kpa w zw. art. 11d ust. 5 ustawy, w przypadku zawiadomienia
stron przez obwieszczenie, zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie
czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, inne pu-
bliczne ogłoszenie lub udostępnienie pisma w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dzień publicznego obwieszczenia: **3 kwietnia 2026 roku.**

Obwieszczenie podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa
Powiatu Warszawskiego Zachodniego, Urzędu Gminy Leszno, na tablicy ogło-
szeń tych urzędów oraz w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 z dniem zawiadomienia, nieruchomości stanowiące
własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte
wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej,
nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nie-
ruchomościami.

Zgodnie z art. 11d ust. 10 czynność prawna dokonana z naruszeniem tego
zakazu jest nieważna.

Warszawa/34428963



**NEWSLETTERY
WYBORCZEJ**

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newsletters







Prezydent Miasta Białegostoku

podaje **do publicznej wiadomości**, że na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Białymstoku www.bip.bialystok.pl został zamieszczony wykaz **nr 13/2026** dotyczący nieruchomości stanowiącej własność Gminy Białystok, położonej w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 33, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków obrębem 17 – Bojary numerem 1179/2 o pow. 0,1903 ha, której prawo własności zostało przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz jej użytkownika wieczystego. Przedmiotowy wykaz został również wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1 na okres 21 dni, tj. **od dnia 8 kwietnia 2026 r. do dnia 29 kwietnia 2026 r.**

Białystok/34429125



Burmistrz Miasta Augustowa

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Augustowie na tablicy ogłoszeń oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.um.augustow.pl i stronie internetowej Urzędu: urząd.augustow.pl, został zamieszczony na okres od 09.04.2026 r. do 30.04.2026 r. wykaz nieruchomości położonych w Augustowie przeznaczonych do sprzedaży:

- nieruchomość oznaczoną numerem geodezyjnym 5030, o pow. 552 m², położoną przy ul. Wojska Polskiego 1;
- lokal mieszkalny nr 10 położony przy ul. 29 Listopada 8 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu;
- lokal mieszkalny nr 26 położony przy ul. Śródmieście 2 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu;
- lokal mieszkalny nr 21 położony przy ul. Śródmieście 3 wraz ze sprzedażą ułamkowej części gruntu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Augustowie ul. Młyńska 35, pokój Nr 303, tel. 87 643 42 23, 532 401 967.

Burmistrz Miasta Augustowa

Białystok/34429131

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 88 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1, w związku z art. 31f ust. 1 i 6 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) – dalej specustawa oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań podłoża gruntowego oraz zapewnienie dojazdu umożliwiającego ich wykonanie:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego wraz z urządzeniami i obiektami niezbędnymi do jego funkcjonowania”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat sochaczewski
gmina Teresin, jedn. ew. nr 142808_2
obrub 0011 Maurycew, dz. ew. nr: 70,
obrub 0018 Pawówek, dz. ew. nr: 79, 83.

Decyzja o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji, w szczególności prac geologicznych lub określenia warunków posadowienia obiektów budowlanych bez wykonywania robót geologicznych.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Data publicznego obwieszczenia **9 kwietnia 2026 r.**
WIR-I.747.7.21.2026.IK1

Warszawa/34428256



Dziel się wspomnieniami o bliskich



Wejdź na serwis **odeszli.pl**

GAZETA wyborcza DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

- **Przetargi**, licytacje, zamówienia publiczne
- **Ogłoszenia** sądowe i rekrutacyjne
- **Nekrologi**, kondolencje, wspomnienia



KONTAKT: kontakt_komunikaty@wyborcza.pl, tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl, tel. 22 555 55 55



nekrologi.wyborcza.pl

Literówka • Quizy Sudoku • Krzyżówki

Szukaj  w  APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację





Stwórz Miejsce Pamięci



Wejdź
na serwis
odeszli.pl

Dziel się
wspomnieniami
o bliskich,
których
już z nami
nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-II.6721.2.2.2026 Białystok, 03 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Centrum w Białymstoku (rejon ul. Rynek Kościuszki i Sienkiewicza) z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 48 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Centrum w Białymstoku (rejon ul. Rynek Kościuszki i Sienkiewicza) uchwalonego uchwałą Nr XLVIII/543/13 Rady Miasta Białystok z dnia 25 czerwca 2013 r. (Dz. Urz. Woj. Podl. z 2013 r. poz. 3092) z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu obejmuje obszar o powierzchni ok. 0,0096 ha i dotyczy ustaleń w odniesieniu do budynku przy ul. Sienkiewicza 26A znajdującego się na działce nr ewid. 1478/2 (obręb 11) położonej na terenie oznaczonym w obowiązującym planie symbolem 3.1MW,U.

Jednocześnie informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34428986



ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
BIAŁEGOSTOKU
ul. Słonimska 1, 15-950 Białystok
URB-II.6721.3.2.2026 Białystok, 03 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Piaski w Białymstoku (rejon ul. Mazowieckiej i Żelaznej) z zastosowaniem postępowania uproszczonego

Na podstawie art. 27b ust. 4 pkt 1 w związku z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1, art. 48 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) informuję o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części osiedla Piaski w Białymstoku (rejon ul. Mazowieckiej i Żelaznej) uchwalonego uchwałą Nr VII/53/11 Rady Miejskiej Białegostoku z dnia 28 lutego 2011 r. (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego Nr 84 z 2011 r. poz. 960), zmienionego uchwałą Nr XLII/641/17 Rady Miasta Białystok z 30 października 2017 r. (Dz. Urz. Woj. Podlaskiego z 2017 r. poz. 4106) z zastosowaniem postępowania uproszczonego.

Zmiana planu obejmuje obszar o powierzchni ok. 0,0178 ha i dotyczy wyłącznie działki nr ewid. 1793/3 położonej przy ul. M. Curie-Skłodowskiej, na której zlokalizowany jest szalet publiczny.

Jednocześnie informuję, że odstąpiono od przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla przedmiotowego projektu dokumentu, uzyskując zgodę odpowiednich organów w tym zakresie.

ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA
Rafał Rudnicki

Białystok/34428987

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

Zgodnie z art. 31g ust. 4, art. 89 ust. 1, art. 90, w związku z art. 31f ust. 1 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej specustawa, niniejszym zawiadamia się, że w dniu 11 marca 2026 r. została wydana przez Wojewodę Mazowieckiego decyzja Nr 46/SPEC/2026 o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości na rzecz:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: budowa lotniska wraz z liniami kolejowymi oraz infrastruktury towarzyszącej w ramach zadania „Budowa Węzła kolejowego CPK Zadanie Częściowe/Pakiet nr 1”.

Adres zamierzenia inwestycyjnego: województwo mazowieckie
powiat sochaczewski

gmina Teresin, jednostka ew. 142808_2
obręb 0003 Elżbietów, dz. ew. nr: 172, 181,
obręb 0009 Ludwików, dz. ew. nr: 50, 87, 88, 104/7, 105, 106,
obręb 0011 Mauryców, dz. ew. nr: 23, 30, 32, 89/1, 93/1,
obręb 0019 Seroki Parcela, dz. ew. nr: 206/20, 206/21.

Na podstawie art. 31h ust. 3 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Akta przedmiotowej sprawy wraz z decyzją znajdują się do wglądu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom.

Strona chcąc zapoznać się z decyzją oraz aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu na Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 205A w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ - 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ - 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Odwwołanie od decyzji wnosi się w terminie w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia lub doręczenia zawiadomienia o jej wydaniu.

Właściwy miejscowo wojewoda doręcza decyzję o udostępnieniu nieruchomości na cele badań i pomiarów wnioskodawcy, a pozostałe strony zawiadamia o jej wydaniu, w drodze obwieszczenia, w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację tej inwestycji, na stronach internetowych urzędu wojewódzkiego oraz tych gmin, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim - zgodnie z art. 31g ust. 4 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym.

Data publicznego obwieszczenia: **9 kwietnia 2026 r.**

WIR-I.747.7.54.2025.IK1

Warszawa/34428428

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO

ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 88 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1, w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 1 z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.), dalej specustawa oraz zgodnie z art. 9, art. 10 § 1, art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572 ze zm.) – dalej Kpa, niniejszym zawiadamia się, że zostało wszczęte postępowanie w sprawie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości w ramach realizacji Inwestycji Towarzyszącej budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego:

inwestor: Centralny Port Komunikacyjny Sp. z o.o.
Al. Jerozolimskie 142B, 02-305 Warszawa

inwestycja: „budowa linii kolejowej numer 85 na odcinku Warszawa Zachodnia – CPK – Łódź Niciarniana (bez odcinka w obrębie węzła kolejowego CPK) – odcinek warszawski w zakresie zadania budowa węzła kolejowego CPK Zadanie Częściowe / Pakiet nr 1”

Adres zamierzenia inwestycyjnego:

województwo mazowieckie, powiat grodziski

gmina Grodzisk Mazowiecki, jedn. ew. nr 140504_5
obręb 0013 Kłudno Stare, dz. ew. nr 119/1,

Decyzja o zezwoleniu na udostępnienie nieruchomości, ma na celu umożliwienie inwestorowi przeprowadzenie badań lub pomiarów niezbędnych do przygotowania i realizacji inwestycji – art. 120g ust. 1 pkt 2 i 3 specustawy.

Akta przedmiotowej sprawy znajdują się do wglądu w Wydziale Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, gdzie do czasu wydania orzeczenia, strony mogą się zapoznać z materiałem dowodowym w niej zgromadzonym.

Strona chcąc zapoznać się z aktami postępowania, może tego dokonać w siedzibie tutejszego organu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie, Wydział Infrastruktury i Rolnictwa, Delegatura – Placówka Zamiejscowa w Radomiu, ul. Żeromskiego 53, 26-600 Radom, pok. 204 w poniedziałek w godz. 13⁰⁰ – 16⁰⁰ lub w czwartek w godz. 8⁰⁰ – 12⁰⁰ po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym pod nr 48 36-20-594. Osoby nieumówione nie będą obsługiwane. Czas przeznaczony na zapoznanie się z aktami wynosi do 30 min i nie może zostać przedłużony.

Data publicznego obwieszczenia: **9 kwietnia 2026 r.**

WIR-I.747.7.17.2026.IK1

Warszawa/34428645

nektrologi.wyborcza.pl

ODESZLI.pl

Zamieść:
nektrolog
kondolencje
wspomnienienektrologi@wyborcza.pl
pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383,
22 55 55 399,
22 55 55 555

Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Przestrzenna nr 41 m. 4-4a**

Powierzchnia lokalu	-	149,25 m ²
Cena wywoławcza w zł	-	955 000,00 zł
Wadium	-	95 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 26.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 27.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu z Centrum Obsługi Mieszkańca, ul. Gazowa 20, tel.: 71 333-24-12.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 10:00 dnia **10 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 3 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428907



Prezydent Wrocławia

ogłasza

**przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż wolnego lokalu mieszkalnego:
ul. Benedykta Polaka nr 21,
Władysława Nehringa nr 18, 20
(lokal w bramie przy ul. Benedykta Polaka nr 21) m. 5**

Powierzchnia lokalu	-	109,20 m ²
Cena wywoławcza w zł	-	875 000,00 zł
Wadium	-	87 500,00 zł

Lokal mieszkalny oglądać można w dniach: 25.05.2026 r. w godz. 9⁰⁰ – 11⁰⁰, 26.05.2026 r. w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ oraz 27.05.2026 r. w godz. 12⁰⁰ – 14⁰⁰ po uprzednim ustaleniu terminu ze Spółką z o.o. Wrocławskie Mieszkania, ul. Namysłowska 8, tel.: 71 326-41-01, 71 323-57-38.

UWAGI:

1. **Przetarg** odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali nr 215, o godz. 12:00 dnia **11 czerwca 2026 r.**
2. Wadium na w/w lokal uczestnik przetargu winien wpłacić **najpóźniej do dnia 5 czerwca 2026 r.** na konto Gminy Wrocław – **Bank PKO BP S.A. nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655**. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.
3. Dowodem wniesienia wadium jest potwierdzenie z banku.
4. Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia ul. G. Zapolskiej 4, I p. Ogłoszenia o przetargach dostępne są również w internecie pod adresem: <http://bip.um.wroc.pl>
5. Prezydent Wrocławia może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Szczegółowe informacje uzyskać można w Wydziale Sprzedaży Lokali Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ul. G. Zapolskiej 4, pok. 143 tel. 71 777 91 16.

Kraj/34428900



WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Znak: PPGN.6840.39a.2025

Mikołajki, 2026r.04.09

BURMISTRZ MIASTA MIKOŁAJKI

informuje

o ogłoszonym drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikolajki, obręb geod. Mikolajki oznaczonej nr geod. 1391/2 o pow. 0,8915 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 3.750.000,00 zł
Wysokość wadium: 560.000,00 zł, postąpienie nie mniej niż 37.500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **18 czerwca 2026r. o godz. 13.00** w sali obrad Urzędu Miasta i Gminy w Mikolajkach przy ulicy Kolejowej 7.

Dla w/w nieruchomości Sąd Rejonowy w Mrągowie – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OL1M/00029504/3.

Przedmiotowa nieruchomość jest objęta „Miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej i usługowej położonych przy ulicach Mrągowskiej i Warszawskiej w Mikolajkach” uchwalonym uchwałą Rady Miejskiej w Mikolajkach nr XXI/119/2020 z dnia 16 grudnia 2020r. (Dz. U. Woj. Warmińsko-Mazurskiego z 25 stycznia 2021r., poz. 340).

Treść planu jest dostępna na stronie <https://mikołajki.e-mapa.net/>.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 09.04.2026r. znak: PPGN.6840.39a.2025 znajduje się na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Mikolajkach przy ul. Kolejowej 7 oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 087- 4219056, drogą elektroniczną e-mail: gospodarka.gruntami@mikolajki.pl oraz osobiście w Urzędzie Miasta i Gminy w Mikolajkach ul. Kolejowa 7, pokój nr 110 - od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 14.00.

ZASTRZEŻENIE:

Burmistrz Miasta Mikolajki zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z przyczyn uzasadnionych, informując o tym na piśmie poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w sposób zwyczajowo przyjęty oraz na stronie internetowej www.bip.mikolajki.pl i www.mikolajki.eu

Kraj/34428076

GG.6821.3.2026
GG.6821.6.2026

Płońsk, 07.04.2026r.

OGŁOSZENIE
STAROSTY POWIATU PŁOŃSKIEGO

Na podstawie art. 113 ust. 5, 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124, 124a, 124b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U.2026.399), Starosta Płoński zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie:

- udostępnienia nieruchomości oraz ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **38 o pow. 0,24 ha**, położonej w obrębie **Sierakowo, jednostka ewidencyjna Raciąż - Gmina** w celu wykonania czynności związanych z przebudową sieci energetycznej polegającej na demontażu istniejącej linii napowietrznej nn 0,4kV i zastąpienie jej budowaną linią kablową nn 0,4 kV oraz
- ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków nr działki **142 o pow. 0,01 ha**, położonej w obrębie **Wola, jednostka ewidencyjna Czerwińsk nad Wisłą - obszar wiejski** w celu realizacji inwestycji budowy linii elektroenergetycznej kablowej SN 15 kV.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia ogłoszenia nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do opisanej nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie wywłaszczeniowe.

W związku z powyższym informuję, że strony mogą zgłaszać swoje roszczenia w powyższym terminie w Starostwie Powiatowym w Płońsku: ul. Ks. Jerzego Popiełuszki 14 pok. 207, bądź za pośrednictwem poczty mailowej na adres: mdebska@powiat-plonski.pl, za pośrednictwem platformy e-PUAP lub e-Doręczenie.

STAROSTA
Artur Adamski

Kraj/34429172



1. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/10, 953/11 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,1176 ha, cena wywoławcza – 1 250 000,00,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 63 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 10.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

2. Wójt Gminy Czudec ogłasza trzeci nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej koło Karczmy Chłopskiej w Czudcu przeznaczonej pod zabudowę usługową i produkcyjną o nr 953/8, 953/9 (KW-RZ1S/00035908/0) o pow. 1,2895 ha, cena wywoławcza – 1 386 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium – 70 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg ustny odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 11.00 w pokoju nr 03 Urzędu Gminy Czudec.

3. Wójt Gminy Czudec ogłasza czwarty nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż nieruchomości położonej w Przedmieściu Czudeckim stanowiącej własność Gminy Czudec oznaczonej jako działka nr 1631 (KW – RZ1S/00032315/5) o pow. 2,46 ha. Na działce znajduje się 8 budynków rekreacyjnych, sezonowy bar z grillem oraz wiata. Cena wywoławcza działki nr 1631 wynosi 600 000,00 zł + 23% VAT; wadium – 30 000,00 zł. Do ceny (netto) nieruchomości gruntowej osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23%, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2025 r., poz. 775 ze zm.). Nieograniczony przetarg odbędzie się w dniu 18.06.2026 r. o godz. 12.00 w pokoju nr 03 w Urzędzie Gminy Czudec.

Informacja o przetargach podlega publikacji na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Czudec, na tablicach ogłoszeń wsi Czudec i Przedmieście Czudeckie, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Czudec od 09.04.2026 r. do 11.06.2026 r. oraz w prasie. Z dodatkowymi warunkami przetargów można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Czudcu (pok. nr 204, tel. 017 71 72 154) w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34428855

PREZYDENT MIASTA PIŁY

**ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności
nieruchomości położonej przy ul. Glinianej i Przemysłowej w Pile**

Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej i katastru, powierzchnia nieruchomości	Cena wywoławcza (netto) ¹ oraz wysokość wadium
Piła, ul. Gliniana działka nr 490/1 (obręb 36) powierzchnia działki 0,0711 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.490/1	377 000,00 zł wadium: 75 400,00 zł
Piła, ul. Przemysłowa działka nr 491 (obręb 36) powierzchnia działki 0,0270 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.491	
działka nr 656 (obręb 36) powierzchnia działki 0,2036 ha identyfikator działki: 301901_1.0036.656 łączna powierzchnia działek: 0,3017 ha	
przeznaczenie w planie miejscowym: działki nr: 490/1, 491 i 656 – P/U1 – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej	
Termin i miejsce przetargu: 19 czerwca 2026 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Piły – Piła (64-920) plac Staszica 10, sala 229 B, II piętro	
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu: - www.bip.pila.pl w zakładce Przetargi na nieruchomości i ruchomości gminne , - www.pila.pl w zakładce Przetargi-Nieruchomości , - tablica informacyjna Urzędu Miasta Piły.	
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Piły – plac Staszica 10, 64-920 Piła, pokój 118, tel. 67/3488554 lub pokój 118A, tel. 67/2104279.	
¹ Do ceny nieruchomości netto ustalonej w drodze przetargu doliczony zostanie podatek VAT określony na dzień sprzedaży nieruchomości, zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, z późn. zm.) na dzień ogłoszenia o przetargu stawka podatku VAT wynosi 23 %.	

Kraj/34428820

Tak stacza się najbogatszy sportowiec świata

Jeszcze nie powiedział ostatniego słowa. Swoją karierę tylko zawiesił na czas nieokreślony. Najbogatszy z aktywnych sportowców świata postanowił jeszcze raz zaważyć o swój powrót, a pomóc ma w tym kuracja odwykowa.

Michał Kiedrowski

W tym tygodniu najlepsi golfiści świata zjeżdżają do Augusty w stanie Georgia, by rozegrać Masters – pierwsze w tym roku zawody wielkoszlemowe (początek już w czwartek). Wielkim nieobecnym będzie golfista wszech czasów Tiger Woods. 50-letni Amerykanin, który od półtora roku nie występował w profesjonalnych zawodach, co prawda i tak grać nie zamierzał (wygrywał tam 5 razy), ale miał wziąć udział w promocyjnych imprezach towarzyszących.

Tiger Woods trafił do aresztu

Przyczyna, z powodu której największy golfista wszech czasów nie zjawi się na słynnym turnieju, jest dość kłopotliwa dla całej profesjonalnej organizacji golfistów. Woods przed świętami spowodował wypadek i został oskarżony o prowadzenie samochodu pod wpływem środków odurzających. Jakich? Tego nie ustalono. Badanie alkomatem przyniosło wynik negatywny. Innych czynności nie przeprowadzono, bo słynny golfista odmówił oddania moczu do analizy.

Zarzut prowadzenia samochodu pod wpływem środków odurzających opiera się więc tylko na zeznaniach funkcjonariuszy, którzy zatrzymali słynnego golfistę po tym, jak wygrzebał się ze swojego przewróconego na bok samochodu. Do wywrotki doszło, bo Woods uderzył w przyczepę innego pojazdu, który skręcał na swoją posesję. Niestety, golfista nie zauważył, że ford przed nim zwalnia i po kolizji jego range rover przechylił się na stronę kierowcy o 90 stopni. Na szczęście w wypadku nikomu nic się nie stało. Woods tłumaczył się, że odwrócił wzrok od jezdni, bo chciał zmienić stację w radiu i zerknął też na swój telefon komórkowy.

W ostatni piątek policja z hrabstwa Martin na Florydzie, gdzie to się stało, udostępniła nagranie z zatrzymania Woodsa. Wszystkie media zwróciły uwagę na słowa golfisty, który powiedział do funkcjonariuszy: „Właśnie rozmawiałem z prezydentem”, jakby chciał tym zrobić na nich wrażenie. Woods nie uściślił, o którego prezydenta chodzi, ale wszyscy domyślają się, że o Donalda Trumpa. Z obecnym gospodarzem Białego Domu łączy go szczególnie więzi. Co prawda znalazł się również wśród innych prezydentów USA, a z George'em Bushem, Billem Clintonem, Barackiem Obamą i oczywiście Trumpem grał w golf, ale ten ostatni uhonorował go Prezydenckim Medalem Wolności w maju 2019 roku. Wtedy Woods świętował wielki powrót



do czołówki, gdy wygrał Masters w Augusty, swój 15. i jak dotąd ostatni wielkoszlemowy tytuł.

Z rodziną Trumpów wiąże go nie tylko więzi przyjaźni z Donaldem Seniore. Jego obecną partnerką jest Vanessa Trump. To była żona Donalda Trumpa, ale juniora. Pogłoski o związku wielkiego golfisty z 48-letnią byłą modelką pojawiły się rok temu. Potem zostały potwierdzone.

Woods nie przyznaje się do winy, jeśli chodzi o zarzut prowadzenia auta pod wpływem środków odurzających. Goto wy jest stanąć przed sądem i bronić swojej niewinności wobec ławy przysięgłych. W jego aucie nie znaleziono żadnych narkotyków, alkoholu czy innego rodzaju używek. Golfista miał przy sobie tylko dwie tabletki opioidowego leku przeciwbólowego. W jego przypadku to jednak nic, co mogłoby budzić podejrzenia. Woods od lat zmagają się z chronicznym bólem. Lata kariery i morderczych treningów od drugiego roku życia, spowodowały wyniszczenie jego organizmu. Przeszedł wiele operacji kręgosłupa, kolan, stopy. W 2021 roku w wypadku, w którym też nie zapanował nad pojazdem, gdy pędził 140 km/h przy dozwolonej prędkości 72 km/h, omal nie stracił prawej nogi. Doznał otwartego złamania i skutki tego urazu odczuwa do dziś.

Cztery lata wcześniej, w 2017 roku, Woods też został oskarżony o niebezpieczną jazdę i prowadzenie pod wpływem alkoholu. Funkcjonariusze nakryli go, gdy spał za kierownicą przy wciąż pracującym silniku. Wyroku nie było, bo ten drugi zarzut został wycofany w wyniku ugody. Golfista tłumaczył się, że zasnął z powodu leków. W ramach ugody miał się poddać programowi resocjalizacyjnemu.

Woods poszedł na odwyk

Teraz też obiecuje poprawę. W Augusty się nie pojawi, bo udał się do Szwajcarii na kurację w klinice odwykowej. Golfista dostał zgodę na opuszczenie USA, bo argumentował, że w ojczystym kraju nie będzie mógł liczyć na spokój i zachowanie prywatności. Próbę rehabilitacji pozytywnie ocenił Donald Trump. – Dobrze, że to robi. Jeszcze będzie wspaniały. To świetny

• 2024 r. Tiger Woods podczas zawodów w Augusty w stanie Georgia

FOT. REUTERS / MIKE BLAKE

Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się na od 1,1 do 1,7 miliarda dolarów

facet. Jeden z najwspanialszych ludzi, jakich znam. Jest wielkim mistrzem – skomentował prezydent USA.

I choć Woods zniknął z widoku, wciąż pozostaje tematem numer 1. Jego ostatnie „wyczyny” komentują gwiazdy golfa, które zjechały już do Augusty. – Mam nadzieję, że dostanie odpowiednią pomoc i wróci w lepszej formie. On bez wątpienia jest królem powrotów. Jeśli jest ktośkolwiek na świecie, kto ma mentalną siłę, żeby się wykaraskać z kłopotów, jakie teraz ma, to bez wątpienia on – powiedział w Augusty Jon Rahm, były nr 1 rankingu golfistów i dwukrotny mistrz wielkoszlemowy.

Mniej wyrozumiały dla Woodsa był Australijczyk Jason Day: – On jest takim samym człowiekiem jak wszyscy inni i ma swo-

SPORT.PL

• Relacje i analizy po pierwszych meczach ćwierćfinałowych Ligi Mistrzów

• Jastrzębski Węgiel – koniec pięknej historii

• Andreas Mitter – nowy trener niemieckich skoczków

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na Sport.pl

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

je kłopoty, z którymi się zmagają. Jednak nie mogą zrozumieć jednej rzeczy: dlaczego jest tak egoistyczny, że chce sam prowadzić i naraża przy tym innych ludzi. No cóż, jeśli jesteś zawodnikiem tak zdeterminowanym jak on, myślisz, że wszystko możesz. Nawet prowadzić, gdy jesteś lekko pod wpływem.

– Czasem posuwasz się za daleko i po prostu potrzebujesz kogoś, kto ci pomoże – stwierdził z kolei Jack Nicklaus, który w swojej karierze wygrał 18 wielkoszlemowych turniejów. – Wszyscy chcemy mu pomóc, wszyscy jesteśmy po jego stronie. Bardzo mu współczuję.

Nie musi grać, by zarabiać miliony

„Miejmy nadzieję, że najnowszy wypadek samochodowy Tigera Woodsa będzie dla niego sygnałem do przebudzenia, którego tak desperacko potrzebował. A jeśli naprawdę włoży w to pracę, by pokonać swoje demony, na pewno będzie miał po swojej strojenie takich jak Jack Nicklaus” – skomentował portal Yahoo.

To nie pierwszy raz, gdy Woods udaje się do kliniki odwykowej. W 2009 roku odbył 45-dniową terapię, podczas której leczył się z uzależnienia od seksu. Wcześniej wyszło na jaw, że notorycznie zdradzał żonę Elin Nordegren, wdając się w liczne romanse i korzystając z usług prostytutek. Sprawa stała się głośna, gdy Woods wyszedł z domu po jednej z awantur i wjechał samochodem w uliczny hydrant, a następnie uderzył w drzewo. W wyniku skandalu golfista stracił licznych sponsorów. Ci, którzy z nim zostali (m.in. Nike), liczyli straty w miliardach dolarów. Potem jednak nadrobili je z nawiązką, gdy skruszony grzesznik wrócił do gry i znowu zaczął wygrywać na polu golfowym.

Dziś Woods, który skończył 30 grudnia 50 lat, jest najbogatszym spośród aktywnych sportowców świata. Jego majątek szacuje się według różnych źródeł na od 1,1 miliarda do 1,7 miliarda dolarów. Według magazynu „Forbes”, w ubiegłym roku zarobił 55,4 milionów dolarów, co dało mu 45. miejsce wśród najlepiej zarabiających sportowców. Żeby powiększać fortunę już nie musi grać. Po rozstaniu z Nike wprowadził na rynek własną markę odzieży. Rozbudowuje też swoją sieć mini pól golfowych. Projektuje także duże pola golfowe i jest partnerem biznesowym największej organizacji golfistów – PGA. ●

34426967

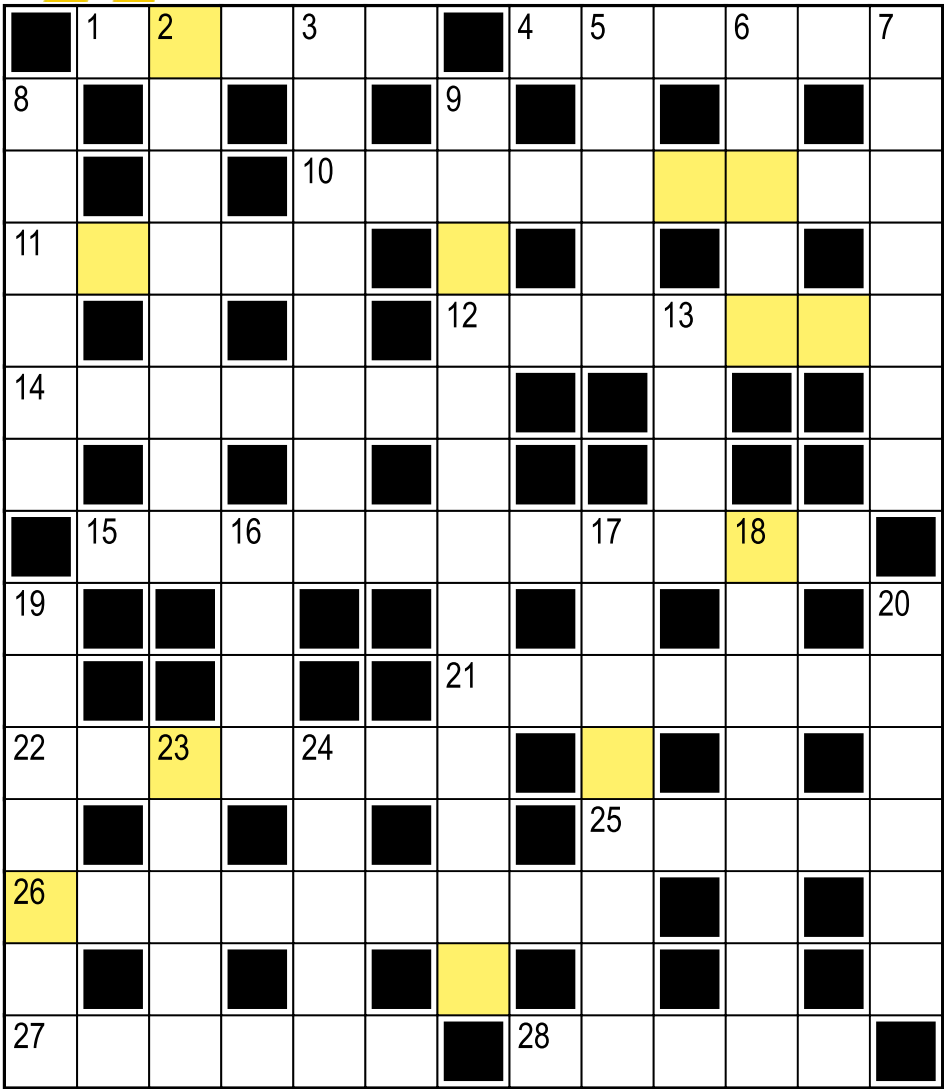
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych:
facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl,
instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.





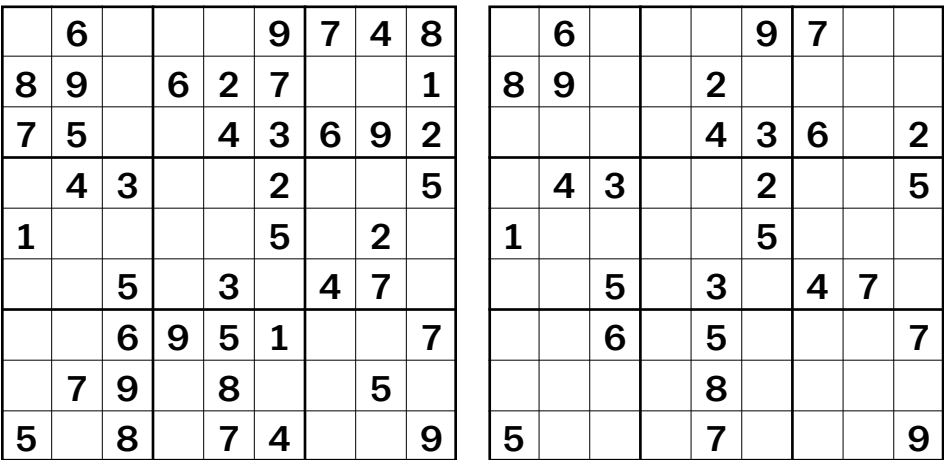
krzyżówka



Hasło:

Rozwiązanie „krzyżówki” nr 05 z 8.04:
Poziomo: 1) Ibis 4) podpis 10) Hemingway 11) tania 12) rzeczka 14) śledzie 15) policjantka 21) napiwek 22) Suwałki 25) lilia 26) dożywocie 27) adidas 28) Indie
Pionowo: 2) Braniewo 3) schadzki 5) ognie 6) powóz 7) Skyfall 8) miłość 9) impresjoniści 13) cent 16) ława 17) Napoleon 18) Kowalski 19) posadka 20) ekrany 23) ważki 24) łowca
Hasło: Prawo pracy.

su do ku



Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- Poziomo:**
1) „Anna Maria smutną ma ...”
4) wysadził kolubrynę pod Jasną Górą („Potop”)
10) pomieszczenie z zapasami przetworów
11) Muminki – Finowie, Krecik – ?
12) „... mitów i tradycji kultury”, opracowany przez Władysława Kopalińskiego
14) sprzęt lekkoatletyczny z grotem
15) Jan Lzydor, autor wielu fraszek
21) najechanie obcego państwa; agresja
22) tam Rovaniemi i renifery
25) Albert, autor powieści o zarazie w Oranie
26) postać ze świata Muminków
27) ... Anders i Dieter Bohlen, czyli duet Modern Talking
28) Anzełm dla Jana Bohatyrowicza (powieść „Nad Niemnem”)

- Pionowo:**
2) część Gdańska z kolegiatą i politechniką
3) owadożerna roślina
5) nazwa
6) jedno z imion autora przygód Sherlocka Holmesa
7) duże ukraińskie miasto
8) głośny, rubaszny śmiech
9) jajko ..., czekoladowy przysmak z ukrytą zabawką
13) Szeryf z Nottingham, ... Robin Hooda
16) kraj w Afryce (stolica: Lomé)
17) okres próby w zakonie
18) sito, przez które przechodzą kandydaci na niektóre kierunki studiów
19) jednostka mocy (kW)
20) wysoki, piskliwy głos
23) kulkowe – bez stałówki
24) kończyńska bobaska (ale nie rąsia)

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL

zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężkiem. Nowykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

W	O	O	K	Ć	A	R
Y	P	L	S	Z	Ó	B
Ż	Ł	R	A	K	W	Z
T	O	A	W	T	S	Z
Y	L	K	Ó	R	A	A
Ń	E	C	E	S	W	J
I	E	Y	K	A	C	T
O	P	Z	I	F	Z	S
B	Ó	R	W	O	F	I

żywopłoty fisz brać akces
leń fizyka olszówka stwór

Hasło z 8.04: semantyk

skojarzenia

Zaspa	Cylinder	Tiara	Kokoszki
Konklawe	Chetm	Kalejdoskop	Paszkot
Sfinks	Bulla	Obelga	Beczka
Rura	Igrek	Nuncjusz	Oliwa

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 8.04:
Gwiazdy polskiej piosenki: Niemen, Szpak, Piasek, Kora.
Przydomki polskich wojskowych z czasów II wojny światowej: Grot, Niedźwiadek, Zośka, Nil. **Mają w środku zwężenie:** Klepsydra, Osa, Gorset, Diabolo. **Rzeczowniki będące też czasownikami w trybie rozkazującym:** Mecz, Nastrój, Przysiać, Szczep

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34426992

Słowo

Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka

Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej

Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia